

GDZIE SPAĆ

hotele, pensjonaty, pokoje gościnne

GDZIE JEŚĆ

restauracje, karczmy, kawiarnie

CO ZOBACZYĆ

Zamek Żupny, kopalnia soli



WIELICZKA



SPACEREM PO MIEŚCIE



Miasto i Gmina Wieliczka



Wieliczka 2010

Tekst

Katarzyna Wierzba

Zdjęcia na okładce
i wewnątrz przewodnika

Andrzej Lisowski

Korekta

Małgorzata Olszewska

Opracowanie graficzne

Sławomir Kubryn



Wydawca

Urząd Miasta i Gminy Wieliczka

ul. Powstania Warszawskiego 1, 32-020 Wieliczka

☎ +48 12 278 12 94 📠 +48 12 278 68 60

@magistrat@wieliczka.eu, www.wieliczka.eu

Wydanie pierwsze: 2010

Druk: **Gemtext**

© Copyright by Urząd Miasta i Gminy Wieliczka

© Copyright by Katarzyna Wierzba

© Copyright by Daga Studio

ISBN 978-83-930842-2-7

Wydawca i autorka dołożyli wszelkich starań, aby informacje zawarte w przewodniku były aktualne i rzetelne.

Nie mogą jednak zagwarantować, że podane adresy, numery telefonów, ceny, godziny otwarcia, informacje dotyczące atrakcji turystycznych nie ulegną zmianie.



Perła nad perłami. Wpisana w 1978 roku na historyczną, pierwszą Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, a w 1994 roku uznana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Pomnik Historii.

To oczywiście najkrótsza z możliwych wizytówka pamiętającej jeszcze czasy średniowiecza kopalni soli. Właśnie ona zapewniła rozkwit obchodzącej obecnie 720. rocznicę nadania praw miejskich Wieliczce. Dziś odnowione, pełne zieleni i blasku, tętniące życiem miasto przyciąga turystów odwiedzających solne królestwo św. Kingi.

Zapraszam do lektury niezwykle, pierwszego praktycznego przewodnika po stolicy „białego złota”. Z jednej strony pełnego konkretnych rad, a z drugiej – ciekawych wspomnień i impresji. Bo o Wieliczce mówią także wpisane w jej historię takie osobowości, jak m.in. światowej sławy fotograf Ryszard Horowitz, rzeźbiarz Czesław Dźwigaj, piosenkarka i kompozytorka Renata Przymek, a nawet potomek słynnego wiedeńskiego rodu muzycznego dr Eduard Strauss.

Katarzyna Wierzbą, autorka przewodnika, prowadzi nas zarówno typowymi szlakami kopalni i miasta, jak i odkrywa mniej znane twarze Wieliczki. W podziemnym królestwie soli zaprasza nie tylko na trasę turystyczną, ale i do sanatorium oraz na trudniejszy szlak geologiczny. W samym mieście zwraca uwagę na nowe oblicze rynku, znaczenie Zamku Żupnego, a jednocześnie pokazuje wiekowe, przydrożne kapliczki, świat judaików, pełne wspaniałych pomników kwatery wielickiej nekropolii, polichromię Włodzimierza Tetmajera w modrzewiowym kościele pw. św. Sebastiana czy monstrancję w krypcie świątyni pw. św. Klemensa – jedno z najcenniejszych dzieł złotnictwa gotyckiego w Polsce. Informacjom historycznym towarzyszą aktualne, praktyczne rady dotyczące godzin otwarcia turystycznych atrakcji, cen wstępów i posiłków, bazy hotelowej, udogodnień dla niepełnosprawnych i miłośników zwierząt.

Cieszę się, że do współpracy zaprosiliśmy Andrzeja Lisowskiego, współtwórcę telewizyjnego „Światowca”, członka The Explorers Club, którego zdjęcia przybliżają klimaty nieodkrytej dotąd Wieliczki.

Miasto św. Kingi odwiedza już rocznie ponad milion turystów. Można tutaj dojechać miejskim autobusem, wprost spod Wawelu i krakowskiej filharmonii. Wierzę, że tak jak nastąpiła ekspansja turystów z Rynku Głównego w kierunku dzielnicy Kazimierz, a teraz i do Podgórza, tak niebawem nastanie też moda na Wielickę.

Artur Kozioł
Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka







Nowa posadzka, ławeczki i stylowe latarnie, drzewa i kwietniki... Rynek Górny jest dziś miejscem spotkań wieliczian i odwiedzających miasto turystów.

Salon miasta

NIEGDYŚ POŚRODKU RYNKU GÓRNEGO STAŁY DREWNIANE BUDYNKI JATEK Z KRAMAMI RZEŹNICZYMI, SZEWSKIMI I PIEKARSKIMI. OBOK ZNAJDOWAŁ SIĘ PRĘGIERZ I WAGA MIEJSKA. NABIAŁ SPRZEDAWANO W POŁUDNIOWEJ PIERZEI, A PRZY NIEKTÓRYCH DOMACH HANDLOWANO WYROBAMI RZEMIEŚNICZYMI. NA POCZĄTKU XIX WIEKU WYBURZONO KRAMY I WYBRUKOWANO PŁYTĘ RYNKU, A KILKADZIESIĄT LAT PÓŹNIEJ DREWNIANE DOMY ZASTĄPIŁO MUROWANYMI MIESZCZAŃSKIMI KAMIENICAMI. W 2010 ROKU NAJWAŻNIEJSZY PLAC MIASTA ZYSKAŁ NOWE OBLCIZE.

W ciągu wieków Rynek Górny był świadkiem ważnych wydarzeń. Oznajmiano tu decyzje panujących i zarządzenia władz miejskich. W 1846 roku Edward Dembowski wraz z lokalnymi patriotami ogłosił wieliczanom niepodległość i równość społeczną, wzywając ich do przyłączenia się do powstania krakowskiego. Wydarzenie to upamiętnia tablica wmurowana w ścianę Pałacu Przychockich.

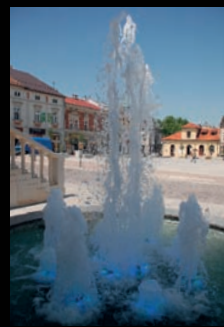


Serce rynku

Najokazalsza budowla Rynku Górnego znajduje się w jego południowej pierzei, w miejscu dawnego ratusza. Pałac zbudowali wieliczanie Jan i jego syn Kazimierz Przyhoczcy w 2. połowie XVIII wieku. Wzniesiony w stylu późnobarokowym z elementami klasycystycznego wystroju fasady, był wielokrotnie przebudowywany. W budynku mieściła się m.in. Szkoła Górnicza, urząd miejski, kształcili się tu uczniowie wielickiego gimnazjum, liceum, a obecnie Zespołu Szkół Zawodowych.



W malowniczych pierzejach otaczających płytę rynku są domy mieszkalne, lokale gastronomiczne, a także punkty handlowe i usługowe.



Kamienna fontanna, otoczona z obu stron schodami prowadzącymi do Pałacu Przychockich, mieni się wszystkimi barwami tęczy.

Siedziba Instytutu Pamięi Narodowej

Do dawnej, XVIII-wiecznej rezydencji Konopków przy pl. Mieczysława Skulimowskiego 1 prowadzą schody i rozległy taras. Uroku temu miejscu dodaje skwer z fontanną. Elegancki pałac, wzniesiony przez braci Jana i Piotra, już na początku XIX wieku został sprzedany władzom austriackim i służył wielickiej salinie. Podczas szalejącej w mieście epidemii cholery zorganizowano tu szpital wojskowy, w późniejszych latach w pałacu mieszkali urzędnicy salinarni. Po II wojnie światowej stał się on siedzibą biblioteki i Miejskiego Domu Kultury, a na początku XXI wieku – krakowskiego oddziału IPN.



XVIII-wieczny pałac trzeciego wielickiego rodu, który wzbogacił się na handlu solą, znajduje się przy ul. Kilińskiego 11/13. Późnobarokowa rezydencja Siodłkowiczów została wzniesiona na ruinach średniowiecznej baszty miejskiej.

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIE RATUNKOWE – 999

STRAŻ POŻARNA – 998

POLICJA – 997

STRAŻ MIEJSKA – 986

W sytuacji zagrożenia zdrowia, życia lub mienia – **112** (działa we wszystkich krajach Unii Europejskiej, w Wieliczce obsługiwany jest przez Państwową Straż Pożarną).

■ Krakowskie Pogotowie Ratunkowe

Oddział nr 5 w Wieliczce
ul. Szpunara 20a
www.kpr.med.pl

■ Komenda Powiatowa Policji

ul. Jedynaka 30a
☎ +48 12 289 12 11
+48 12 289 12 27

☎ +48 12 278 31 82
www.wieliczka.policja.gov.pl

■ Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej

Park Kingi 4
☎ +48 12 278 38 88
☎ +48 12 278 15 22
www.straz.gov.pl

■ Straż Miejska

pl. Mieczysława Skulimowskiego 2
☎ +48 12 278 21 05
☎ +48 12 289 35 10
www.straz.wieliczka.eu

KOMUNIKACJA



■ Linia 304: Kraków (Dworzec Główny Zachód)

– Pawia, al. Mickiewicza, Straszewskiego, Krakowska, Legionów, Kamieńskiego, Wielicka – **Wieliczka**

🕒 Od ok. 5.00 do ok. 23.00.
Poniedziałek–piątek: 3–4 kursy/h,
sobota i niedziela: 2–3 kursy/h.

Informacja o rozkładach jazdy
www.mpk.krakow.pl



■ Kraków Główny – Wieliczka Rynek

🕒 Od ok. 4.00 do ok. 21.00.
14–18 kursów dziennie,
podróż trwa 24–25 minut.

Informacja o rozkładach jazdy
www.przewozyregionalne.pl

■ Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II

ul. Kpt. M. Medweckiego 1
Kraków-Balice

Informacja lotniskowa 24 h

☎ +48 12 295 58 00
+48 801 055 000
www.krakowairport.pl

■ Tele Taxi Wieliczka

☎ +48 12 278 65 55
+48 721 600 300
www.taxiwieliczka.pl

■ Stowarzyszenie Taxi Wieliczka

☎ +48 12 357 52 52
www.taxiwieliczka.co.cc

■ Postój Taxi

ul. Zamkowa
(pomiędzy kościołem pw. św. Klemensa a Plantami),
ul. Daniłowicza
(po prawej stronie od wejścia, za bramą główną do kopalni soli).

KANTORY

■ PSS Spółem SDH Kinga

ul. Powstania Warszawskiego 12

■ Kopalnia soli (w sklepie Żupnik)

ul. Daniłowicza 10

■ Biedronka

ul. Słowackiego 12





Fot. Elżbieta Schönfeld

Jestem u siebie

ROZMOWA Z **RENATĄ PRZEMYK**, PIOSENKARKĄ I KOMPOZYTKĄ, O JEJ BLISKICH ZWIĄZKACH Z WIELICZKĄ.

Ponad 10 lat temu zaszyła się pani na wsi pod Wieliczką. Nie żał było zostawić za sobą światła wielkiego miasta? Światła są mi potrzebne tylko na scenie, żeby było widać, kto śpiewa (śmiech). Lubię swoje zacisze i spokój, potrzebne zarówno do życia, jak i do pracy. Jestem typem samotnika i dyskretnego miłośnika przyrody. A do Krakowa mam raptem kilkanaście kilometrów.

Dlaczego wybrała pani Sierczę? Czy to właśnie tu znalazła pani swoje miejsce na ziemi? To specyficzne miejsce z mikroklimatem i pięknymi widokami na południową stronę Polski. Od razu mnie zauroczyło, a przypadek sprawił, że już pierwszego dnia znalazłam piękną działkę, dodatkowo w dobrej cenie. Nie zastanawiałam się długo. Dobrze się tu poczułam. Postaciłam intuicji.

Jakie obrazy przychodzą pani na myśl, na dźwięk słowa „dom”?

Pierwsze skojarzenie to rodzina, a dopiero potem – budynek. Zawsze marzyłam o domu z dużym kominkiem, werandą i spiżarnią pełną przetworów. Na tej werandzie stoję z kawą, czule patrząc na duży ogród.

Mieszkańcy uznali już panią za „swoją” czy traktują jeszcze jak obcą?

Sąsiedzi od razu okazali się mili i bardzo pomocni, ale wiadomo, że na bycie „swoim” trzeba sobie zapracować. Jednak po dziesięciu latach czuję się już jak rdzenny mieszkaniec.

Mam wrażenie, że głęboko zapuściła pani korzenie w tym miejscu. Nieprzypadkowo burmistrz Wieliczki otoczył mecenatem najnowszy pani album „Odjazd”, a swój pierwszy koncert inaugurujący 20-lecie pracy artystycznej zadeklowała pani mieszkańcom tego miasta...

Bardzo lubię moją wieś, ale i wyjątkową matkę Wieliczkę! Z pewnością swój niepowtarzalny urok zawdzięcza ona kopalni soli, ale to także miasteczko z sercem, klimatem i szczególnym ciepłem. Wszystkim turystom polecam, aby po zwiedzeniu kopalni wybrali się na spacer po mieście! Jestem bardzo szczęśliwa, że również artystycznie mogłam się związać z Wieliczką, i wdzięczna burmistrzowi i władzom miasta za objęcie mnie opieką i mecenatem.

Gdybyśmy mogli popatrzeć na Wieliczkę pani oczami, to na co powinniśmy zwrócić uwagę?

Kopalnia soli jest zabytkiem na skalę światową, miejscem pięknym, klimatycznym, ale i bardzo zdrowym, sanatoryjnym. Przemysł jest rynek, piękny kościół św. Klemensa, a naprzeciwko, począwszy od Restauracji Królewskiej i Zamku Żupnego – park ciągnący się aż do kopalni. Czasem tam spacerujemy. Zaglądam do zaprzyjaźnionych ojców reformatów przy ulicy Kosiby. Jest mnóstwo zakamarków, które lubię. Od rynku małe uliczki prowadzą do prawdziwego targu z pysznymi serami własnej produkcji, warzywami i straganami, na których można znaleźć dostawnie wszystko. Warto też wybrać się do nowego obiektu rekreacyjno-sportowego, gdzie można się zrelaksować – ja sama chodzę tam czasem popływać.

Czy miejsce, w którym pani żyje, ma wpływ na panią jako artystkę?

Oczywiście. Muszę czuć, że jestem u siebie. Mam wtedy spokojną głowę do pracy i życia. U mnie nie ma zbędnego hałasu – ptaki zaakceptowałam. Jestem otoczona życzliwymi sąsiadami, na których mogę liczyć, jeśli potrzebuję pomocy. Blisko stąd do Wieliczki, gdzie, poza wszystkimi atrakcjami, mieszczą się przyjazne urzędy, w których sprawy zawsze są załatwiane szybko i z uśmiechem. Ważny jest dla mnie również mecenat urzędu miasta i gminy. Naprawdę, mam tu idealne warunki. Czegoż chciał więcej?

Magistrat

Najważniejszy budynek dawnego Rynku Dolnego powstał w miejscu średniowiecznego szpitala i kościoła pw. św. Ducha, ufundowanego przez króla Kazimierza Wielkiego. W 1837 roku dobudowano parterową, klasycystyczną siedzibę odwachu (straży miejskiej) i ozdobiło ją kolumnowym portykiem. Budynek pełnił już wtedy funkcję miejskiego teatru – w 1861 roku na wielickiej scenie wystąpiła Helena Modrzejewska. Pod koniec XIX wieku obiekt przebudowano w stylu neogotyku angielskiego. Dziś przy ul. Powstania Warszawskiego 1 urzęduje burmistrz miasta i gminy Wieliczka.

www.wieliczka.eu



Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Andrzej Lisowski

Wielickie Sukiennice zbudowano na przełomie XIX i XX wieku, kiedy pl. Kościuszki był miejskim placem targowym.



Fot. Katarzyna Wierzbą

Na Plantach, w sąsiedztwie dawnego odwachu, znajduje się obelisk upamiętniający odrodzenie Polski w 1918 roku oraz krzyż katyński.

Sztygarówka

Neogotycki budynek przy ul. Dembowskiego 2 przypomina gmach Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wzniesiony został przy wielickich Plantach, według projektu lwowskiego architekta Tadeusza Dołęgi-Mostowskiego, dla uczczenia 50. rocznicy początku panowania cesarza Franciszka Józefa I. Najpierw mieściła się tu Szkoła Górnicza i Muzeum Salinarne, obecnie w zabytkowym budynku urzęduje starosta wielicki.

www.wieliczka.pl



Fot. Katarzyna Wierzbą

PARKINGI

■ Parkingi bezpłatne

Przy ul. Kilińskiego, cmentarzu komunalnym i supermarkecie Biedronka.

Przy ul. Dembowskiego (dawny parking PKS) – bezpłatnie dla samochodów osobowych, odpłatnie dla busów (20 zł) i autokarów (30 zł).

☎ Codziennie – 7.30–21.30

■ Strefa Płatnego Parkowania (SPP)

Biuro Strefy Płatnego Parkowania
ul. Legionów 3

☎ +48 12 278 25 22

☎ Poniedziałek–piątek

– 8.00–16.00, sobota – 8.00–14.00.

Informacji o SPP udziela również Straż Miejska ☎ +48 12 278 21 05.

Ulice objęte SPP: Sikorskiego, Kilińskiego, Batorego, Mickiewicza, Limanowskiego (zatoki parkingowe przy UMiG oraz naprzeciwko OSP Wieliczka), Moniuszki, Górsko, Legionów, Powstania Warszawskiego, Zamkowa oraz Rynek Górny i pl. Kościuszki. Miejsca są oznaczone SPP, znajdują się przy nich parkometry. **Z jednym biletem, w ramach wykupionego czasu postojowego, można zmieniać miejsce postoju auta.**

☎ **Płatne:** Poniedziałek–piątek

– 8.00–16.00, sobota – 8.00–14.00.

Bezpłatne: Niedziele i święta

⌚ Do 30 minut – 0,50 zł,
30–60 minut – 1,00 zł, druga godzina – 1,20 zł, trzecia – 1,20 zł,
czwarta i każda następna – 1,00 zł.
Za nieopłacenie parkowania – 50 zł.
Strefa Płatnego Parkowania nie dotyczy parkingów osiedlowych, zakładowych, prywatnych i oznakowanych miejsc postoju taksówek.

STACJE PALIW

■ **STANGAZ LPG**, ul. Wierzyńska 1

☎ +48 12 278 63 75

www.stangaz.com.pl

■ **LOTOS (+LPG)**

ul. Dembowskiego 38

☎ +48 12 288 31 38

www.lotos.pl

■ **BP**, ul. Krakowska 14b

☎ +48 12 288 28 08

www.bp.com

■ **PKN ORLEN SA**, ul. Krakowska 4

☎ +48 24 256 05 78

www.orklen.pl

■ **EXPRESS PLUS (+LPG)**

ul. Narutowicza 5

☎ +48 12 288 12 36

Górnické wieżowce

W ŚREDNIOWIECZNEJ WIELICZCE NAD SZYBAMI WZNOSIŁY SIĘ DREWNIANE BUDOWLE (KLETY), PRZYPOMINAJĄCE SZOPY. OSŁANIAŁY OTWÓR SZYBOWY, PRZY KTÓRYM ZAINSTALOWANY BYŁ KIERAT – SŁUŻYŁ ON DO WYCIĄGANIA NA POWIERZCHNIĘ WÁLCOWATYCH BRYŁ SOLI (BAŁWANÓW) ORAZ BECZEK Z SOLNYM RUMEM. DZIŚ TYPOWĄ KONSTRUKCJĘ TWORZY STAŁOWE RUSZTOWANIE Z POTĘŻNYM KOŁEM, OSADZONE NA DACHU BUDYNKU NADSZYBIA.



Fot. Andrzej Lisowski

REGIS: Secesyjny budynek nadszymbia skrywa średniowieczny szyb górniczy, który został zgłębiony do VI poziomu kopalni (236 m).



Fot. Andrzej Lisowski

GÓRSKO: Dotarł do IV poziomu wielickiej kopalni (177 m). Jeszcze kilka lat temu budynek nadszymbia był siedzibą Miejskiego Domu Kultury.

Krajobraz górniczych miast pełen jest górujących nad domami wież szybowych. W Wieliczce zgłębiono 26 szybów dziennych, łączących kopalnię soli z powierzchnią ziemi.



Fot. Andrzej Lisowski

DANIŁOWICZA: Zna go każdy turysta, który zwiedził zabytkową część kopalni – rokrocznie obsługuje ponad milion osób (więcej na str. 32).

Urok secesji

Na początku XX wieku, w pobliżu ulic: Chopina, Górniczej, Sowińskiego, Łokietka, Zyblikiewicza, Głowackiego, wybudowano 15 czterorodzinnych i 7 dwurodzinnnych domów z cegły i pokryto je dachówką. Wszystkie otrzymały jednolity wystrój architektoniczny, a w szczycie ryzalitu – secesyjny detal sztukatorski (z charakterystycznym numerem) przedstawiający medalion z bukietem z trzech kwiatów owiniętym wstęgą. Osiedle nazwano kolonią górniczą „Niwa”, nawiązując w ten sposób do folwarku „Chlebowia Niwa”. Początkowo mieszkali tu pracownicy kopalni soli. Niestety, wiele domów, podczas licznych przebudów, straciło swój dawny secesyjny charakter.



Fot. Katarzyna Wierzbna



ŚW. KINGI: Początkowo nazwany imieniem cesarzowej Elżbiety, sięga 297 m w głąb ziemi. Zjeżdżają nim górnicy do pracy, a w szczycie sezonu turyści są wywożeni z III poziomu kopalni. Służy on również tym, którzy wybierają się na zwiedzanie solnych podziemi szlakiem „Tajemnice wielickiej kopalni”.



KOŚCIUSZKO: Początkowo nosił imię cesarza Józefa II. To pierwszy szyb zgłębniony w Wieliczce przez administrację austriacką. Dotarł na głębokość 297 m. Znajduje się na terenie zakładu górniczego i do dziś służy m.in. do odprowadzania na powierzchnię wód kopalnianych.

BANKI I BANKOMATY

Bank Zachodni WBK SA

1 Oddział w Wieliczce

ul. Limanowskiego 1a

☎ +48 12 289 70 60

www.bzwbk.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00



SKOK Jaworzno

ul. Słowackiego 10

☎ +48 12 288 18 80

www.skokjaw.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00,

sobota – 9.00–13.00

🏠 Pl. Kościuszki 1

SKOK Stefczyka

pl. Kościuszki 1

☎ +48 12 288 22 33

www.skokstefczyka.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00



Małopolski Bank Spółdzielczy Centrala i Oddział w Wieliczce

ul. Kilińskiego 2

☎ +48 278 13 95

+48 12 278 14 66

☎ +48 12 278 17 50

+48 12 289 44 40

www.mbsw.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 7.30–18.00,

sobota – 8.00–12.00



Filia nr 1, pl. Kościuszki 1

☎ +48 12 289 01 65

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–15.00



Filia nr 2, ul. Dembowskiego 2

☎ +48 12 278 29 25

🕒 Poniedziałek – 7.30–16.30,

wtorek–piątek – 7.30–15.00

🏠 ul. Dembowskiego 38

(przy stacji LOTOS), ul. Asnyka 6

Bank PEKAO SA

ul. Sikorskiego 8

☎ +48 12 289 11 40

www.pekao.com.pl

🕒 Poniedziałek–piątek

– 8.00–18.00



🏠 ul. Powstania Warszawskiego 12

(SDH Kinga), ul. Krakowska

(obok PKN Orlen), ul. Daniłowicza

(przy kopalni soli),

ul. Asnyka 6 (sklep Lewiatan)

Kredyt Bank

II Oddział w Krakowie

Filia nr 7 w Wieliczce, pl. Kościuszki 2

☎ +48 12 289 04 12 (do 14)

www.kredybank.pl

🕒 Poniedziałek–środa – 9.00–16.00,

czwartek i piątek – 10.00–17.00



Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Gdów, Filia w Wieliczce

ul. Limanowskiego 11

☎ +48 12 288 27 61

www.kbsbank.com.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–15.00



Bank BPH, ul. Słowackiego 10

☎ +48 12 289 16 80, www.bph.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00



PKO BP, Oddział 1 w Wieliczce

ul. Słowackiego 3

☎ +48 12 288 07 11

www.pkobp.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–18.00



Agencje

ul. Powstania Warszawskiego 12

☎ +48 12 278 65 60

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–18.00,

sobota – 8.00–13.00

ul. Piłsudskiego 47a

☎ +48 12 288 01 56

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00



ul. Grottgera 16/2

☎ +48 12 278 37 36

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–19.00,

sobota – 9.00–14.00

GETIN BANK, Rynek Górny 15

☎ +48 666 331 311

☎ +48 12 278 27 50

www.getinbank.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00



LUKAS BANK, ul. Seraf 13

☎ +48 12 288 31 14 (do 15)

www.lukasbank.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–17.00



Euronet

Skrzyżowanie ulic: ks. Goliána i Powstania Warszawskiego

Cash4you

Skrzyżowanie ul. Sikorskiego z Rynkiem Górnym

Papieskie pomniki jak latarnie

ROZMOWA Z **CZESŁAWEM DŹWIGAJEM**, ARTYSTĄ, RZEŹBIARZEM, PROFESOREM KRAKOWSKIEJ ASP, KTÓRY 69 POMNIKAMI ZŁOŻYŁ HOŁD JANOWI PAWŁOWI II. STWORZONE PRZEZ NIEGO WIZERUNKI OJCA ŚWIĘTEGO ZNAJDUJĄ SIĘ DZIŚ NA CAŁYM ŚWIECIE – POCZĄWSZY OD KOŁA PODBIEGUNOWEGO, PRZEZ AMERYKĘ PÓŁNOCNĄ I POŁUDNIOWĄ, KONTYNET EUROPEJSKI, AŻ PO AUSTRALIĘ.



Fot. Archiwum Czesława Dźwigaja

Jak zaczęła się pana przygoda z Wieliczką?

Do miasta sprowadzili mnie przed laty ówczesny kustosz sanktuarium o. Ludwik Kurowski, architekt Andrzej Gaczol oraz Zbigniew Zarębski, wówczas dyrektor kopalni soli. Razem z nimi i wieloma innymi osobami, m.in. obecnym burmistrzem Arturem Koziółem, byłem w najtrudniejszych dla Wieliczki chwilach, kiedy

w poprzeczni Mina pojawił się zagrażający kopalni i miastu wyciek wody. Uczestniczyłem w ratowaniu klasztoru i kościoła.

Pierwsze dzieło, dzięki któremu już na zawsze wpisał się pan w historię tego miasta...

Ojciec Ludwik poprosił, abym ozdobił nowo wybudowaną kaplicę Matki Boskiej Łaskawej – zaprojektowałem więc i wykonałem całe wnętrze. Na sklepieniu uwieczniłem historię poświęcenia koron Księżnej Wieliczki przez Ojca Świętego i postaci, które uczestniczyły w tym wydarzeniu. Celowo to malowidło jest trochę naiwne w formie – chciałem, aby odróżniało się od malarskich dekoracji całego kościoła. Kaplica – dzięki orłom – zyskała też narodowy wydźwięk. Ponadto wydzieliłem specjalne miejsce, w którym można przechowywać dziękczynne wota. I to, co najważniejsze, właśnie tam umieściłem pierwszy wielki wizerunek Ojca Świętego, w formie płaskorzeźby w brązie. Nieco później, po przeciwnej stronie, pojawiła się postać drugiego krakowskiego kardynała księdza Franciszka Macharskiego, który notabene poświęcił kaplicę. To był mój pierwszy kontakt z Wieliczką.

Jak to się stało, że nie będąc górnikiem, został pan poproszony o zaprojektowanie pomnika papieża do podziemnego sanktuarium św. Kingi w kopalni soli?
Mój przyjaciel z czasów harcerstwa, a dziś prezes trasy turystycznej

Marian Leśny, doszedł do wniosku, że w kaplicy, którą rocznie odwiedza milion turystów, powinien koniecznie znaleźć się wizerunek Ojca Świętego. Tym bardziej, że Karol Wojtyła wielokrotnie odwiedzał to miejsce. Przy pracy nad pomnikiem bardzo pomogli mi górnicy. Najpierw przygotowałem model w glinie, a następnie odlałem go w gipsie. Pocięty na kawałki, został zwieziony windą do kaplicy św. Kingi. Wspaniali górnicy, pod kierunkiem Stanisława Anioła, wydobyli trzy potężne bloki solne i na oczach turystów zaczęli odkuwać gipsowy model w solnej bryle. Dopiero wtedy zrozumiałem, że sól jest kamieniem. Najczęściej przecież mamy do czynienia z solą w postaci drobnych kryształków w solniczce albo – ewentualnie – z solą do kąpieli. Jest więc ona zazwyczaj lekka, miętka i sypka. Kiedy zobaczyłem solny blok, zdałem sobie sprawę, że metr sześcienny waży ponad dwie tony – niewiele mniej od marmuru czy granitu. Trzeba jednak pamiętać, że rzeźbienie w soli, ze względu na ogromną kruchość materiału, jest o wiele bardziej skomplikowane. Pomnik papieża postawiono przy wyjściu z kaplicy. Turyści, schodząc po solnych schodach, najpierw podziwiają prezbiterium i pięknie podświetlone dekoracje ociosów, a gdy wychodzą, papież pielgrzym, gestem wyciągniętej dłoni, błogostawi im na dalszą drogę. To niezwykle dzieło – nigdzie na świecie nie spotkałem pomnika Jana Pawła II pod ziemią.



Fot. Marek Gardulski

Od dwóch lat uczęszczaną przez wieliczkan aleję Jana Pawła II zdobi poświęcony papieżowi pomnik. Skąd pomysł na tę rzeźbę?

Burmistrz Artur Kozioł i ksiądz proboszcz Zbigniew Gerle, wiedząc, że mieszkańcy miasta nieczęsto odwiedzają kopalnię soli, postanowili specjalnie dla nich stworzyć w Wieliczce zakątek związany z Janem Pawłem II. Stało się to jeszcze ważniejsze po śmierci papieża – zabrakło wówczas miejsca, gdzie można byłoby przyjść, pomodlić się, złożyć kwiaty, zapalić znicze. Początkowo pomnik miał stanąć przy kościele pw. św. Klemensa, później przymierzano się do ogrodu w pobliżu Zamku Południowego, ostatecznie jednak wybrano aleję Jana Pawła II, która łączy kopalnię soli z Zamkiem Żupnym i kościołem parafialnym. Przechodzą tędy bardzo wielu turystów, a poza tym to ulubione miejsce spacerowe matek z dziećmi. Tym razem postanowiłem pokazać Ojca Świętego, który zmierza w kierunku szybu Daniłowicza, zwiedza miasto i błogosławi mijanych po drodze ludzi. Do dziś pamiętam nieprawdopodobne okoliczności, jakie towarzyszyły poświęceniu tej rzeźby. Kiedy po mszy św., sprawowanej przez kardynała Stanisława Dziwisza w kościele pw. św. Klemensa, przeszliśmy pod pomnik w świetle lampionów i pochodni, nagle zerwała się burza śnieżna. Pamiętam słowa, które wówczas wypowiedział kardynał. Przypomniał, że papież lubił zimę i narty, i zapewne przez tę zawieruchę daje nam znać, że jest z nami.

Krytycy zarzucają panu nieudane realizacje...

Rzeczywiście. Twierdzą, że mam w magazynie kilka głów, kilka popiersi i dowolnie je ze sobą zestawiam. To czysta złośliwość i zazdrość. Każda z prac jest tworzona z myślą o danym miejscu. Spróbuję to zobrazować na przykładzie czterech krakowskich realizacji. Rzeźba w parku Strzeleckim



Fot. Andrzej Lisowski

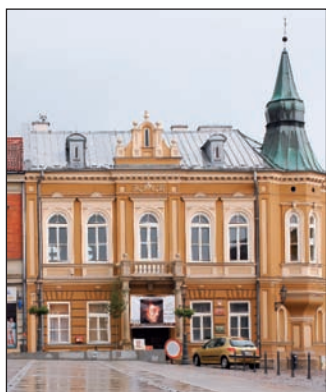
Pomnik został poświęcony przez kardynała Stanisława Dziwisza w 2008 roku, w 30. rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II, honorowego obywatela miasta Wieliczki.

drogę do grobu swoich rodziców i brata, i modli się za wszystkich spoczywających na tym cmentarzu. Następny pomnik przypomina pierwszą papieską pielgrzymkę do Polski w 1979 roku. Jan Paweł II spotkał się wówczas na Skałce z młodzieżą akademicką Krakowa i środowiskiem intelektualistów. Przygotowano dla niego hotel na podwyższeniu, aby był dobrze widoczny, a on usiadł... na stopniach. Gestem powitania uciszył rozgorączkowanych, wiwatujących pielgrzymów i zaczął czytać wcześniej przygotowane przemówienie. Nagle przerwał i podjął dialog z młodzieżą. Trwało to do późna, aż zapadł zmrok. Pomyślałem, że warto uwiecznić właśnie ten gest papieża, który jest znakiem rozpoznawczym tamtego spotkania. Oczywiście, złośliwi krytycy śmieją się, że to pomnik papieża, który spadł z krzesła. Ostatnia rzeźba znajduje się przy drewnianej kaplicy pw. św. Małgorzaty na Salwatorze, skąd zaczyna się szlak papieski. Karol Wojtyła ma na sobie zwyczajny płaszcz, a w ręku trzyma różaniec. Miejsce nie jest przypadkowe, bo właśnie tutaj młody kapłan spotykał się ze swoim studentami i stąd wyruszał na marszrutę w góry tynieckie. Zdarzało się, że nie wszyscy przychodzili punktualnie, więc czas oczekiwania wypełniał modlitwą na różańcu, spacerując wokół

Pomniki, zgodnie z założeniem, kierują przesłanie do żyjących od tych, co odeszli. Służą nam i następnym pokoleniom jak latarnie, które swoimi strumieniami piękna, umiłowania wartości nadrzędnych, wytyczają normy współżycia i są drogowskazami tożsamości narodowej. Pomniki świadczą o wielkości Polski i Polaków, zakłeta jest w nich chwała przodków, a także wielkość geniuszy współczesności, takich jak papież Polak, Jan Paweł II.

pokazuje Ojca Świętego dotkniętego chorobą, ma on sparaliżowaną rękę i bardzo cierpi. Pomnik powstał w 2000 roku, kiedy choroba dość dotkliwie dała o sobie znać. Kolejna rzeźba została odsoniowana na cmentarzu Rakowickim, dzień po pogrzebie papieża. Widzimy tam młodego Karola Wojtyłę, który wskazuje

kapliczki. I gdyby teraz zestawić ze sobą na fotografii te cztery pomniki, od razu można by zobaczyć, że różnią się formą, kształtem, wielkością, a przede wszystkim przesłaniem. Zupełnie inne są również wielkie rzeźby – ta w soli różni się diametralnie od pomnika w spizu czy płaskorzeźby we franciszkańskiej świątyni.



Fot. Andrzej Lisowski

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce, Rynek Górny 6

+48 12 278 32 00, 278 38 71

wew. 101

ckit@ckit.wieliczka.pl

www.ckit.wieliczka.pl

Poniedziałek–piątek – 8.00–16.00

Centrum promuje miasto i gminę Wieliczka poprzez festiwale, koncerty, turnieje tańca, spektakle teatralne, wernisaże. Organizuje m.in. Ogólnopolski Turniej Tańców Polskich o puchar prof. Mariana Wieczystego (styczeń), Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej (czerwiec), Festiwal Muzyki Dawnej (wrzesień).

Audioguide

Oczekujesz w kolejce na zejście do kopalni, a może zwiedziłeś już podziemny świat i masz ochotę na relaksujący spacer? Wypożycz audioguide przy kasach biletowych kopalni soli (ul. Daniłowicza 10). To urządzenie będzie twoim osobistym przewodnikiem w poznawaniu uroków miasta. Trasa wiedzie spod kopalni, aleją Jana Pawła II, pod kościół pw. św. Klemensa (zwiedzanie krypty), a następnie w kierunku szybu Regis i Rynku Górnego, aż do Zamku Żupnego (zwiedzanie szybu, dziedzińca i baszty). Prezentacja multimedialna dostępna jest w językach polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim, hiszpańskim i włoskim.

Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00, sobota – 9.00–13.00

Bilet od osoby: normalny – 7 zł, ulgowy – 5 zł, rodzinny (rodzice i dzieci) – 10 zł, grupowy (min. 10 osób) – 20 zł

KIEDY ODWIEDZIĆ?



Luży: Trasa Super OS-u, memoriału Mariana Bublewicza i Janusza Kuliga, wiedzie ulicami Wieliczki.

Fot. Magdalena Galonka



Fot. CKiT

Lipiec: Dni św. Kingi

Kilkudniowe święto miasta, gminy i mieszkańców, obchodzone zawsze w okolicy imienin patronki białych górników – 24 lipca. Odbývają się wówczas wernisaże, koncerty (wystąpili już m.in. Golec uOrkiestra, Brathanki, Maryla Rodowicz), rozgrywki brydżowo-szachowe, zawody wędkarskie. Można popróbować smakołyków regionalnej kuchni i wziąć udział w biegu o Puchar św. Kingi. Impreza organizowana jest przez Urząd Miasta i Gminy Wieliczka, Centrum Kultury i Turystyki oraz kopalnię soli.



Fot. CKiT

Sierpień: Wielickie miodobranie

Historię bartnictwa i pszczelarstwa, pracę pszczelarza i właściwości miodu przybliży doroczne święto „Wielickie miodobranie”, organizowane przez Centrum Kultury i Turystyki oraz Koło Pszczelarzy. Zawsze w ostatnią niedzielę sierpnia, w Rynku Górnym, można posmakować naturalnego miodu prosto z pasieki (z terenów pogórza wielickiego), a także kupić produkty pszczelarskie (m.in. miód, świece) oraz wyroby ludowego rękodzieła artystycznego.



Fot. Magdalena Galonka

Punkt Informacji Turystycznej, ul. Dembowskiego 22 (przy parkingu kopalni soli)

+48 12 288 24 60 @ turystyka@ckit.wieliczka.pl, www.ckit.wieliczka.pl

Codziennie (kwiecień–październik) – 9.00–17.00, (listopad–marzec) – 9.00–16.00

PIT udziela informacji o zabytkach, wydarzeniach kulturalnych, noclegach, gastronomii. Udostępnia bezpłatnie ulotki, katalogi i mapy. W punkcie można też kupić przewodniki, książki, albumy i pamiątki związane z Wieliczką.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

Animal-Med Przychodnia weterynaryjna

Mateusz Kręcina, lekarz weterynarii,
specjalista chorób psów i kotów
ul. Sienkiewicza 15

☎ +48 12 291 50 55, +48 503 786 354

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–20.00, sobota – 9.00–15.00



■ Arwet Lecznica dla zwierząt

ul. Sienkiewicza 25

☎ +48 12 278 18 00

W nagłych wypadkach (24 h)

☎ +48 602 777 601

🕒 Poniedziałek–piątek – 9.00–20.00, sobota – 9.00–14.00

■ Lecznica weterynaryjna W&K

Janusz Wojtaszek, lekarz medycyny weterynaryjnej

Gabinet weterynaryjny Aba-Vet

Olaf Wojtaszek, lekarz medycyny weterynaryjnej
ul. Warszucka 37a

☎ +48 12 278 57 32, +48 601 420 052

@ lecznica@lekmedwet.pl
www.lekmedwet.pl

🕒 Poniedziałek–piątek – 8.00–12.00, 16.00–20.00,
sobota i niedziela – 8.00–12.00

■ Lecznica weterynaryjna

ul. Warszucka 37

☎ +48 12 278 14 86

🕒 Codziennie – 24 h

HOTEL DLA PSÓW I KOTÓW „PSIA KOŚĆ”

Lednica Górna 30

☎ +48 12 278 62 95, +48 601 518 895

@ psiakosc@poczta.onet.pl
www.hotel-dla-psow.pl

Jeśli nie możesz zabrać swojego pupila na wakacje albo nagle wypadł ci służbowy wyjazd i nie ma kto się zaopiekować twoim zwierzątkiem, skorzystaj z oferty hotelu „Psia Kość”. Usytuowany jest z dala od dróg i cywilizacji, wśród bujnej zieleni. Zwierzęta mają do dyspozycji kojce zewnętrzne – zadaszone, osłonięte od wiatru, z drewnianą podłogą – oraz wewnętrzne – z drewnianymi podestami, ogrzewaniem podłogowym i tradycyjnym. Kojce dla kotków wyposażone są dodatkowo w budki, w których czworonogi mogą się schować, jeśli nie mają ochoty na spotkanie z człowiekiem. Ośrodek działa przez cały rok, ma stały kontakt z weterynarzem. W hotelu zwierzęta żywiące są karmią suchą i z puszek albo według indywidualnych zaleceń. Przy przyjęciu do ośrodka wymagane jest od psów: świadectwo szczepienia przeciwko wściekliznie i chorobom zakaźnym (od szczeniąt – świadectwo szczepień wieku dziecięcego), a od kotów: zaświadczenie o szczepieniu przeciwko chorobom zakaźnym.

📅 1994

🕒 Codziennie – 8.00–11.00, 17.00–20.00

🐾 Kot – 17 zł, pies – 30 zł. Opłata za dzień pobytu z wyżywieniem.



Fot. Andrzej Lisowski

Zielone płuca miasta

OGRÓD W STYLU WŁOSKIM
I OTULONA ZIELENIĄ
PROMENADA, JEDEN
Z NAJSTARSZYCH PARKÓW
MIEJSKICH W POLSCE
I OBJĘTY OCHRONĄ LAS
Z DWOMA STAWAMI...
WIELICZKA TONIE
W GĄSZCZU PARKOWO-
OGRODOWEJ ZIELENI.

Park salinarny

Powstał w 2. połowie XIX wieku pomiędzy szczybami cesarzowej Elżbiety (dziś św. Kingi) i Daniłowicza. Założono go na wzór parku krajobrazowego, z myślą o kuracjuszach, którzy mieli w nim wypoczywać po zabiegach. Na początku XX wieku park ze sztucznie spiętrzonego stawem i wyspą, noszący imię austriackiej cesarzowej, otrzymał miano św. Kingi. Koniecznie trzeba przepacerować się nad północny brzeg stawu – dokładnie w tym miejscu, 101 metrów pod ziemią, znajduje się sanktuarium świętej. Dwa lata temu, dla uczczenia patronki solnych górników, w parku pojawiła się rzeźba

Enrico Muscetry, włoskiego grafika, malarza i rzeźbiarza. To zupełnie nowy, znacznie różniący się od klasycznych pomników wizerunek św. Kingi. Z jednej strony przedstawiona jest ona jako bardzo silna kobieta (symbolizuje to ciężki i solidny brąz, z którego wykonano rzeźbę), z drugiej – jako niezwykle subtelna i uduchowiona istota (kształt płomieni sprawia wrażenie lekkości). Artysta uwiecznił więc zarówno trwałość dokonań św. Kingi, jak i jej kobiecą delikatność.

 Codziennie – 6.00–22.00



Fot. Katarzyna Wierzbna



Fot. Katarzyna Wierzbna

Park salinarny zdobią rzeźby stworzone przez studentów krakowskiej ASP.



Fot. Andrzej Lisowski

Ogród Żupny

Powstał na początku XVI wieku, z południowej strony Zamku Żupnego, aby oddzielić domy mieszczan od kompleksu zamkowego. Początkowo był tu sad żupny, pełniący m.in. funkcję renesansowego ogrodu ozdobnego. Dziś prowadzą do niego kamienne schodki, usytuowane tuż za murem. Ogród dolny z symetrycznymi kwaterami (14 centralnych i 2 boczne) zrekonstruowano w stylu włoskim. Kamiennym murkiem wydzielono też osobną część parkowego założenia, tzw. ogród wyższy.



Zielona promenada

Otulona zielenią alejka łączy szyb Daniłowicza z centrum miasta. Wiedzie środkiem dawnego Ogrodu Żupnego. Powstała w 1998 roku jako dowód miłości i szacunku mieszkańców Wieliczki i górników do polskiego papieża. Od dwóch lat aleję Jana Pawła II ozdobi pomnik wielkiego Rodaka (więcej na str. 15).



Stuletni drzewostan

To jeden z najstarszych parków miejskich w Polsce. Powstał na początku XIX wieku, pomiędzy ulicami Dembowskiego, Matejki i Parkową. Ma rozległą sieć alejek, które oplata przepływający tędy potok Serafa. Na skraju parku im. Adama Mickiewicza znajduje się staw – ulubione miejsce wędkarzy – a w pobliżu jest plac zabaw, korty do gry w tenisa i dwa boiska orliki. Rosną tu cisy i platany, brzozy i sosny, wiąz i buki. Niezwykle malowniczo wyglądają skupiska wierzb, a także aleje lipowa i grabowa. Najstarszym fragmentem parku jest aleja kasztanowców porośnięta białą i różową odmianą tego drzewa. Niektóre okazy liczą ponad sto lat. W pobliżu parku przebiegają dwa szlaki rowerowe (czerwony i zielony) – oba wiodą do Rynku Górnego.

Las i stawy na Grabówkach

Ponad 13 hektarów ze znajdującym się tam lasem i dwoma stawami objęto ochroną w formie użytku ekologicznego. Ten zielony kompleks położony jest na trasie wędrówek ptaków. Pojawiają się tu wilgi i drapieżne myszołowy. Cierpliwi przyrodnicy mają szansę na spotkanie z płochliwą sarną. Żyją tu również traszki, ropuchy, salamandry oraz bardzo rzadkie, będące pod ścisłą ochroną żółwie błotne – jedyny gatunek żółwia naturalnie występujący w Polsce.



Planty

To fragment dawnego przedmieścia Wieliczki, związanego z produkcją soli warzonej i początkami solnego górnictwa. Niedługo wylęganie prosperowało tu centrum handlu solą, nazywane Rynkiem Dolnym. Współczesne Planty ciągną się od pl. Tadeusza Kościuszki, wzdłuż ul. Powstania Warszawskiego i Zamku Żupnego.

Ozdoba wielickich Plant

Pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez Tadeusza Błotnickiego, ufundowany został przez mieszkańców Wieliczki w 1903 roku. Pierwotnie znajdował się w parku miejskim, a w 1947 roku przeniesiono go w miejsce, w którym dawniej był szyb Wodna Góra.





Aktywnie i zdrowo w Solnym Mieście

BASENY, JACUZZI I SAUNA, AQUA AEROBIK, NAUKA PŁYWANIA I GIMNASTYKA DLA SENIORÓW, KORTY TENISOWE, ORLIKI I PLAC ZABAW DLA DZIECI... WSZYSTKO W NOWO OTWARTYM CENTRUM KONFERENCYJNO-REKREACYJNYM. DO KOŃCA 2010 ROKU POWSTANĄ JESZCZE SALE KONFERENCYJNE I HAŁA WIDOWISKOWO-SPORTOWA.

Motylkiem, kraulem, żabką

Są tu dwa baseny (sportowy – 25 m i rekreacyjny), brodzik, zjeżdżalnia, jacuzzi i sauna... Można zapisać się na kurs nauki pływania lub doskonalenia swoich umiejętności. Zajęcia aqua aerobiku pięknie modelują sylwetkę, a akademia bobasa pozwala już niemowlętom cieszyć się atrakcjami podwodnego świata.

Tygodniowo z kompleksu korzysta ponad 3000 dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów z miasta i gminy Wieliczka.



Koncerty, kongresy, mecze

Pod koniec 2010 roku powstanie hala sportowo-widowiskowa i centrum konferencyjne. Na powierzchni ponad 2800 m kw. zaplanowano boisko do gry w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Na trybunach zasiądzie do 400 osób. Z kolei 5 sal koncertowo-konferencyjnych (w tym dwie audytoryjne) rozplanowano na powierzchni ponad 1000 m kw., wraz z zadaszonym dziedzińcem liczącym ponad 800 m kw.



Korty, orliki, plac zabaw

Zaczęło się od placu zabaw dla najmłodszych mieszkańców miasta, a dziś z parkiem miejskim im. Adama Mickiewicza sąsiadują korty (kiedyś trenowały na nich siostry Radwańskie) i wielofunkcyjne boiska, tzw. orliki. Obiekty są ogrodzone i oświetlone, można na nich ćwiczyć nawet w godzinach wieczornych.



INFORMACJA

■ Solne Miasto Sp. z o.o.

Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne

ul. Tadeusza Kościuszki 15

☎ +48 12 291 44 41 📠 +48 12 291 44 43

@ info@solnemiasto.eu, www.solnemiasto.eu

W centrum respektowane są karty Benefit Systems



■ Baseny, żyzdźalnie, jacuzzi

🕒 Codziennie – 6.30–22.30

📌 Cena biletu zależy od godziny – najtaniej jest rano, najdrożej wieczorem.

Bilet normalny: poniedziałek–piątek – 5–9 zł, sobota i niedziela – 7–10 zł; **ulgowy:** poniedziałek–piątek – 3–7 zł, sobota i niedziela – 4–8 zł. **Bilet rodzinny:**

poniedziałek–piątek (15.00–22.30) – 21–32 zł, sobota i niedziela (10.00–22.30) – 23–37 zł. Bilety są przewidziane dla rodzin trzy-, cztero- i pięcioosobowych.

Karnet (na określoną liczbę wejść): miesięczny – 60 zł, dwumiesięczny – 100 zł, kwartalny – 140 zł.

Dzieci do lat 3 – wstęp bezpłatny. Grupy minimum 10-osobowe – opiekun gratis.

Nauka i doskonalenie pływania dla dzieci i dorosłych:

200 zł (10 zajęć, każde – 45 minut, w grupie do 9 osób); 1 lekcja – 39 zł (indywidualnie), 50 zł (dla 2 osób), 60 zł (dla trzech osób).

■ Sauna

🕒 Poniedziałek–piątek – 17.00–21.00, sobota i niedziela – 10.00–21.00

📌 0,50 zł/min. Poza godzinami otwarcia można skorzystać z sauny, ale tylko po wcześniejszej rezerwacji. Koszt rezerwacji: 25–80 zł (w zależności od ilości osób – maksymalnie 8, cena za 60 minut).

Karnet (na określoną liczbę wejść): miesięczny – 60 zł, dwumiesięczny – 100 zł, kwartalny – 140 zł.

■ Akademia Bobasa

☎ +48 600 906 411 (zapisy)

■ Masaże

☎ +48 663 730 633 (informacja)

@ rekreacja@solnemiasto.eu

■ Kawiarnia

🕒 Poniedziałek–sobota – 8.00–21.00, niedziela – 9.00–21.00

■ Sklep sportowy

🕒 Codziennie – 9.30–20.00.

W ofercie: klapki, stroje kąpielowe, czepki.

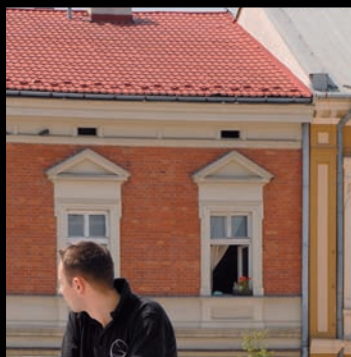
■ Korty

☎ +48 519 332 396 (rezerwacja)

🕒 Codziennie – 6.00–22.00

📌 Korzystanie z kortów – 25 zł/h, nauka gry w tenisa z instruktorem – 35 zł/h, udział w zajęciach szkoły tenisowej dla dzieci i młodzieży – 80 zł (8 lekcji, każda – 60 minut).







Podziemne sanatorium

CIERPISZ NA ALERGIĘ LUB ASTMĘ, CHOROBY GARDŁA I KRTANI, NIEŻYTY NOSA I ZATOK? WYBIERZ SIĘ DO WIELICKIEJ KOPALNI SOLI! 135 METRÓW POD ZIEMIĄ, W LECZNICZYM KOMORACH SOLNYCH JEZIORO WESSEL I STAJNIA GÓR WSCHODNICH PROWADZONA JEST WYJĄTKOWA W SKALI ŚWIATA, AKTYWNA REHABILITACJA UKŁADU ODDECHOWEGO.

Solny mikroklimat

Leczenie polega na nowoczesnej gimnastyce oddechowej, m.in. na nauce oddychania przeponą, treningu mięśni oddechowych oraz zabiegach umożliwiających oczyszczanie oskrzeli. Nieocenioną rolę w odzyskiwaniu zdrowia odgrywa unikatowy mikroklimat, który cechuje się wyjątkową czystością bakteriologiczną (w powietrzu nie ma pyłków, grzybów, bakterii, zanieczyszczeń), wysoką wilgotnością powietrza (74–90 proc.), niską statą temperaturą (10–12 st. C), wysokim ciśnieniem, dużą zawartością chlorku sodu (24 mg/ml), czyli naturalnego aerozolu solnego, a także m.in. jonów magnezu, manganu i wapnia. Dla kuracjuszy przygotowano dzienne i nocne turnusy rehabilitacyjno-lecznicze, ambulatoryjne (zabiegi pod ziemią) lub kompleksowe (dodatkowo z zakwaterowaniem i wyżywieniem oraz dojazdem).



Z pobytów pacjenci mogą skorzystać na podstawie skierowania od lekarza – wówczas leczenie ambulatoryjne refunduje NFZ – albo bez skierowania, ale wtedy muszą sami pokryć wszystkie koszty.

Zdrowotne walory

Sól, jako środek leczniczy, stosowano już w starożytności, a w Polsce od XVI wieku. Mieszając ją z innymi substancjami, uzyskiwano leki m.in. na ukąszenia węży i skorpionów, wypryski, kurczaki, wrzody, sińce, próchnicę, egzemę oraz anginę. Wielickie uzdrowisko rozkwitło w XIX wieku. W łazienkach, wybudowanych we włoskim stylu, wykorzystywano do leczenia solankę, muł solny oraz parę solną. Propagatorem kąpieli solankowych, a przede wszystkim leczenia pod ziemią zmian w układzie oddechowym, był dr Feliks Boczkowski. Jego poglądy zainspirowały w latach 50. XX wieku profesora Mieczysława Skulimowskiego do stworzenia metody zwanej subterraneoterapią, polegającej na wykorzystywaniu w leczeniu pacjentów specyficznego mikroklimatu solnych wyrobisk. Dziś podziemne uzdrowisko odwiedzają także kuracjusze z zagranicy, m.in. z Austrii, Belgii, Holandii, Izraela, Niemiec, Norwegii, Rosji, Szwecji, USA, Węgier i Ukrainy.

Wessel się zdrowiem

Drewniana galeria w komorze Jezioro Wessel ciągnie się wzdłuż solankowego jeziora o 200-metrowym obwodzie. Wokół znajdują się materace, drabinki, rowerki, bieżnia, orbitreki, stepery, atlas, stół do bilarda i ping-ponga oraz leżanki. Pacjenci cały czas są w ruchu, by intensywniej oddychać. Z myślą o dzieciach przygotowano ćwiczenia oddechowe w formie zabawy. Dla bardziej aktywnych – aerobik, a dla kuracjuszy, którzy się zmęczą – wygodne leżanki. Pierwsi pacjenci pojawili się tu w 1997 roku. Dziś podczas turnusu podziemne sanatorium odwiedza około 130 kuracjuszy.

Fot. Podziemny Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczy



Fot. Rafał Stachurski

Noc w stajni

Jeszcze w XX wieku odpoczywały tu pracujące pod ziemią konie – dziś przypomina o tym płasko-rzeźba przedstawiająca te zwierzęta. Od 2008 roku komora Stajnia Gór Wschodnich pełni funkcję naturalnego inhalatora – w jej sercu bije tężnia solankowa, która wytwarza specyficzny aerozol solny. Początkowo organizowano tu tylko nocne pobyty, a obecnie również dzienne turnusy zdrowotne. Pacjenci mogą wziąć udział w zajęciach z muzykoterapii, poczytać książkę wypożyczoną w podziemnej bibliotece albo poćwiczyć na bieżni, orbitreku lub pograć w piłkarzyki. Warto zapoznać się z wystawą poświęconą historii lecznictwa (od średniowiecza do współczesności), a także przyrzuć się zebranym w szklanej gablocie minerałom solnym,

m.in. kryształom halitu oraz formom krystalizacji wtórnej, np. „włosom św. Kingi” albo naciekom gąbczastym, zwanym kalafiorami. Nocleg w Stajni Gór Wschodnich to połączenie snu w specyficznym, leczniczym mikroklimacie wyrobisk solnych, z wyciszeniem, odpoczynkiem psychicznym i fizycznym oraz niezapomnianymi wrażeniami. Ogromna sypialnia przypomina góralską drewnianą izbę – wydzielono w niej 36 wygodnych łóżek w jedno- lub dwuosobowych przedziałach. Można zabrać własny śpiwór lub wypożyczyć za dodatkową opłatą antyalergiczną pościel Clinic (20 zł).



Fot. Rafał Stachurski

JEDEN DZIEŃ POD ZIEMIĄ

W sanatorium organizowane są jednodniowe pobyty ukierunkowane na profilaktykę, promocję zdrowia, rehabilitację oddechową, rekreację i muzykoterapię. Idealne dla tych, którzy pragną odpocząć, odreagować stres, naładować się pozytywną energią. Programy te w szczególności skierowane są do biznesmenów, menedżerów, urzędników, policjantów, strażaków...

Program autorski „Lekcja zdrowia w kopalni soli Wieliczka”, wyróżniony przez Krakowską Izbę Turystyki prestiżową nagrodą Odys 2004, łączy profilaktykę z edukacją i rekreacją.

„Głęboki relaks” koncentruje się na relaksacji i muzykoterapii z inhalacją przy podziemnej tężni solankowej. W programach powinno uczestniczyć minimum 20–35 osób.

BASEN I KRIOTERAPIA

Niebawem podziemne sanatorium powiększy się o kolejną komorę Smok. Znajdzie się w niej miejsce na kameralny basen solankowy, salę do rehabilitacji i komorę do krioterapii.

Raz w roku

Po prawie 100 godzinach przebywania w solnych podziemnych kaszel staje się mniej dokuczliwy, zmniejszają się duszności, ustaje łzawienie, organizm nabiera odporności. Stan zdrowia znacznie się poprawia – niektórzy odkładają leki nawet na rok.

INFORMACJA

Podczas turnusu kuracjusze mogą zwiedzić trasę turystyczną oraz podziemną ekspozycję Muzeum Żup Krakowskich, a także uczestniczyć w niedzielnej mszy św., odprawianej w kaplicy św. Kingi. Ośrodek ma Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9001:2000 w systemie zarządzania jakością w służbie zdrowia.

INFORMACJA

NZOZ Kopalnia Soli „Wieliczka” Podziemny Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczy

Park Kingi 1 (budynek „Młyn Solny”)

+48 12 278 73 68

+48 12 288 27 73

sanatorium@kopalnia.pl

www.sanatorium.kopalnia.pl

2003 Rosyjski, niemiecki,
angielski 17-dniowy turnus
ambulatoryjny (pobyt dzienny)
oraz 14-dniowy turnus ambulatoryjny
(pobyt nocny): w sezonie zimowym
– 1880 zł, w letnim – 2050 zł.

Pobyt w ramach programu
„Subterraneoterapia jednego dnia”:
w sezonie zimowym

– 140–150 zł za dzień; w letnim

– 150–160 zł za dzień. Pobyt

w ramach programu „Noc w warunkach
subterraneoterapii”: w sezonie
zimowym – 160–170 zł za dzień;
w letnim – 175–185 zł za dzień.

Profilaktyczny pobyt nocny: 100 zł
za noc (grupa 10–35 osób).

Poradnie w Młynie Solnym:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
– 7.00–15.30, środa – 7.00–17.00.

Ambulatoryjne pobyty dzienne
(poza niedzielami) w komorach:
Jezioro Wessel (na dwie zmiany,
po 50 osób) – 8.00–14.30,
14.00–20.30, Stajnia Gór Wschodnich
(tylko dla osób starszych, bez
dzieci, do 36 osób) – 8.00–14.30.
Pobyt nocny – 20.00–7.00.



Fot. Katarzyna Wierzbna

Młyn Solny

W miejscu młyna, w którym
jeszcze w połowie XX wieku
mielono sól, od 2010 roku
działa Podziemny Ośrodek
Rehabilitacyjno-Leczniczy.
Na pierwszym piętrze znajdują
się poradnie: pulmonologiczna
z pracownią spirometrii,
rehabilitacyjna z pracownią
fizjoterapii, internistyczna
oraz gabinet zabiegowy.
Od 2011 roku zostaną wpro-
wadzone usługi z zakresu
medycyny pracy. Z kolei na
drugim piętrze jeszcze w tym
roku powstaną 16 jedno-
dwo- i trzyosobowych pokoi
z łazienkami, świetlicą
i dyżurką lekarsko-pieleg-
niarską – będą mogli zatrzy-
mać się w nich kuracjusze
(40 miejsc).



Fot. Sylwia Żebrowska

APTEKI

■ Apteka

ul. Powstania Warszawskiego 12

+48 12 278 11 46

Poniedziałek–piątek – 8.00–20.00,
sobota – 8.00–15.00,
niedziela – 9.00–14.00

1991

■ Apteka, ul. Moniuszki 2

+48 12 288 30 09

Poniedziałek–piątek – 8.00–20.00,
sobota – 8.00–15.00

2002

■ Apteka, ul. Kościuszki 51

(w pawilonie)

+48 12 278 41 47

Poniedziałek–piątek – 8.00–20.00,
sobota – 8.00–15.00

Ponad 17 lat temu

■ Apteka Agmar, ul. Szpunara 17

+48 12 288 06 18

Poniedziałek–piątek – 8.00–22.00,
sobota – 8.00–14.00

1998

■ Apteka Farmacja Kolejowa

ul. Dembowskiego 57

+48 12 393 24 85

Poniedziałek–piątek – 8.00–20.00,
sobota – 8.00–15.00

Sodexho

15–20 lat temu

■ Apteka Nad Solą

ul. Zamkowa 3

+48 12 278 10 54

Poniedziałek–piątek – 7.00–20.00,
sobota – 7.00–14.00

1991

■ Apteka Rumianek

Rynek Górny 7

+48 12 291 40 00

Poniedziałek–piątek – 7.00–20.00,
sobota – 7.00–14.00

2004

■ Apteka Słoneczna

ul. Szpunara 20

(w podziemiach ośrodka zdrowia)

+48 12 251 15 61

Codziennie – 8.00–22.00

2009

■ Apteka Wielopharm

ul. Piłsudskiego 77

+48 12 278 28 40

Poniedziałek–sobota – 8.00–20.00,
niedziela – 8.00–14.00

1993



Krakowskie Pogotowie Ratunkowe
(dane kontaktowe na str. 9)

■ **Samodzielny Publiczny Zespół Lecznictwa Otwartego w Wieliczce**
ul. Szpunara 20
☎ +48 12 279 63 01 (rejestracja ogólna)
+48 12 279 63 05 (poradnia dziecięca)
+48 12 279 63 07 (poradnie specjalistyczne)
www.spzlo.wieliczka.pl



☎ **Poniedziałek–piątek**
– 8.00–20.00
Usługi: podstawowa opieka zdrowotna, stomatologia, poradnie specjalistyczne (chirurgiczna, dermatologiczna, diabetologiczna, kardiologiczna, laryngologiczna, medycyna sportu, neurologiczna, okulistyczna, ortopedyczna, psychologiczna, poradnia zdrowia psychicznego, poradnia dla kobiet, pulmonologiczna, rehabilitacji i fizykoterapii, reumatologiczna, urologiczna, medycyny pracy), pracownie (analityczna, RTG, USG, spirometrii, EKG wysiłkowe, holter).

■ **NZOZ Lekarze Rodzinni**
ul. Szpunara 20a
☎ +48 12 278 18 63
☎ **Poniedziałek–piątek**
– 8.00–18.00

■ **NZOZ Euromed**
ul. Szpunara 19
☎ +48 12 278 40 00 (rejestracja)
☎ **Poniedziałek–piątek**
– 7.00–20.00, sobota – 8.00–12.00
Poradnie: kardiologiczna, alergologiczna, reumatologiczna, endokrynologiczna, urologiczna.
Usługi: wymazy, badania analityczne, cytologia, biopsje, USG, EKG, holter, EKG wysiłkowe.

■ **NZOZ Lekarze Rodzinni WIELMED**
ul. A. Mickiewicza 10 c–d
☎ +48 12 278 49 41
☎ **Poniedziałek–piątek**
– 8.00–18.00
Gabinety: lekarze rodzinni i pediatrzy.
Usługi: pobieranie materiału do badań (poniedziałek–piątek – 8.00–10.00).

■ **NZOZ Lekarka Poradnie Specjalistyczne i Rehabilitacja**
ul. Grottera 22
☎ +48 12 288 25 99
☎ **Rehabilitacja:** poniedziałek, środa, piątek – 8.00–15.30, wtorek i czwartek – 11.00–18.30.
Laryngolog: poniedziałek, czwartek – od 16.00.
Neurolog: środa – od 18.00.
Usługi: zabiegi z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii oraz masaże. Porad lekarskich udzielają laryngolog, neurolog, chirurg-ortopeda.

■ **Dent America Klinika Stomatologiczna**
ul. Słowackiego 9 (I piętro)
☎ +48 12 288 10 74
www.dentamerica.pl
☎ **Poniedziałek–piątek** – 9.00–19.00, sobota – 9.00–13.00

■ **USG**
ul. Słowackiego 9
☎ +48 12 288 10 74
☎ **USG jamy brzusznej:** poniedziałek – 16.00–17.00.
USG ginekologiczne: środa – 16.00–19.00.
Konieczna wcześniejsza rezerwacja terminu.

■ **Rentgen stomatologiczny**
ul. Słowackiego 9 (I piętro)
☎ +48 12 288 10 74
☎ **Poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek** – 14.00–18.30, środa – 9.00–12.00, sobota – 9.00–13.00
Usługi: zdjęcia punktowe, panoramiczne.

■ **Pracownia optyczna. Roman Brożek**
ul. Powstania Warszawskiego 3
☎ +48 12 278 19 19
@ salon@optyk.brozek.pl
www.rb-optyk.krakow.pl
☎ **Poniedziałek–piątek** – 9.00–18.00, sobota – 9.00–13.00

Gabinet okulistyczny
☎ **Poniedziałek–środa, piątek** – 15.30–18.00, czwartek – 10.00–14.00, sobota – 9.00–13.00
Usługi: badanie dna oka, ostrości wzroku, komputerowe badanie wzroku, specjalistyczne badania dla kierowców.

■ DIAGNOSTYKA



Punkt Pobrań Badań Analitycznych i Mikrobiologicznych
ul. Sienkiewicza 34
☎ +48 12 278 17 54
www.diag.pl
☎ **Poniedziałek–piątek** – 7.00–15.00, sobota – 8.00–11.00
Usługi: pobieranie materiału do badań (poniedziałek–piątek – 7.00–14.20, sobota – 8.00–10.30).

Solne królestwo

KAPLICE, MALOWNICZE JEZIORKA, ŚLADY DAWNYCH GÓRNICZYCH ROBÓT... ZACHOWANE W PONAD 20 KOMORACH WYDRAŻONYCH W ŻŁOŻU BRYŁOWYM, SOLI SZYBIKOWEJ I SOLI SPIZOWEJ ŻŁOŻA POKŁADOWEGO – POCZĄSZY OD XVII, AŻ DO POCZĄTKU XX WIEKU – OBRAZUJĄ PRZESZŁO 700-LETNIĄ HISTORIĘ POLSKIEGO GÓRNICTWA SOLNEGO. ROKROCZNIE, PRAWIE 2,5-KILOMETROWĄ TRASĘ PRZEMIERZA BLISKO MILION TURYSTÓW Z CAŁEGO ŚWIATA. POZNAJĄ ONI ZALEDWIE 2 PROCENT PODZIEMNEGO KRÓLESTWA.

Wielcy Polacy

Niegdyś odwiedzali wielkie podziemia, a dziś pamięć o nich przechowują okazałe komory i wystawione im w ostatnim czasie pomniki.

O wizycie w kopalni, pod koniec XVIII wieku, ojca polskiej geologii Stanisława Staszica przypomina solne popiersie dłuta Antoniego Wyrodka, znajdujące się w głębi poświęconej Staszicowi komory. Z kolei ustanowienie przez Kazimierza Wielkiego statutu dla żup krakowskich – pierwszego prawa górniczego w Europie, regulującego zarządzanie kopalniami i warzelniami w Wieliczce i Bochni oraz gospodarstwem żupnym – upamiętnił w 1968 roku (w 600. rocznicę powstania tego aktu) Władysław Hapek, rzeźbiąc okazałe popiersie króla. Artysta ten jest również autorem pomnika wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika, podobno zafascynowanego solnym złożem. Tradycję wielkich górników artystów kontynuują również współcześni twórcy, m.in. Stanisław Anioł, który wyrzeźbił posąg Józefa Piłsudskiego dla upamiętnienia jego wizyty w podziemiach w 1919 roku. Warto zwrócić uwagę na wykutą w solnej skale słynną myśl pierwszego marszałka Polski: „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska”.

Ostatnia klacz pod ziemią

Pożegnana się z kopalnią soli w 2002 roku, po 15 latach pracy odchodząc na zasłużoną emeryturę. Dziś odpoczywa w domu opieki dla zwierząt pod Pszczyną. Wśród oprowadzających po wielkich podziemiach górników wciąż żywe są opowieści o Baśce, jak choćby ta o jej uzależnieniu od słodyczy i owoców. Podobno codziennie,



Komora Mikołaja Kopernika: pomnik powstał w 1973 roku, w 500. rocznicę urodzin astronoma.



Królewski statut określał również przywileje dla górników, m.in. otrzymywali oni darmowe pożywienie po pracy, codziennie mogli wynieść z kopalni garść soli, mieli też zapewnioną opiekę medyczną.

w drodze do pracy, mijają podziemne sanatorium, a tam zazwyczaj czekały na nią dzieci, w każdej chwili gotowe ją nakarmić. Najtrudniej było w przerwach między turnusami, wówczas górnicy sami musieli starać się o przysmaki dla Baśki, bo inaczej penetrowała ich torby w poszukiwaniu drugiego śniadania. W komorze Kazimierza Wielkiego (na zdjęciu obok) zrekonstruowano dawną stajnię dla koni. Pokazano trybarzy, którzy codziennie dowozili słodką wodę i pożywienie dla



Fot. Rafał Stachurski



Komora Janowice: najstarszą i najpiękniejszą wielicką legendę o pierścieniu zaręczynowym królowy Kunegundy, który wraz z solą w cudowny sposób przywędrował z Węgier do Wieliczki, ilustruje kompozycja sześciu solnych figur autorstwa górnika rzeźbiarza Mieczysława Kluzka.

zwierząt, oraz kariatyd konny typu saskiego, służący do transportu soli z niższych poziomów na wyższe.

Wielickie legendy

Sceneria solnych labiryntów idealnie nadaje się do snucia niezwykłych opowieści o Skarbniku, Białej Pani czy krasnoludkach pomagających górnikom w ich ciężkiej pracy. Najwięcej pod ziemią jest właśnie podobizn rezolutnych skrzatów, od niedawna nazywanych soliludkami. Krasnale zdobicię komorę Pieszkowa Skąta wyrzeźbił pod koniec XIX wieku Józef Markowski. Podobno, jeśli panna pocatuje w brodzie jednego z nich (przewodnik wskaże właściwego!) – ryczło wyjdzie za mąż. Podczas spaceru zwracając uwagę również figurki solnych skrzatów autorstwa Stefana Kozika (podszybie Kunegunda) – wśród pracowitych krasnoludków jest kruszak, nosicz, wozak i cieśla. Wizyta w wielickich podziemiach nie byłaby pełna

Fot. Rafał Stachurski



bez spotkania z dobrym duchem kopalni – Skarbnikiem, strażnikiem solnego skarbu. Podobno od zawsze ostrzegał on górników przed pożarem, powodzią, zawalaniem, wybuchem metanu. Władca wielickich podziemi ukazuje się zwiedzającym we wnętrzu wykutej w poprzeczni Poniatowski.

Walka z żywiołem

Pod ziemią czyhało wiele niebezpieczeństw: wybuchy metanu, wycieki wody, zawaloty. Przypomina dziś o tym animacja w komorze Spalone – przybliża pokutników, którzy zajmowali się wypalaniem metanu. Odziani

Kartka spod ziemi

Tylko z komory Wiśła, usytuowanej 125 m pod ziemią, można wysłać elektroniczną pocztówkę z pozdrowieniami, zadzwonić do przyjaciół lub poserfować po Internecie.

Komora Sielec: dawniej drewniane wózki i skrzynie służyły do transportu soli podziemnymi korytarzami. Drobną sól pakowano do beczek, większe bryły (bałwany) przetaczano po drewnianych pokładach. W XVII wieku górnikom w ich ciężkiej pracy zaczęły towarzyszyć konie.

WARTO WIEDZIEĆ

Kopalnia soli w Wieliczce to jedyny obiekt górniczy na świecie, czynny bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej.

Oryginalne wyrobiska (chodniki, pochylnie, komory, jeziora, szyby, szybiki) mają około 300 km długości.

Usytuowane są na 9 poziomach – ostatni znajduje się 327 m pod ziemią.

W kopalni zglębiono 26 szybów dziennych i 180 szybków łączących poszczególne poziomy. Wydrążono 2350 komór.

Nigdzie indziej na świecie złoża solne nie ma dwudzielnej budowy – wielickie składa się ze złoża bryłowego i pokładowego.

Ważne daty

1976: Wpis kopalni soli do rejestru zabytków krajowych.

1978: Kopalnia soli znalazła się na I Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. 30 lat później wydarzenie to upamiętnił Stanisław Anioł – płaskorzeźba jego autorstwa znajduje się dziś w komorze Stanisława Staszica.

1994: Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej kopalnię soli uznano za Pomnik Historii.

Podziemny słowniczek

Aby uniknąć nieporozumień, konieczne trzeba przyswoić kilka podstawowych słów, z którymi wielokrotnie spotkamy się podczas spaceru solnym labiryntem. Boczna ścianę górnicy nazywają **ociosem**, podłogę, po której stąpamy – **spągciem**, a sufit – **stropem**. **Szyby** służą do komunikacji pomiędzy poszczególnymi poziomami kopalni a powierzchnią ziemi, z kolei **szybiki** ułatwiają transport wewnątrz kopalni. Chodniki (zwane też korytarzami), które ciągną się ze wschodu na zachód (wzdłuż złoża), nazywane są **podłużnikami**, z kolei te, które biegną z północy na południe (w poprzek złoża) – **poprzecznymi**.

w wilgotne ubrania, z żagwiami zatkniętymi na długich żerdziach, człógali się po dolnych partiach wyrobisk, wypalając gromadząc się pod stropem metan. Wśród przewodników polskojęzycznych jest jeszcze jeden górnik, który niegdyś trudnił się tym zajęciem. Największym zagrożeniem w kopalni była jednak woda. Wdzierając się pod ziemię, rozpuszczała sól. W poprzeczni Kunegunda (na zdjęciu obok) można zobaczyć oryginalne drewniane rynny służące do odprowadzania podziemnych wodnych wycieków, a także kadzie, w których gromadzono solankę, by następnie wyciągnąć ją na powierzchnię ziemi w bulgach lub drewnianych kubłach.



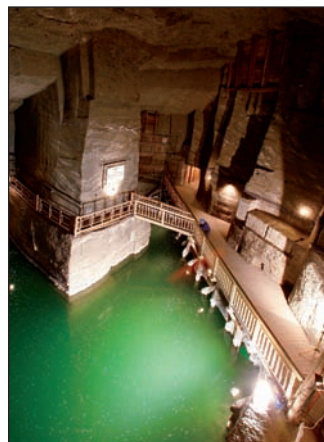
Dzięki górnikom cieślom komory nie ulegały zawołom. Ich kunszt pracy można podziwiać w komorze Drozdowice – na początku XX wieku wzniesli tu kaszty oraz drewnianą dwukondygnacyjną konstrukcję, połączoną pomostami i galeriami.



Pod i nad... ziemią

Skok na bungee z wysokości 36 metrów, czterominutowy lot balonem unoszącym się 213 cm nad ziemią, regaty na solnym jeziorze... Komory Stanisława Staszica i Erazma Barączka były świadkami niecodziennych wydarzeń – rozmowy z ich bohaterami na str. 31, 34–37.

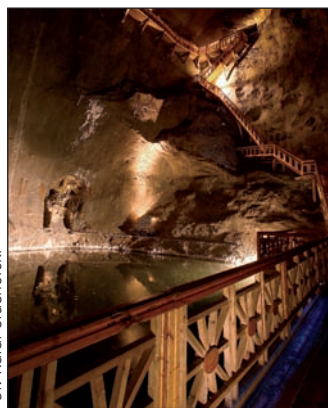
W solankowym jeziorzku w komorze Barączka nie można się utopić ani zanurkować, za to doskonale nadaje się ono do windsurfingu – udowodnił to mistrz olimpijski Mateusz Kusznierewicz.



Aby choć trochę poczuć smak adrenaliny, jaki towarzyszył skokowi na bungee, warto wyjechać panoramiczną windą (bilet – 5 zł) na taras widokowy umiejscowiony na solnej półce i przyrzeć się się komorze Stanisława Staszica z wysokości 25 metrów.

Spektakl światło-dźwięk

Najpiękniejsze komory powstały w złożu brylowym – wśród nich wyróżnia się Weimar. Ma 26 m wysokości, a solne jezioro tylko 1,5 m głębokości. Turyści, stojąc podczas minispektaklu na pomoście widokowym, są przenoszeni w czasy, kiedy eksploatowano tę komorę. Słychać odgłosy pracy, przy których z głębin mroku wylania się postać Skarbnika autorstwa Stanisława Anioła (była symbolem wielkiej kopalni na światowej wystawie EXPO 2000 w Hanowerze), a wszystko przy sączącej się w tle muzyce Fryderyka Chopina.



Fot. Rafał Stachurski



Fot. Marek Gardulski

Przed wejściem do komory Weimar zwraca uwagę pomnik Johanna Wolfganga von Goethego, wykonany przez górnika rzeźbiarza Józefa Piotra Kowalczyka. Poeta, w towarzystwie księcia Weimaru, odwiedził kopalnię soli w 1790 roku – miał wówczas 40 lat i właśnie pracował nad pierwszym fragmentem „Fausta”.

Mój pierwszy raz pod ziemią

ROZMOWA Z MATEUSZEM KUSZNIEREWICZEM, MISTRZEM OLIMPIJSKIM, ŻEGLARZEM WSZECH CZASÓW, O UROKACH UPRAWIANIA WINDSURFINGU POD ZIEMIĄ.

Swój pierwszy raz przeżyłeś...

104 metry pod ziemią, na 9-metrowej głębokości jezioru. I w ten sposób spełniłeś marzenie o żeglowaniu w miejscu, w którym nikt wcześniej nie pływał. Jak do tego doszło? Skąd pomysł?

Zostałem zaproszony do programu „Mój pierwszy raz”, który prowadził Marcin Daniec. Zgodziłem się, bo bardzo lubię jego poczucie humoru. Zapytał mnie, co wyjątkowego, związanego oczywiście z żeglarstwem, mógłbym zrobić? Okazało się, że pływano już w bardzo wielu nietypowych miejscach, ale nigdy... pod ziemią. Zaczęliśmy więc szukać odpowiedniej scenarii. I właśnie wtedy odkryliśmy, że w wielkiej kopalni są niewielkie solne akwenty. Niestety, ze względu na duże rozmiary łódki nie udało nam się przetransportować jej pod ziemię. Zaproponowałem więc deskę windsurfingową, na której również bardzo lubię pływać. Przyznam się jeszcze do tego, że był to w ogóle



Fot. Archiwum Mateusza Kusznierewicza

mój pierwszy raz pod ziemią. Kiedy moi koledzy zwiedzali kopalnię podczas jednej ze szkolnych wycieczek, byłem na regatach, więc dopiero po przepłynięciu wielkiego jeziora zobaczyłem solne podziemie. Do dziś bardzo miło to wspominam.

Pod ziemią pojawiły się jednak przeszkody. Co najbardziej utrudniało pływanie?

Na pewno to, że woda była niesamowicie zimna, a ja na bosaka wskoczyłem na deskę. Nietatwo było się też na niej utrzymać, bo w komorze zamontowano niezłą dmuchawę. Znajdowaliśmy się w zamkniętej przestrzeni, więc wiatr odbijał się od solnych ociosów. Pamiętam, że w pewnym momencie płynąłem na desce, za chwilę miałem zakręcić, a tu nagle zaczęło wiać z innej strony. Niewiele brakowało, a wykapałbym się w solance. Na szczęście udało mi się utrzymać na desce.



Fot. Rafał Stachurski

Neolityczna warzelnia

Sól produkowano w rejonie dzisiejszej Wieliczki już ponad 6 tys. lat temu. Otrzymywano ją poprzez odparowanie solanki czerpanej ze słonych źródeł. Proces warzenia rozpoczynał się od wydrążenia w ziemi rowków, którymi solanka wpływała do prostokątnych pojemników. Stąd czerpano ją do glinianych naczyń, które następnie ustawiano na paleniskach. Po odparowaniu wody gęstą solną melasę umieszczano w brykietażach (niewielkich, stożkowatych naczyniach), w których ją suszono. Proces ten obrazuje makietę neolitycznej warzelni soli przy podłużni Kunegunda.

Plener filmowy

Szara i surowa, niekiedy lśniąca i mieniąca się niezwyczajnymi barwami sceneria podziemnego miasta nieraz już pobudzała wyobraźnię filmowców. Wielicka kopalnia zagrała m.in. odległą, nieznaną planetę w obrazie Andrzeja Żuławskiego „Na srebrnym globie”, państwo rządzone przez kobiety w słynnej „Seksmisji” Juliusza Machulskiego, a także ponure zamczysko w kolejnej adaptacji „Hamleta”, w reżyserii Łukasza Barczyka.



Fot. Rafał Stachurski

Zdjęcia do telewizyjnej wersji „Hamleta” powstały m.in. w kaplicy św. Antoniego, sanktuarium św. Kingi, komorach Saurau i Stanisława Staszica. Aby nie przeszkadzać turystom w zwiedzaniu solnych podziemi, filmowcy pracowali głównie nocą.

Dzisiaj 1 metr sześcienny pełnonasyconej solanki służy do wyprodukowania 300 kg soli. Rocznie z solanki pochodzącej z podziemnych wycieków można uzyskać ok. 15 tys. ton soli warzonej. Poddając ją procesowi warzelniczemu, otrzymuje się sól jadalną. Z niej produkuje się sole kąpielowe oraz preparaty dla przemysłu farmaceutycznego.

INFORMACJA

Kopalnia Soli „Wieliczka” Trasa Turystyczna

ul. Daniłowicza 10

+48 12 278 73 02

+48 12 278 73 66

+48 12 278 73 33

@turystyka@kopalnia.pl

www.kopalnia.pl

Zwiedzanie trasy turystycznej i podziemnej ekspozycji muzealnej trwa około trzech godzin. Na obu trasach obowiązuje jeden bilet.

Spacer po kopalni zaczyna się i kończy przy szybie Daniłowicza, który początkowo służył wyłącznie do wyciągania na powierzchnię ziemi soli, a dopiero w XIX wieku zaczął pełnić funkcje szybu komunikacyjnego. Schodzimy 64 m pod ziemię, mijając po drodze 54 piętra i 380 schodów. Na powierzchnię wracamy w niespełna 34 sekundy (z głębokości 135 m), jadąc czteropiętrową windą, w której jednorazowo zmieści się 36 osób.

Temperatura w kopalni wynosi 14–16 st. C. Latem trzeba zabrać ciepłą odzież.



Zwiedzanie w języku polskim

Codziennie – 7.30–19.30

(1 kwietnia–31 października),

8.00–17.00 (2 listopada–31 marca),

za wyjątkiem 1 stycznia,

Niedzieli Wielkanocnej,

1 listopada oraz 24 i 25 grudnia.

W Wielką Sobotę – 7.30–14.00,

31 grudnia – 8.00–14.00.

Zwiedzanie w języku obcym

ANGIELSKI: październik–maj

– 9.00–17.00 (o pełnych godzinach),

czerwiec–wrzesień – 8.30–18.00

(co 30 minut). **NIEMIECKI:**

październik–maj – 10.45, 16.10;

czerwiec–wrzesień – 10.45, 14.15,

16.10. **FRANCUSKI:** styczeń–czerwiec,

wrzesień–grudzień – 12.05;

lipiec i sierpień – 10.15, 12.05,

15.15. **WŁOSKI:** czerwiec i wrzesień

– 13.10; lipiec i sierpień – 9.45,

13.10, 15.45. **ROSYJSKI:**

26 grudnia–31 stycznia

– 11.10, 14.10; czerwiec

i wrzesień – 11.10; lipiec i sierpień

– 11.10, 16.15. **HISZPAŃSKI:**

czerwiec–wrzesień – 11.20, 16.20.

Zorganizowane grupy muszą

wcześniej zarezerwować termin

zwiedzania i usługę przewodnika.

Niepełnosprawni w kopalni

Zwiedzanie trasy turystycznej przez osoby niepełnosprawne jest uzależnione od stopnia sprawności ruchowej. Konieczna jest wcześniejsza rezerwacja terminu przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich.

6 Turysty indywidualni

POLSKI. Bilet od osoby:

normalny – 50 zł, ulgowy – 37 zł;

rodzinny – 137 zł.

JĘZYKI OBCE. Bilet od osoby:

normalny – 65 zł, ulgowy – 51 zł;

rodzinny – 181 zł.

Zorganizowane grupy

POLSKI. Bilet od osoby:

normalny – 41 zł, ulgowy – 27 zł,

edukacyjny (dla uczniów) – 18 zł;

usługa przewodnicka – 175 zł

(od całej grupy).

JĘZYKI OBCE. Bilet od osoby:

normalny – 41 zł, ulgowy – 27 zł;

usługa przewodnicka – 265 zł

(od całej grupy).

Wypożyczenie przewodnika

multimedialnego – 10 zł.

Możliwość fotografowania

lub filmowania – 10 zł.

Niezapomniane chwile

Romantyczne zaręczyny w komorze Weimar, przy dźwiękach muzyki Chopina, baśniowy ślub w jednej z podziemnych kaplic i wesele w solnej scenarii. Kameralne przyjęcia, eleganckie bankiety, wytworne kolacje. Koncerty, wystawy, spektakle teatralne, turnieje tańca i mecze piłkarskie. Konferencje, sympozja, szkolenia... Wszystko to można zorganizować w podziemnych komorach, w których zmieści się od 40 do nawet 600 gości.

Orkiestra górnicza

Pod ziemią koncertuje jedna z najstarszych w Europie orkiestr górniczych – Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Kopalni Soli „Wieliczka”. Ma 180 lat. Początkowo, jako Cesarsko-Królewska Muzyka Salinarna, grała na powitanie znamienitych gości, którzy przemierzali wytyczoną przez Austriaków pierwszą trasę turystyczną. Uświetniła uroczystość sprowadzenia do kraju prochów Adama Mickiewicza oraz jubileusz 500-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zagrała podczas poświęcenia Pomnika Grunwaldzkiego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Dziś orkiestra występuje podczas oficjalnych wizyt ministrów, premierów i prezydentów, a także w trakcie ważnych uroczystości.

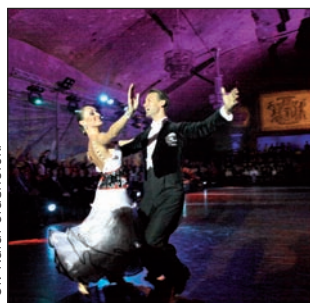
Krystaliczna akustyka

Rokrocznie w kopalni soli odbywają się koncerty noworoczne. Rozbrzmiewają wówczas utwory klasycznych kompozytorów albo muzyka filmowa. Jan A. P. Kaczmarek, laureat Oscara za ścieżkę dźwiękową do „Marzyciela”, podczas obchodów 30-lecia wpisania obiektu na listę UNESCO, poprowadził w komorze Warszawa niezwykle koncert muzyki filmowej. Warto odwiedzić solne podziemia w czasie poprzedzającego święta Wielkiej Nocy festiwalu Misteria Paschalia – sceneria kaplicy św. Kingi potęguje muzyczne wrażenia. Pod ziemią wielokrotnie już koncertowały wybitne polskie artystki, m.in. Irena Jarocka, Maryla Rodowicz, Beata Kozidrak, Edyta Górniak, Beata Rybotycka. W kaplicy św. Kingi, przed ołtarzem górniczej patronki, zagrał ekscentryczny wirtuoz skrzypiec Nigel Kennedy. W solnych podziemiach wystąpili Golec uOrkiestra, Skaldowie, Perfect, a jesienią zawsze rozbrzmiewa tu jazz – niezapomnianych wrażeń dostarczył wykonany ponad 100 metrów pod ziemią koncert trębacza Tomasza Stańko.



W rytmie saly

Komora Warszawa czasem zamienia się w parkiet, na którym rywalizują ze sobą tancerze. Turniej „Salt Cup” zyskał już miano Mistrzostw Polski Zawodowych Par Tanecznych. O „Solny puchar” walczą zawodnicy z kraju i ze świata. W wielkich podziemiach mogą zatańczyć nie tylko zawodowcy. Co roku organizowany jest tu Festiwal „Crystal Salsa Party”.



Fot. Rafał Stachurski

Zmagania sportowe

W piłkę nożną można grać na murawie, w hali, ale również... pod ziemią. Rokrocznie policjanci z International Police Association (IPA) próbują swoich sił na solnym boisku. Doroczny turniej piłkarski organizuje również Związek Zawodowy Górników w Polsce.



Pod ziemią znajdują się najpiękniejsze sale wystawowe. Na tle surowych solnych ościosów swoje prace prezentowali m.in. Ryszard Horowitz i Jerzy Skolimowski.

W komorach konferencyjno-bankietowych jest bezprzewodowy dostęp do Internetu, działają również telefony komórkowe.

Komory

Jana Haluski I: 240 m kw., do 200 osób
Jana Haluski II: 58 m kw., do 40 osób
Drozdowice III: 312 m kw., do 160 osób
Drozdowice IV: 225 m kw., do 110 osób
Warszawa: 680 m kw., do 600 osób

Kaplice

św. Jana: 65 m kw., do 40 osób
św. Kingi: 375 m kw., do 400 osób

Dział Organizacji Imprez

ul. Daniłowicza 10
☎ +48 12 278 73 92
+48 12 278 73 72
✉ +48 12 278 73 93
@ imprezy@kopalnia.pl
www.kopalnia.pl

Zastrzyk adrenaliny

ROZMOWA Z **BOGDANEM KOPKĄ**, PIERWSZYM CZŁOWIEKIEM NA ŚWIECIE, KTÓRY SKOCZYŁ NA BUNGEE... POD ZIEMIĄ.

Najczęściej skacze się z dźwigów lub mostów. Skąd pomysł na skok pod ziemią?

Fascynują mnie sporty niekonwencjonalne, związane z moimi ulubionymi żywiołami – wodą i powietrzem. Najważniejsze są dla mnie wyzwania, lubię coraz wyżej stawiać sobie poprzeczkę. Pomyślałem więc kiedyś: „Czemu nie skoczyć w kopalni soli w Wieliczce?”. Od początku wiedziałem, że nie będzie łatwe uzyskanie zgody na realizację mojego pomysłu, bo obiekt jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Poza tym kopalnia podlega pod Urząd Górniczy, który do wszelkich nietypowych przedsięwzięć podchodzi bardzo ostrożnie, rygorystycznie i restrykcyjnie. Dobrze, że na mojej drodze zaczęły się piętrzyć trudności, bo inaczej pewnie bym zrezygnował z tego projektu. Nic tak mocno mnie nie mobilizuje jak właśnie przeciwności losu.



Fot. Archiwum Bogdana Kopki

Czym różnił się ten skok od innych? Pamięta pan emocje, jakie wtedy panu towarzyszyły?

Gdy skacze się z dźwigu, stanowisko do skoku znajduje się daleko od kolumny dźwigu. Z kolei w komorze Staszica ociosy są w niewielkiej odległości od siebie, a poza tym podczas skoku trzeba pamiętać o solnej półce. Nie mogłem więc zbyt mocno się podbić, bo to groziło roztrzaskaniem się o półkę. Stałem na miejscu zeskoku, czułem, że zbliża się moment skoku. Mam taką zasadę: kiedy się boję, to skaczę od razu. Nie zwlekam, bo nie chcę dopuścić

dobrze się skończy. Niesamowity zastrzyk adrenaliny!

Za panem już prawie 2000 skoków. Za każdym razem ten sam poziom emocji?

Nie. W naprawdę dużej ilości adrenalina wydziela się podczas trudnych technicznie, niekonwencjonalnych skoków. Wyobraźnia wtedy szaleje. Przeżyłem to, kiedy wraz z grupą po raz pierwszy na świecie skoczyliśmy na bungee w samochodzie. Podobnie było właśnie w kopalni soli.

Podziemny skok był dla pana bardzo ważny. Komu go pan zadedykował?

W dniu, w którym skoczyłem [od red.: 31 lipca 1998 roku], mój przyjaciel Mietek Lenczewski umierał. Były komandos, skoczek, ojciec polskiego bungee – to on zawiązał pierwszą gumową linę, na której skakaliśmy z mostu w Oczkowie koło Żywca. I to właśnie jemu dedykowałem ten skok.

Zwykło się mawiać, że „sport to zdrowie”. Jak skoki na bungee wpływają na nasz organizm?

Sporty ekstremalne mają duży wpływ na zdrowie psychiczne. Wycisg szczyrów, robienie zawrotnej kariery sprawia, że po pewnym czasie człowiek się wypala, nie potrafi się już regenerować, nie wie, jak oderwać się od codzienności. Żyje tylko pracą. Po pewnym czasie ogarnia go zmęczenie, z którym nie potrafi sobie poradzić, z dnia na dzień staje się mniej efektywny. Z tego ośpienia może go wyrwać jedynie silny bodziec, a tych z pewnością dostarczają sporty ekstremalne. Po tak mocnym zastrzyku adrenaliny człowiek na nowo ładuje akumulatory, wycisza się, odnajduje wewnętrzny spokój i harmonię. A jeśli chodzi o zdrowie fizyczne, to z pewnością ten sport bardzo korzystnie wpływa na człowieka, bo jego uprawianie wiąże się

NIE SKACZĘ NA BUNGEE, ŻEBY RYZYKOWAĆ, SZAFOWAĆ SWOIM ZDROWIEM I ŻYCIEM. RYZYKO JEST JEDNAK MOIM NIEODŁĄCZNYM TOWARZYSZEM. STĄPAM PRZECIEŻ PO CIENIEJ, NIEWIDOCZNEJ KRAWĘDZI, ALE... ROBIĘ TO OSTROŻNIE.

Widok śmiałka skaczącego z wysokości 36 metrów w podziemnej scenerii komory Stanisława Staszica zapierał dech w piersiach. Co pan wtedy czuł?

Dzień wcześniej zjechałem do kopalni i zostałem tam na noc. Potrzebowałem się wyciszyć, pobyć sam ze sobą, ze swoimi myślami, przygotować się do skoku. To była jedna z najcięższych nocy w moim życiu. Następnego dnia skoczyłem.

do tego, aby wyobraźnia zaczęła mi podsyłać różne, niekorzystne w takim momencie scenariusze. Podczas lotu zastanawiałem się nad tym, jak ułożyć się moje ciało i jak dotkliwy będzie kontakt z solną półką. Byłem przygotowany na zamortyzowanie go rękami. Nie było to jednak konieczne – zatrzymałem się dosłownie pod samą półką. Zaczęłem krzyczeć dopiero w momencie, kiedy ponownie spadałem w dół – wtedy już wiedziałem, że wszystko

z ucieczką z miasta, z terenów zadymionych i zabrudzonych, na łono natury.

Wspomniał pan, że pomimo tak wielu skoków, wciąż odczuwa lęk przed każdym kolejnym. Jakiego typu jest to strach? Na pewno nie paraliżujący.

Strach nie może dominować, bo wtedy pozbawia nas możliwości kontroli. Potrzebny jest jednak zdrowy strach, bo dzięki niemu mamy świadomość, że jeśli czegoś nie dopatrzymy, to może źle się skończyć. Taki lęk mobilizuje mnie do kontrolowania wszystkich poczyniń. I jest jak najbardziej wskazany. A poza tym, gdybym nie czuł dreszczyku emocji i posmaku adrenaliny, z pewnością nie zajmowałbym się tym.

Jakie wyzwanie teraz przed panem?

Nikt w Polsce nie wykonał jeszcze skoku na bungee z balonu na ogrzane powietrze. Dawno bym już to zrobił, ale na przeszkodzie stoi Urząd Lotnictwa Cywilnego. Balon jest cywilnym statkiem powietrznym, żaden pilot nie otrzyma więc zgody na lot z takim świrem jak ja. A jeśli zrobi to, z pewnością zostanie mu odebrana licencja. W tym momencie mógłbym skoczyć, ale tylko z balonu, który nie ma już certyfikatu. Coraz częściej to rozważam.

Nie ma więc rzeczy niemożliwych?

Z pewnością nie, są tylko rzeczy mniej lub bardziej wariackie.

Najbardziej szalone wyczyny:

- Pierwszy w Polsce skok z budynku (Kraków, 1998)
- Pierwszy w świecie skok pod ziemią (kopalnia soli w Wieliczce, 1998)
- Rekord Polski w skoku grupowym – 5 osób (Poznań, 1998)
- Pierwszy w Polsce skok z zapory wodnej (Solina, 1999)
- Cztery skoki z wysokości 50 metrów, w trakcie których ustami dotknął ziemi (1995)

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

Odkrywamy Solilandię

Doskonała zabawa dla przedszkolaków, uczniów klas I-III, a także całych rodzin. Wędrówkę przez solne podziemia połączono z odkrywaniem tajemnic bajkowego świata Solilandii. Uczestnicy wyprawy spotykają się ze Skarbnikiem i soliludkiem.



Fot. Rafał Stachurski

Zabawa dla przynajmniej 20 osób, trwa około 2,5 godziny. Konieczna wcześniejsza rezerwacja. ☑ Rodziny z dziećmi (5–10 lat) mogą zwiedzać Solilandię o godzinie 11.00.

Listopad–marzec – w każdą niedzielę; kwiecień–październik – we wszystkie soboty i niedziele. ☑ Bilet od osoby:

33 zł (dla grup zorganizowanych), 37 zł – dziecko, 50 zł – dorosły (Solilandia rodzinna).

Urodziny ze Skarbnikiem

Chcesz sprawić swojemu dziecku niezapomniany prezent?

Zorganizuj mu urodziny w wymarzonej baśniowej krainie – wielickich, solnych podziemiach.

Zabawę rozpoczyna wędrówka po kopalni. Jubilat wraz z grupą przyjaciół odkrywa tajemnice Solilandii. Nagle do gier i zabaw dołącza duch podziemi – Skarbnik, który wraz ze skrzatami soliludkiem przygotował dla wszystkich wiele atrakcji, m.in. poszukiwanie bajkowych postaci i przedmiotów, a także wspólną naukę piosenki z krainy Solilandii. Prezent urodzinowy wręczy jubilatowi sam Skarbnik!

Impreza przewidziana na około 3 godziny, przynajmniej dla 15 osób.

Konieczna wcześniejsza rezerwacja.

☑ Bilet od osoby: 37 zł – dziecko, 50 zł – dorosły.

Dział Organizacji Imprez (dane kontaktowe na str. 33).

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH

Na Zamku Żupnym

Czym zastąpił się Wielicze król Kazimierz Wielki? Jakie znaczenie ma sól? Jak dawniej żyli rycerze? Co to jest herb? Wszystkiego dowiedzą się dzieci i młodzież podczas organizowanych warsztatów edukacyjnych. Grupa: 16–35 osób. Konieczna wcześniejsza rezerwacja. ☑ Bilet od osoby: 6 zł. Comiesięczne koncerty dla dzieci. ☑ Bilet od osoby: 4 zł.

W podziemnej ekspozycji

Podczas spotkania z żupnikiem i Maciejem Kopaczem dzieci zmierzają się z pracą dawnych górników, m.in. przetoczą balwana solnego, poznają górnicze narzędzia, przetransportują beczkę soli na wózek. Najmłodszy podczas spaceru z księżną Kingą albo żupnikiem odkryją tajemnice solnych podziemi. Grupa: 16–35 osób. Konieczna wcześniejsza rezerwacja.

☑ Bilet od osoby: 9 zł; opłata przewodnicka – 70 zł.

„Mama, tata i ja”

Specjalna oferta dla rodzin na poznanie zamku i kopalni.

☑ Bilet od osoby: 9 zł (kopalnia); bilet rodzinny (rodzice i dwoje dzieci): 10 zł (zamek).

Dział Edukacji i Promocji, ul. Zamkowa 8

☎ +48 12 289 16 33 📠 +48 12 278 30 28

@ edukacja@muzeum.wieliczka.pl, www.muzeum.wieliczka.pl

Jak zdobyć balon?

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM RĘKASEM, CZŁONKIEM TARNOWSKIEGO STOWARZYSZENIA LOTNICZEGO, W 10. ROCZNICĘ PIERWSZEGO NA ŚWIECIE PODZIEMNEGO LOTU BALONEM.

Po podziemnym locie pańskie nazwisko pojawiło się w Księdze rekordów Guinnessa obok takich aeronautów, jak Steve Fosset, Bertrand Piccard, Brian Jones, Per Lindstrand... Jak to jest, znaleźć się w takim towarzystwie?

Nasz rekord nie był przedsięwzięciem wymagającym nadzwyczajnej odwagi. Trudność polegała na precyzyjnym wykonaniu lotu – mogliśmy wznieść się do wysokości 2 m 10 cm. Eksperyment pomyślany był jako żart, który tylko pozornie był niemożliwy do przeprowadzenia. Dziś, oczywiście, rozpira nas duma, że znaleźliśmy się w tak doborowej grupie, ale zdajemy sobie sprawę ze skali przedsięwzięcia naszych współtowarzyszy.



Fot. Tadeusz Kordula

„WNIOSEK JEST NA TYLE SZOKUJĄCY NIEZWYKŁOŚCIĄ I ORYGINALNOŚCIĄ, ŻE OD PIERWSZEGO ZETKNIĘCIA BUDZI BARDZO KONTROWERSYJNE OPINIE, WŚRÓD KTÓRYCH OKREŚLENIE >SZALEŃSTWO< NALEŻY DO NAJŁAGODNIEJSZYCH” – doc. dr hab. Kazimierz Lebecki o technicznej możliwości wykonania tego eksperymentu.

Jak narodził się pomysł na lot balonem pod ziemią?

Zastanawialiśmy się z przyjaciółmi, jak zdobyć balon dla naszego klubu. Baloniarstwem zajmowaliśmy się już od kilku lat, wciąż jednak lataliśmy na wypożyczonym sprzęcie, bo własny był dla nas zbyt drogi. Na pomysł niekonwencjonalnego lotu wpadł mój brat Mirosław. Wtedy wydawało nam się to szokujące, lecz możliwe do zrealizowania. Początkowo braliśmy pod uwagę jaskinię, kopalnię i elektrownię. Pomysłem zainteresował się Marek Roleski i pomógł nam go zrealizować.

Dlaczego ostatecznie wybrał pan kopalnię?

Po pierwsze, można tam było przetransportować ogromnych rozmiarów balon. Po drugie, w kopalni jest kontrolowana atmosfera, specjalści od wentylacji mogli nam dostarczyć odpowiednią ilość powietrza i, co równie ważne, odprowadzić produkty spalania gazu. Aby odwrócić obieg powietrza w kopalni, zaangażowano aż 60 górników. To było duże przedsięwzięcie inżynierijne.

Jak przygotowywał się pan do tego lotu?

Trenowaliśmy na sali gimnastycznej. Wrysowaliśmy kontury komory Staszica i próbowaliśmy ustawić balon w punkcie, z którego – jak wiedzieliśmy – będziemy mogli się unieść. Mimo to, podczas ustanawiania rekordu zahaczyliśmy o ścianę komory i rozdaliśmy powłokę balonu. Nic się jednak nikomu nie stało, bo wentylacja była zabezpieczona.

Trudności zaczęły się jednak piętnięć przed samym startem. Nie miał pan chwili zwątpienia?

Mieliśmy ogromną treść. Najtrudniejsze było to, że mogliśmy podjąć tylko jedną próbę. Do tego wszystkiego, jak to zwykle bywa, dołączyła się złośliwość rzeczy martwych. Zawór jednego ze zbiorników na gaz okazał się nieszczelny, musieliśmy więc z niego zrezygnować. To wszystko wprowadziło niepotrzebną nerwowość.

Poszukiwacze solnego skarbu

Chcesz poznać kilkusetletnią historię kopalni soli, interesują cię tradycje i obrzędy górnicze, a może uwielbiasz słuchać niezwykłych opowieści o legendarnych bohaterach? Wybierz odpowiednią dla siebie imprezę.



Fot. Rafał Stachurski

Podziemna eskapada

Podczas trwającej trzy godziny wyprawy okraszanej wieloma przygodami uczestnicy poszukują skarbów solnych i wykonują pracę górników.

Grupa: 30–60 osób.

🎫 Bilet od osoby: 65 zł (j. polski), 70 zł (języki obce).

Zabawa w górniczym stylu

Znakomita dwugodzinna zabawa rozgrywa się w scenerii tradycyjnej górniczej karczmy piwnej.

Goście, przy dobrym piwie i suto zastawionych stołach, biorą udział w konkursach, poddawani są licznym próbom, współzawodniczą ze sobą w śpiewie, żartach i wesołych dyskusjach.

Grupa: do 150 osób.

Poznaj kopalnię nocą

Półtoragodzinna wódrówka po wielkich podziemiach, wyłącznie przy świetle lamp górniczych wydobywających tajemniczy nastrój solnych komór i korytarzy. Liczne zadania do wykonania i niespodzianki, jakie czyhają po drodze, dostarczają turystom niezapomnianych wrażeń. Duch podziemi Skarbnik uściśnie dłoń każdego śmiatka, który przemierzy nocą jego królestwo.

Grupa: 10–20 osób. 🎫 Bilet od osoby: 100 zł.

Dział Organizacji Imprez (dane kontaktowe na str. 33)

PARKINGI

ul. Dembowskiego 22

🕒 Codziennie

– 7.00–20.00

🚗 Autokar – 40 zł,

bus – 30 zł, samochód

osobowy – 15 zł

ul. Dembowskiego 7a

🕒 Codziennie

– 7.30–21.30

🚗 Autokar – 30 zł,

bus – 20 zł, samochód

osobowy – 10 zł

Balon wzniosł się na wysokość 2 m 13 cm i przez 4 minuty unosił się zarazem pod i nad ziemią. Dlaczego przy wpisywaniu lotu do Księgi rekordów Guinnessa liczył się tylko poziom, z którego pan startował, a nie wysokość czy długość trwania lotu?

W Księdze rekordów Guinnessa nie mogą być rejestrowane rekordy, których ustanowienie wiąże się z ryzykiem czy niebezpieczeństwem. Jeśli wzniesilibyśmy się wyżej, mógłby zniszczyć się balon, a dłuższy lot spowodowałby groźne podniesienie temperatury i brak tlenu w komorze. Ustaliliśmy zatem wraz z pracownikami Księgi rekordów Guinnessa w Londynie, że rekordem będzie poziom startu pod ziemią do lotu swobodnego [od red.: 125 metrów], niezależnie od czasu trwania i wysokości lotu. Ten rekord ma dla nas dodatkowe znaczenie. W jego wyniku powstał balon „Roleski”, na którym ustanowiliśmy trzy niepobite do dziś rekordy Polski – w długotrwałości i odległości lotu, ale już w swobodnej przestrzeni.

Był to pierwszy na świecie lot balonem pod ziemią. Pojawili się po panu kolejni śmiatkowicze?

Podobno tak, ale nie wiem, czy im się powiodło.

Ostatnie szalone wyzwanie...

Z Markiem Roleskim zbudowaliśmy jedyną na świecie replikę pierwszego balonu braci Montgolfier. Balon zaprezentowaliśmy w kwietniu w formie rekonstrukcji przygotowań i startu. Projekt zrealizowała powołana specjalnie w tym celu Lotnicza Ekspedycja Historyczna. Mieliliśmy XVIII-wieczne kostiumy i liczne rekwizyty.

ZAŁOGA PODZIEMNEGO LOTU BALONEM:

Krzysztof Rękas, Mirosław Rękas, Jacek Czaja,
Piotr Słomski, Paweł Orłowski, Paweł Pawłowski.



Fot. Rafał Stachurski

Geologiczny skarbiec

TO SZLAK DLA OSÓB AKTYWNYCH, KTÓRE CHCĄ POCZUĆ SIĘ JAK ODKRYWCY, BADACZE HISTORII, ŁOWCY PRZYGÓD. PRZYPOMINA WYPRAWĘ GÓRSKĄ ALBO PENETROWANIE JASZI. UCZESTNICY WKŁADAJĄ HEŁMY I ROBOCZE KOMBINEZONY, ZABIERAJĄ LAMPY GÓRNICZE I POCHŁANIACZE TLENKU WĘGLA... PODCZAS TRWAJĄCEGO 3 GODZINY MARSZU PRZEMIERZAJĄ WYBOISTE ŚCIEŻKI, WĄSKIE CHODNIKI, NISKIE STROPY, CIASNE KORYTARZE. NA KAŻDYM KROKU OTACZA ICH KURZ, PIACH I SÓL, OTULAJĄ CIEMNOŚCI I PRZEJMUJĄCA CISZA. TO JEDNAK NAJLEPSZY SPOSÓB, ABY DOTKNĄĆ, POCZUĆ I ROZSKAKOWAĆ SIĘ W NAJDZIKSZEJ CZĘŚCI KOPALNI. SUROWEJ, NIEDOSTĘPNEJ, NIEZNANEJ, ZWANEJ PRAWDZIWIĄ WIELICZKĄ.

Górnicy trud

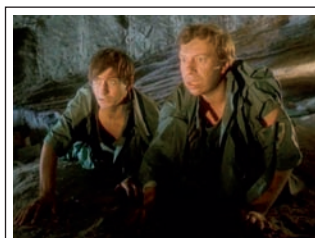
W głębi ziemi panuje absolutna cisza, czasem tylko przerywana odgłosem kroków, i wszechogarniająca ciemność. Światło górniczych lamp wydobywa z mroku zadziwiający solny krajobraz – dzieło natury i ludzkich rąk. Jednak kopalnia nie od razu odkrywa wszystkie swoje tajemnice. Czasem, by do nich dotrzeć, trzeba pokonać drabinę (np. w szybiku Klemens Nowy) lub podeprzeć się dłońmi. Nie brakuje też ciasnych szczelin i miejsc, w których należy pochylić głowę, aby nie zaważać o strop. Wszystkie te niewygodności uzmysławiają jednak, jak bardzo kiedyś trudzili się górnicy, drążąc solną skałę przy wątłym blasku kaganków.



Fot. Marek Gardulski

Oblicza solnego złoza

Trasa wiedzie przez cenne pod względem historycznym i geologicznym wyrobiska, usytuowane pomiędzy I a III poziomem. Po drodze minimy jedno z piękniejszych komór, wydrążone w bryle solnej, m.in. XIX-wieczną, przestronną komorę Franciszek I. Niezwykłych wrażeń dostarczy komora Franciszek Karol. Zobaczmy w niej to, co dotychczas było znane jedynie z albumów, czyli 7-metrowej wysokości obelisk wykuty w soli dla upamiętnienia



GDY MIJAMY KOMORĘ DWORZEC GOŁUCHOWSKIEGO, ODŻYWAJĄ SCENY Z „SEKSMISJI” JULIUSZA MACHULSKIEGO. TO PRZECIEŻ TĘDĄ PRZEJEŻDŻAŁA KOLEJKA, KTÓRĄ PODRÓŻOWALI MAKSIU (JERZY STUHR) I ALBERCIK (OLGIERD ŁUKASZEWICZ).

Fot. Kadr z filmu „Seksmisja”

wizyty arcyksięcia Franciszka Karola w kopalni w 1823 i 1839 roku. Z kolei na poziomie III warto zwrócić uwagę na wyrobiska wykute w złożu pokładowym – są niskie i rozłożyste.

Komora Choryński, która powstała w solach spizowych tego złoża, zdumiewa wielością odcieni, faktur i fałdów, a także zachowanymi w skale szczątkami roślin z torfowisk, np. z tzw. bagien solnych. Nieziemsko prezentują się komory eksploatowane w soli szybikowej – niezwykle czystej i bardzo cennej. Warto rozkruszyć kawałek skały, by wokół wydzielił się silny węglowodorowy zapach.

Raj dla tektoników

Po drodze trzeba patrzeć nie tylko pod nogi, ale przede wszystkim przyglądać się oczom. To raj dla miłośników nauk o Ziemi, w szczególności dla tektoników. Niezwykle piękny korał stworzyła warstwa iłowców osadzona w soli. Zaszło tu zjawisko budinażu, polegające na tym, że sól stała się szybciej niż iłowiec a w efekcie powstał malarski pejzaż. Warto zwrócić uwagę na równie ciekawie uformowane złoża przy poprzeczni Karolina, szczególnie na różne odcienie szarości i bieli – niekiedy też korojująca w pobliżu metalowa rura nadaje soli rdzawy odcień.

Fot. Marek Gardulski



Choć kapliczka to prawdopodobnie dzieło prostego górnika, wrażenie robi płaskorzeźba solna przedstawiająca dwóch zakonników modlących się pod krzyżem oraz umieszczona w niszy, pomalowana na czerwono postać Chrystusa Frasobliwego.

Kolory i kształty

Podczas wyprawy można przekonać się, że sól ma wiele barw i występuje pod wieloma postaciami. W szybiku Franciszek uwagę zwracają fascynujące formy stalaktytów, zwane makaronami – kruche i delikatne, rozspływają się w dłoniach.

INFORMACJA

Kopalnia Soli „Wieliczka” Trasa Turystyczna

(dane kontaktowe na str. 32)

👤 Zorganizowane grupy mogą wybrać dowolny termin w dniach i godzinach otwarcia kopalni, natomiast dla turystów indywidualnych organizowane są tury tylko w języku polskim, w każdą sobotę o 11.00.

🎫 Bilet od osoby: grupa zorganizowana (5–10 osób) – 148 zł (j. polski), 175 zł (języki obce). Konieczna wcześniejsza rezerwacja.

Uczestnicy wyprawy muszą mieć ukończone 13 lat, cieszyć się dobrym zdrowiem oraz kondycją fizyczną pozwalającą na wędrowkę podziemnymi wyrobiskami. Konieczne jest wygodne, sportowe obuwie. Do podziemi jężdża się szybem św. Kingi.

Bez końca można wpatrywać się w zdobięce solne skały narosty, nazywane kalafiorami, czy nagle wyrastające, delikatne niczym srebrzyste nici, „włosy św. Kingi”.

Nawet dziś, penetrując wyrobiska, można dokonywać nowych odkryć i w zapomnianych zakątkach natrafić np. na starą, stuletnią gazetę, listy, fragmenty strojów, narzędzia, a nawet piękne skórzane trzewiki.

Miejsca kultu

Zwiedzanie poza trasą jest również spotkaniem z wciąż żywą religijnością wielickich górników. Świadczy o niej wykuty w ociosie, w 1984 roku, przy podłuzni Klemens, krzyż i obraz Matki Boskiej, a także ukryta przy poprzeczni Lipowiec I kapliczka z 1829 roku. Droga do niej wiedzie po stromej drabinie, a następnie wąskim przesmykiem tuż nad przepaścią. Trud wędrowców zostanie jednak wynagrodzony.

Fot. Jerzy Przybyło



Fot. Marek Gardulski



Fot. Rafał Stachurski







Solny szlak pielgrzymów

KAPLICE, RZEŻBY ŚWIĘTYCH PATRONÓW I SETKI KRZYŻY... OD ZAWSZE TOWARZYSZYŁY GÓRNIKOM W ICH CIĘŻKIEJ, NIEBEZPIECZNEJ PRACY, TAK JAK POZDROWIENIE „SZCZĘŚĆ BOŻE”, KTÓRE WCIĄŻ ROZBRZMIEWA W WIELKICH PODZIEMIACH. DAWNE, ZACHOWANE DO DZIŚ TRADYCJE PRZYBLIŻA OTWARTY W 2010 ROKU (W ŚWIĘTO PIERWSZYCH PIELGRZYMÓW – TRZECH KRÓLI) PIERWSZY I JAK DOTĄD JEDYNY W EUROPIE PODZIEMNY SZLAK PIELGRZYMKOWY „SZCZĘŚĆ BOŻE”. PODCZAS TRWAJĄCEJ DWIE GODZINY (BEZ MSZY ŚW.) WYPRAWY MOŻNA ZOBACZYĆ SAKRALNE ARCYDZIEŁA.



Kaplica św. Krzyża

Powstała jako wotum za uratowanie kopalni przed zalaniem wodą w 2. połowie XIX wieku. Różnorodne wyposażenie wnętrza skompletowano z kilku innych miejsc kultu. Potwierdza to zjawisko „wędrowania” kaplic w miejsca bezpieczne i tam, gdzie właśnie rozpoczynano pracę. Centralne miejsce w ołtarzu zajmuje rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, wykonana z drewna lipowego. Naprzeciwko znajduje się polichromowana, XVII-wieczna figura Matki Boskiej Zwycięskiej. Wnętrze oświetla żyrandol wykonany z drewna i kryształów soli. Wystrój kaplicy prawdopodobnie jest dziełem krakowskich artystów. W Wielki Piątek są tu odprawiane Gorzkie Żale.

Fot. Marek Gardulski

Najstarsza kaplica

Pierwszy przystanek na pątniczym szlaku. XVII-wieczna kaplica św. Antoniego w stylu barokowym jest najstarszą z zachowanych pod ziemią świątyń. W 1698 roku odprawiano tu pierwsze nabożeństwo. Ta skromnych rozmiarów kaplica przypomina solną galerię. Niestety, niektóre rzeźby, poddane procesowi ługowania (rozpuszczania na skutek wilgoci), zatraciły pierwotny kształt. W ołtarzu głównym znajduje się postać Chrystusa Ukrzyżowanego, towarzyszy mu Matka Boska z Dzieciątkiem i patron tego miejsca – św. Antoni, opiekun górników kruszcowych. W narożnikach przedśionka, po którym swobodnie spacerują turyści, stoją posągi świętych: Franciszka, Dominika z psem (zagłaskany przez milusińskich dziś bardziej przypomina baranka), Piotra i Pawła. W kaplicy jest również wykuta w soli ambona i ozdobiona kryształami soli żyrandol.

Największym kultem górniczym otaczają czterech świętych: Kingę (główną patronkę), Barbarę, Antoniego Padewskiego i Klemensa.



Fot. Muzeum Żup Krakowskich

Wyjścia z komory Russegger II strzegą: św. Kinga w stroju zakonnym, opiekunka solnych górników, i św. Barbara, patronka wszystkich górników (na trasie podziemnej ekspozycji muzealnej).



Sanktuarium św. Kingi

Najokazalsza i największa podziemna świątynia. Usytuowana 101 metrów pod ziemią, ma ponad 54 m długości, 15–18 m szerokości i jest wysoka na 10–12 m. Wystrój jej wnętrza powstaje od ponad stu lat. Prace zostały zapoczątkowane pod koniec XIX wieku przez braci Józefa i Tomasza Markowskich oraz Antoniego Wyrodkę, a kontynuowane były przez Mieczysława Kluzka (zamienił drewniane elementy szopki betlejemejskiej na solne) i współczesnych górników artystów. Każdy najdrobniejszy element w tej świątyni wykonano w soli – nawet posadzkę, z którą zmagat się przez pięć lat Antoni Wyrodek. Warto spojrzeć w górę na oślepiające białym światłem żyrandole ozdobione najczystsą solą – kryształami halitu. W świątyni uwagę przykuwają relikwie św. Kingi, przywiezione ze starszodeckiego klasztoru klarysek, i pomnik Jana Pawła II. Wyrzeźbili go Stanisław Anioł, Paweł Janowski i Piotr Starowicz, według projektu Czesława Dźwigaja, w podziękowaniu za kanonizację patronki salin. Górnicy pracowali nad nim zaledwie przez trzy miesiące, i to pod czujnym okiem turystów zwiedzających wielicką kopalnię. W solnej scenerii podziemnej świątyni odbywają się koncerty, a narzeczeni ślubują sobie wieczną miłość – wszak sól od wieków uchodzi za symbol lojalności i trwałej przyjaźni.



Obraz Ferdynanda Olesińskiego przedstawiający św. Kingę zastąpiono w XIX wieku solną rzeźbą patronki górników na tle kryształów halitu.

„Sacrum w dziedzictwie solnym”

Szlak „Szczęście Boże” wiedzie także przez część podziemnej ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich (więcej na str. 63).

Drewniane arcydzieło

Na trasie turystycznej kaplica św. Jana pojawiła się dopiero w 2005 roku – przeniesiono ją z komory Lipowiec, z I poziomu, aż 135 metrów pod ziemię. Powstała w 2. połowie XIX wieku. To najpiękniejsza i najbarwniejsza ze wszystkich drewnianych świątyń. Ma półkolistę sklepienie, idealnie komponujące się z solną skalą. Na stropie – polichromia przedstawiająca Boga Ojca i Syna w obłokach. W ołtarzu głównym – krucyfiks, a za nim polichromia z idealnym wyobrażeniem Jerozolimy. Wystrój i dekoracja kaplicy przypominają wnętrza świątyń należących do franciszkanów-reformatów. Uwagę zwracają barwne witraże autorstwa Piotra Białokórskiego oraz żyrandol ozdobiony kryształami wydobyłymi



Symbol jedności wszystkich górników solnych. Ma prawie trzy metry wysokości, waży ponad 250 kg, łączy w sobie wszystkie polskie sole: wielicką, kłodawską, bocheńską i sierszowicką oraz kamień z Golgoty. Wykonał go Stanisław Anioł. Krzyż ten górnicy zawieźli do Rzymu, gdzie na placu św. Piotra został poświęcony przez Jana Pawła II, w dniu jego 83. urodzin.



Kopalnia Soli „Wieliczka”**Trasa Turystyczna**

(dane kontaktowe na str. 32)

Bilet od osoby: 18 zł (od 2 stycznia do świąt wielkanocnych), 41 zł (od świąt wielkanocnych do 31 października), 28 zł (od 2 listopada do 31 grudnia). Do ceny biletu trzeba doliczyć opłatę za przewodnika: 175 zł (j. polski), 265 zł (języki obce). Zjazd do kopalni na mszę św. – bezpłatnie.

Msze św. w kaplicy św. Kingi

W każdą niedzielę o 8.00 oraz w najważniejsze dla górników święta – 24 lipca (św. Kingi), 4 grudnia (Barbórka) i 24 grudnia (Wigilia). Nigdzie indziej na świecie pasterka nie jest sprawowana o świcie.

Wszystkie miejsca kultu można zobaczyć, decydując się na zwiedzanie trasy turystycznej.

Znak krzyża

W prawie wszystkich spotykanych pod ziemią miejscach sakralnych króluje znak krzyża. Wyrity w solnym ociosie, wyrzeźbiony w drewnie czy też zaznaczony dymentem z kaganka. Najczęściej upamiętnia pożar, zawal czy powódź. Znakiem krzyża górnicy rozpoczynali i kończyli pracę, tym symbolem upamiętniali też śmierć swoich współtowarzyszy. Dziś wiele górniczych narzędzi nawiązuje kształtem do religijnego kultu, jak choćby haspel, zwany krzyżem ręcznym, zainstalowany w górnej części komory Pieskowa Skala, ułatwiający niegdyś transport soli, czy też paternoster (na zdjęciu powyżej), służący do wypompowywania solanki, prezentowany w dolnej części tej komory.

Ołtarz św. Kingi

Oczekując na górniczą windę, warto przystanąć przy zdobitym to miejsce ołtarzu. W centralnym punkcie umieszczono obraz Piotra Moskala przedstawiający św. Kingę, a po obu stronach – wykonane z drewna lipowego przez Pawła Janowskiego – rzeźby świętych: Franciszka i Klary.

**Golgota wielickich górników**

W Wielki Piątek, 2 kwietnia 2010 roku, w 5. rocznicę śmierci Jana Pawła II, pielgrzymi rozważali tajemnice Męki Pańskiej przy nowo otwartej, pierwszej na świecie podziemnej Drodze Krzyżowej. Poszczególne stacje, wyrzeźbione w drewnie lipowym w ciągu zaledwie dwóch miesięcy przez Pawła Janowskiego, Piotra Starowicza i Jacka Talapkę, znajdują się w pobliżu podziemnego sanktuarium św. Kingi, przed wejściem do komory Erazma Barączka.



Sól jak kobieta

ROZMOWA Z GÓRNIKIEM RZEŹBIARZEM **STANISŁAWEM ANIOŁEM**, JEDNYM Z NIELICZNYCH NA ŚWIECIE ARTYSTÓW SPECJALIZUJĄCYCH SIĘ W RZEźBIE W BRYLE SOLNEJ.

Dlaczego związał pan swoje życie zawodowe z kopalnią soli?

Z wykształcenia jestem ślusarzem, ukończyłem też technikum mechaniczne, ale od samego początku wiedziałem, że muszę pójść inną drogą. Zacząłem więc, tak jak mój ojciec i dziadek, pracę w kopalni i doczekałem się na etacie górnika rzeźbiarza emerytury. Tradycję kontynuuję dziś moje dzieci. Śmiało więc mogę powiedzieć, że z kopalnią związane jest już czwarte pokolenie mojej rodziny.

Jak to się jednak stało, że zainteresował się pan rzeźbieniem?

Początkowo interesowała mnie metalo- i korzenioplastyka, ale kiedy zobaczyłem kopalnię, zaintrygowało mnie rzeźbienie w soli. Stało się to jednak możliwe dopiero po 1989 roku, kiedy nastąpiły zmiany ustrojowe. Ówczesny dyrektor kopalni Zbigniew Zarębski pozwolił mi zawodowo zająć się rzeźbiarstwem. Pierwszy pomnik marszałka Piłsudskiego ukończyłem w 1997 roku. I tak stałem się kontynuatorem 300-letniej tradycji moich poprzedników.

Czy sól stała się pana ulubionym materiałem?

Przed wszystkim zachwyciła mnie sama kopalnia soli i rzeźby stworzone przez innych górników. Z solą obcowalem na co dzień, więc w sposób całkowicie naturalny zacząłem w niej rzeźbić. Dziś coraz częściej tworzę w kamieniu, drewnie, metalu.

Jakim materiałem jest sól?

Sól jest jak kobieta. Krucha, choć bardzo wytrzymała. Uroczą, ale nieprzewidywalną. Jeśli jednak traktuje się ją odpowiednio, z pewnością się odwdzięczy.



Fot. Rafał Stachurski

Sól jest różnokolorowa – można z niej wyczarować niezwyklej urody rzeźby.



Fot. Marek Gardulski

Co to znaczy, że sól jest nieprzewidywalna?

Sól to zlepek różnie ze sobą powiązanych kryształów – większych, mniejszych, z cząstkami anhydrytu, z ilastymi zabrudzeniami. Istnieją też różne rodzaje soli – pasiasta, spizowa, wielkokryształiczna. Z soli spizowej można wyczarować bardzo precyzyjne rzeźby, bo ma drobną strukturę kryształiczną. Niestety, jest zanieczyszczona piaskiem, na którym bardzo tępią się dłuta. Z kolei do soli wielkokryształicznej należy podchodzić z pokorą, wstuchiwać w to, co nam podpowiada, i podporządkować się temu.

Trzeba uważać, aby kryształ nie umiejscowił się na przykład w miejscu nosa lub oka. Rzeźbiąc w tej soli, należy więc zacząć od najbardziej niewralgicznych miejsc, choć i tak nie da się wszystkiego przewidzieć.

Skarbnik, Józef Piłsudski, generał Haller, krzyż papieski... Stworzył pan najważniejsze współczesne solne rzeźby. Co dalej?

Od trzech lat jestem na emeryturze. Jedną z ostatnich solnych rzeźb jest symbol UNESCO, którym przyozdobiłem komorę Stanisława Staszica. Wykonałem go z okazji 30. rocznicy wpisania kopalni soli na I Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Dziś na tej liście jest już kilkadziesiąt obiektów z całego świata, ale znaleźć się na tej pierwszej było nie lada zaszczytem. Tym bardziej, że to właśnie przedstawiciele kopalni soli i Muzeum Żup Krakowskich współtworzyli tę listę w sferze regulaminów i zasad przynależności do światowej elity. Z ostatnich prac szczególnie ważna była dla mnie rzeźba generała Hallera. Zlecił mi ją profesor Antoni Jodłowski, dyrektor Muzeum Żup Krakowskich. To dla mnie ogromny zaszczyt – pomnik stanął na trasie podziemnej ekspozycji muzealnej, w której znalazły się również moje wcześniejsze dzieła, m.in. płaskorzeźba przedstawiająca Bolesława Wstydliviego. Czuję się więc wyróżniony przez los. W tym momencie pracuję nad obeliskiem z wapienia pińczowskiego, upamiętniającym 30-lecie Solidarności. Przybliży on historię ruchów społecznych zakończonych utworzeniem związku Solidarność. Na przełomie sierpnia i września w klasztorze franciszkanów-reformatorów pojawi się pomnik Brata Alojzego Kosiby. Dziś coraz częściej pracuję w kamieniu niż w soli.

Sanktuarium Księżnej Wieliczki

SŁYŃĄCY ŁASKAMI KRZYŻ I CUDOWNY OBRAZ WIELICKIEJ PANI, PRZED KTÓRYM OD NIEMAL 400 LAT MODLĄ SIĘ WIERNI, REPLIKA PORCJUNKULI Z ASYŻU I WCIAŻ OCZEKUJĄCY NA BEATYFIKACJĘ BRAT ALOJZY KOSIBA... FRANCISZKAŃSKIE SANKTUARIUM, WZNIESIONE PRZEZ SOLNYCH GÓRNIKÓW, JEST NAJBARDZIEJ OKAZAŁĄ ŚWIĄTYNIĄ W MIEŚCIE.



To pierwsza murowana świątynia małopolskiej prowincji franciszkanów-reformatów i wzór architektoniczny dla ich późniejszych kościołów.

Solny kościół

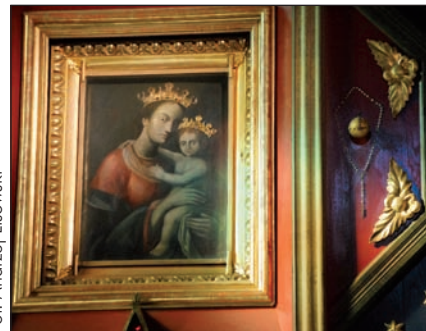
Górnicy i rajcy miejscy, zaniepokojeni upadkiem moralnym mieszkańców, sięgnęli do Wieliczki, na początku XVII wieku, franciszkanów-reformatów. Zakonnicy stanęli przed trudnym zadaniem – w mieście narastały konflikty religijne katolików z arianami i kalwinami, najbiedniejszym doświadał głód i choroby, a życie ludzkie traciło na wartości. Początkowo w kotlinie wielickiej, w rejonie folwarku Tur, franciszkanie wybudowali skromną, drewnianą kaplicę i klasztor. Nieco później, z pomocą górników, wzniesli okazały kościół z kamienia i cegły. Oprócz pracy przy budowie, górnicy dzielili się z zakonnikami deputatem soli otrzymywanym w kopalni. Świątynia powstała więc z wielickiej soli, gdyż fundusze z jej sprzedaży przekazywano na wzniesienie budowli. Przez kolejne wieki

kościół nierozzerwalnie złączony był z kopalnią, w której miał oparcie materialne, a zakonnicy posługą duszpasterską spłacali zaciągnięty u górników dług. Hojnym fundatorem okazał się król Zygmunt III Waza. Obiecał on Bogu, że jeśli zwycięży w wojnie chocimskiej z Turkami, wystawi reformatom kościół. Po wygranej ponowił ślub, prosząc o pomoc w zdobyciu Smoleńska. Po pomyślnie zakończonych bitwach kazał zbudować świątynię, na którą przekazał część własnych dochodów.

Łaskawa Pani

Cudowny, namalowany na kamieniu obraz ocalał z pożaru w 1718 roku. Stworzył go Polak o nazwisku Dąbski albo Dąbrowski, choć orientalny typ urody Matki Boskiej stał się źródłem narodzin legendy o obcym, włoskim pochodzeniu wizerunku. Artysta przed-

stał Madonnę z Dzieciątkiem w czułym, życzliwym zwróceniu się ku sobie. Jezus obejmuje rączką matczyną szyję, a dziecięcym gestem lewej ręki dotyka Jej piersi. Maryja zdaje się patrzeć na wszystkich jednocześnie i na każdego z osobna. Przygląda się z powagą i tłącym się w oczach niepokojem. Od samego początku Wielicka Pani obdarowywała błagających u Jej stóp licznymi łaskami. Już w XVII wieku w kronice odnotowano cztery cudowne przypadki powrotu do życia dzieci, które utonęły i sądzono, że zmarły. Dziś również Księżna Wieliczki obdarza swoimi łaskami – uzdrowia z astmy, chorób tarczycy, raka... Szczególnie zainteresowała podczas najazdu szwedzkiego, II wojny światowej, a ostatnio w 1992 roku, kiedy słodka woda przedostała się do poprzeczni Mina w kopalni soli. Nikt nie potrafił zlokalizować źródła wycieku, wystąpiły zapadliska, a nasyp z torami kolejowymi uległ zniszczeniu. Pękły ściany domów, ale najbardziej zagrożone były kościół i klasztor. Skarpa, podmywana przez wodę, zaczęła się obsuwać i na murach sanktuarium pojawiły się pęknięcia. Wtedy stał się cud – woda przestała zalewać kopalnię. W dowód wdzięczności, a przede wszystkim w podziękowaniu za 400 lat obecności Matki Bożej, w 1995 roku skronie Maryi przyozdobiono koronami poświęconymi wcześniej przez Jana Pawła II w Watykanie.



Fot. Andrzej Lisowski

Posługa kwestarska

Pierwsi zakonnicy, tak jak św. Franciszek, za pozwoleniem biskupa kwestowali. Wyróżnił się wśród nich Brat Alojzy Kosiba – ostatni staropolski kwestarz. Ponad 60 lat życia zakonnego spędził w Wieliczce. Kwestując, przemierzył tysiące kilometrów, a na swych barkach przyniósł kilogramy darów dla klasztoru.

Fot. Klasztor franciszkanów-reformatów



Fot. Piotr Jantos



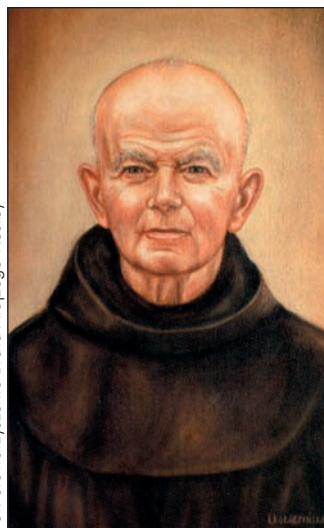
Izba pamięci

Drewniane, kręte schody, tuż za zakrystią, prowadzą do celi Brata Alojzego, która pomimo upływu lat zachowała dawny klimat.

Usytuowana w narożnym skrzydle klasztoru, na pierwszym piętrze, z widokiem na ogród, jest mała i niska. Wystarczy dwie osoby, a robi się tłoczno. Kształtem przypomina kwadrat. Jest ubogo i prosto wyposażona. W rogu stoi niewielki piec, wybudowany z cegieł i rzecznych kamyków, obok drewniane łóżko, krzesło, a na nim miska i dzbanek na wodę. Początkowo Brat Alojzy spał na gołych deskach i na poduszce ze słomy, przykrywając się jedynie kocem. Dopiero później jego pryzca wzbogaciła się o siennik, a zimą o baranicę – pled zszyty z kawałków kozucha. Przy łóżku stoi jeszcze niewielki pieniek, a na nim lampka nocna. Tuż przy drzwiach – kropielniczka na wodę święconą. Parapet okienny zastępował zakonnikowi stół – to właśnie klęcząc przy nim, gęsim piórem kaligrafował listy. Dziś leżą tu sandały, skrawek habitu i cząstka różańca, na której się modlił – najczęściej przed obrazem Maryi i krzyżem powieszonym nad łóżkiem. W celi znajduje się jeszcze figurka św. Antoniego, wizerunek Chrystusa odbity na chuście św. Weroniki oraz wieko od trumny, w której Brat Alojzy został pochowany. W wydrążonej w ścianie wnęce zakonnik trzymał białą bieliznę, habit

i płaszcz, ale i narzędzia do pracy. Bo kiedy nie kwestował, robił różańce, koronki, paski do habitów i alb, a w wolnych chwilach reperował współbraciom buty.

Fot. Stowarzyszenie Brata Alojzego Kosiby



Imienia
Brata Alojzego...

Stowarzyszenie,
ulica, kuchnia, zespół szkół
specjalnych, Caritas,
przedszkole... Łączy je
postać wielkiego
kwestarza.



INFORMACJA

**Sanktuarium
Matki Bożej Łaskawej**

**Kościół pw. Stygmatów
św. Franciszka z Asyżu**

**Klasztor oo. franciszkanów-
reformatów**

ul. Brata Alojzego Kosiby 31

+48 12 278 18 66

www.wieliczka.ofm.krakow.pl



Msze św. w kościele: w niedziele i święta – 6.15, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00 (w lipcu i sierpniu – 19.00); w święta kościelne – 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 18.00 (w lipcu i sierpniu – 19.00); w dni powszednie – 7.00, 8.00, 18.00 (w lipcu i sierpniu – 19.00).

Msze św. w kaplicy Porcjunkuli:

w niedziele – 20.00 (maj i czerwiec, wrzesień i październik), 21.00 (lipiec i sierpień).

Msza św. o uzdrowienie: w każdą drugą środę miesiąca – 18.00 (oprócz lipca i sierpnia).

Pierwsze piątki miesiąca: 16.45 (oprócz lipca i sierpnia).

Spowiedź: 30 minut przed mszą św.

Różaniec: 30 minut przed wieczorną mszą św.

Droga Krzyżowa:

w każdy piątek – 6.30.

Fatimski różaniec pokutny:

w pierwszą sobotę miesiąca – 10.00–12.00 (zakończony mszą św. w intencji prośb i podziękowań zanoszonych do MB Łaskawej).

Dzień Fatimski: od maja do października – zawsze 13. dnia miesiąca.

Odpusty: 13 czerwca

(św. Antoniego), 2 sierpnia (Matki Boskiej Anielskiej, odpust Porcjunkuli), 4 października (św. Franciszka z Asyżu), 8 grudnia (Niepokalanego Poczęcia NMP).

Uroczystość: 4 czerwca – rocznica koronacji cudownego obrazu.

Kuchnia Brata Alojzego:

poniedziałek–piątek – 12.00, sobota – 10.00.

Zwiedzanie celi Brata Alojzego:

tylko dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym uzgodnieniu w klasztorze.

Kuchnia Brata Alojzego

Zakonnicy kontynuują działalność współbrata, który z kruchty uczynił wieczernik. Kuchni dla ubogich nadal jego imię. Codziennie z ciepłego posiłku korzysta co najmniej 60–70 osób. Najczęściej przychodzą osoby samotne, starsze, z wielodzietnych rodzin.

Będący tu przejazdem w 1961 roku bp Karol Wojtyła wpisał w klasztornej kronice: „Brata Alojzego proszę o modlitwę”. On też, jako krakowski metropolita, rozpoczął w 1963 roku proces beatyfikacyjny Sługi Bożego.

Fot. Klasztor franciszkanów-reformatów



Fot. Andrzej Lisowski

Porcjunkula

To jedyna na świecie naturalnej wielkości replika asyjskiego kościółka. Stała w klasztorным ogrodzie w 2000 roku. Upamiętnia odbudowę klasztoru po katastrofie w kopalni soli. Wzniesiona jest z kamienia pińczowskiego, a jej gotyckie sklepienie zdobi dachówka zwana mniszką – symbol Asyżu. Marmurowa posadzka, mająca już ponad 100 lat, pochodzi z kościoła pw. św. Klemensa. W ścianie za szybą umieszczono kamień węgielny przywieziony z asyjskiej Porcjunkuli, a także kamień z Groty Zwiastowania z Nazaretu i z Golgoty.

Dawny cmentarz

Kościół i klasztor otoczone są murem z trzema późnobarokowymi bramami. Najbardziej ozdobna, z dwiema kamiennymi figurami św. Antoniego z Padwy i św. Jacka Odrowąża, prowadzi na dziedziniec, przy którym znajdują się stacje Drogi Krzyżowej. Kiedyś w tym miejscu był przyklasztorny cmentarz – przypominać o nim zachowane do dziś puste nagrobki, m.in. Brata Alojzego Kosiby (jego doczesne szczątki, ukryte w metalowej trumience, od 1999 roku znajdują się w kaplicy Matki Boskiej Łaskawej) i jego współbraci, a także mogiła Jana i Kajetana Larysz-Niedzielskich.



150-lecie urodzin wielkiego kweatarza uczczono jubileuszowym medalem, przygotowanym przez Stowarzyszenie Brata Alojzego Kosiby.

Fot. Stowarzyszenie Brata Alojzego Kosiby

Przydrożni święci

DREWNIANE KRZYŻE, FIGURY ŚWIĘTYCH, ZADBANE KAPLICZKI... NAIWNE W FORMIE, EMANUJĄ NIEZAPRZECZALNYM UROKIEM. NAJCZĘŚCIEJ STAWIANE BYŁY PRZY ROZSTAJACH DRÓG, W GĘSTWINIE ZIELENI. I PODOBNIIE JAK WYPEŁNIONE WIERNYMI KOŚCIOŁY CZY OZDABIANE PRZEZ GÓRNIKÓW RZEŹBIARZY PODZIEMNE ŚWIĄTYNIE, ŚWIADCZĄ O POBOŻNOŚCI MIESZKAŃCÓW WIELICZKI.



Przy ulicy Kopernika

Kapliczka pw. Świętej Rodziny z 1908 roku, ufundowana przez Julię Wójcik z Piwowarczyków. Kapliczka pw. Matki Boskiej Zwycięskiej z 1779 roku, postawiona przez Kazimierza Najdera.

Przy ulicy Piłsudskiego

XIX-wieczna kapliczka pw. św. Barbary na rozstaju dróg, sfinansowana przez wielkich górników.

Przy wejściu do Zamku Żupnego

Wizerunek św. Kingi, autorstwa Józefa Kowalczyka, z 1998 roku.

Przy ulicy Kłaśnieńskiej

Kapliczka pw. Chrystusa Króla z 1866 roku, ufundowana przez Teresę i Erazma Windakiewiczów.





Fot. Andrzej Lisowski

Krypta pełna skarbów

ROBI WRAŻENIE KAPLICA GROBOWA MORSZTYNÓW I GOTYCKA MONSTRANCJA, STACJE DROGI KRZYŻOWEJ AUTORSTWA FERDYNANDA OLESIŃSKIEGO I UKRYTA W OGRODZENIU KAPLICZKA... TO NAJCENNIJSZE SKARBY WZNIESIONEJ NA FUNDAMENTACH ROMAŃSKICH I GOTYCKICH, PRAWIE 200 LAT TEMU, ŚWIĄTYNI. DUCH JÓZEFIŃSKIEGO KLASYCYZMU PRZEPLATA SIĘ W NIEJ Z NEOBAROKOWYM STYLEM.

Kaplica grobowa Morsztynów

Tylko ona w całości ocalała z gotyckiej budowli. Ozdobiona jest stiukami Baltazara Fontany w formie muszli, owoców i kwiatów. W centrum najstarszego w tym kościele ołtarza poświęconego Duchowi Świętemu umieszczono obraz Veraicon, przedstawiający odbitą na chuście św. Weroniki twarz Chrystusa.

Krypta

Znajduje się pod kaplicą Morsztynów. Została otwarta w 2010 roku, w 720. rocznicę lokacji miasta. Nad wejściem zachował się portal ozdobiony czaszką ze skrzydłami nietoperza – symbol ten przypomina o odstępstwie religijnym fundatorów, którzy wywodzili się ze znanych z arianstwa rodów. W centralnym miejscu umieszczono największy skarb kaplicy – 112-centymetrową, srebrną, pozłacaną monstrancję z 1490 roku, ufundowaną przez krakowskiego kanonika Jana Borzymowskiego. Na stopie wryto jego wizerunek w postawie klęczącej oraz herb Belina. Na szczycie – postać Jezusa Ukrzyżowanego, a pośrodku – Chrystusa Zmartwychwstałego. Poniżej umieszczono figurkę św. Klemensa, gdyż monstrancja od samego początku była przeznaczona dla wielickiej fary. W krypcie prezentowane są również gotyckie kielichy (srebrne, pozłacane), XV-wieczne pacyfikaty w formie krzyża z relikwiami, XVI-wieczne kielichy: „winogronowy”, przypisywany złotnikowi krakowskiemu Marcinowi Marcińcowi, oraz Bractwa Kopaczy – na stopie wygrawerowano herb górników wielickich. Uwagę zwracają dwie pary ampułek z XV wieku



Fot. Adam Wojnar

oraz XVI-wieczna patena – na otoku wygrawerowano postać Madonny z Dzieciątkiem. Przed wyjściem z krypty warto przyrzeć się pozostałościom kamiennych dekoracji oraz szczątkom ubioru trumienego, wydobytych z grobowca rodziny Morsztynów podczas badań w latach 90. XX wieku. W krypcie znajduje się też wejście do 17-metrowego kanału wydrążonego pod kościołem, a prowadzącego do szybu Regis.

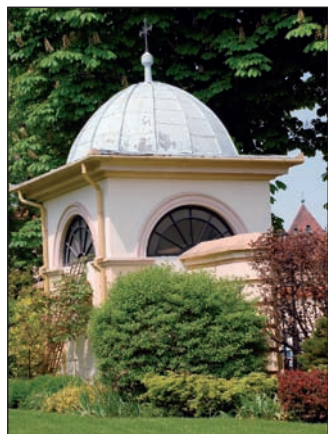
Obrazy, rzeźby, witraże

W wystroju kościoła uwagę zwracają dwa XIX-wieczne ołtarze: główny, z obrazem przedstawiającym św. Klemensa, uwieńczony płaskorzeźbą Trójcy św. w glorii, ozdobiony po bokach figurami św. Barbary i św. Katarzyny Aleksandryjskiej, oraz ołtarz św. Kingi, przybliżający legendę odkrycia soli kamiennej. Nad drzwiami kruchty znajduje się okazałe epitafium salinarnego lekarza – Feliksa Boczkowskiego. Ściany świątyni zdobią stacje Drogi Krzyżowej, namalowane przez Ferdynanda Olesińskiego, ucznia Jana Matejki, oraz witraże z wizerunkami św. Faustyny, św. Jadwigi, Jana Pawła II i Brata Alojzego Kosiby.



Królewska dzwonnica

Późnobarokowa, muirowana dzwonnica została ufundowana przez króla Jana III Sobieskiego. Wieńczy ją hełm z blachy miedzianej z latarnią. W 2000 roku zawisł w niej dzwon Kinga. Z dzwonnicy sąsiaduje zabytkowy budynek starej plebanii, tzw. wikarówka – obecnie siedziba banku.



Kaplica św. Jana Nepomucena

Na placu przykościelnym, w ogrodzeniu otaczającym plebanię, jest kapliczka św. Jana Nepomucena. Znajduje się w niej drewniana, polichromowana rzeźba świętego, który w dłoniach trzyma krzyż i palmę męczeństwa. Figura wcześniej zdobiła ołtarz główny kościoła.

Św. Klemens
– patron górników
oraz osób pracujących
w kamieniołomach.
Górnicy wierzą, że strzeże
kopalni soli przed
zalaniem podziemnymi
wodami.



INFORMACJA

Kościół pw. św. Klemensa

ul. Zamkowa 7

+48 12 278 37 66

+48 12 278 36 00

+48 12 288 11 51

parafia@klemens.pl

www.klemens.pl

Msze św.: w niedziele i święta

– 6.00, 7.00, 8.30, 10.00,
11.30, 13.00, 14.15, 18.00;

w dni powszednie

– 7.00, 7.30, 8.00, 18.00.

Roraty w adwencie – 7.00.

Różaniec – po mszy św. o 8.00

(codziennie), 17.30 (w październiku).

Nowenna do MB Nieustającej

Pomocy – 17.30 (w środy).

Koronka do Bożego Miłosierdzia

– 15.00 (w niedziele).

Czuwanie modlitewne w intencji

kanonizacji Jana Pawła II

– 19.00–21.45

(w pierwsze soboty miesiąca).

Nabożeństwa majowe

i czerwcowe – 17.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

– 8.30–18.00 (codziennie),

15.00–18.00 (w niedziele i święta).

Odpust: 23 listopada

(św. Klemensa).

Krypta:

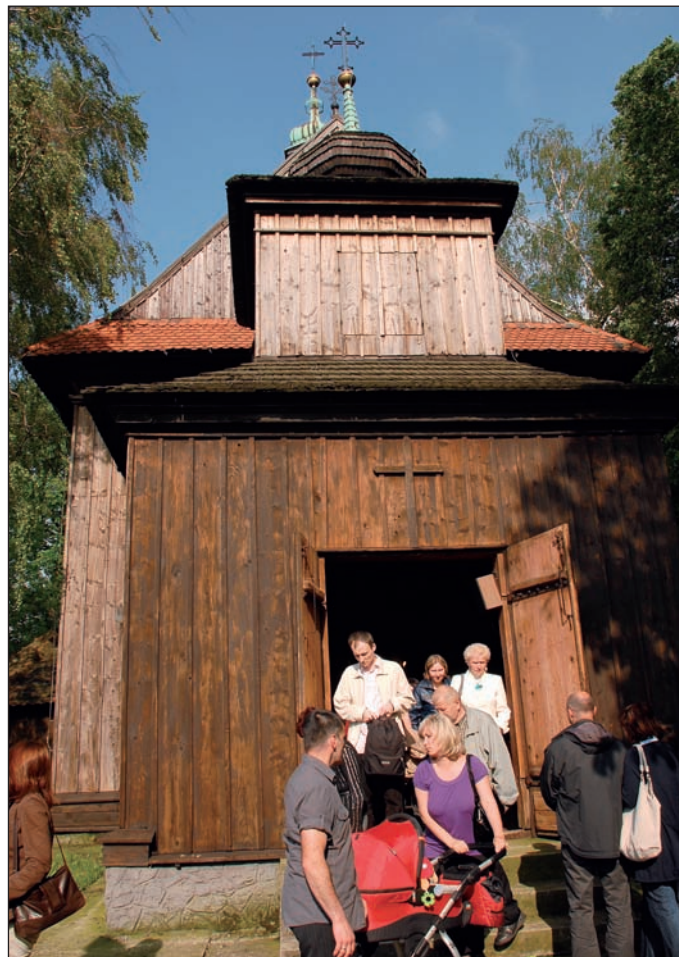
poniedziałek–piątek – 9.00–17.00,

sobota – 9.00–13.00

Krypta nieczynna w niedziele i święta.

Perła drewnianej architektury

NASTRÓJ TEGO ZAKĄTKA NAJLEPIEJ OKREŚLIŁ KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA, KTÓRY STOJĄC NA PROGU KOŚCIOŁKA, POWIEDZIAŁ: „CÓŻ ZA UROCZE MIEJSCE!”. DZIŚ MŁODOPOLSKĄ SCENERIĘ MODRZEWIOWEJ ŚWIĄTYNI SZCZEGÓLNIIE UMIŁOWALI SOBIE NOWOŻEŃCY, PRZYBYWAJĄCY TU Z NAJODLEGLEJSZYCH ZAKĄTKÓW POLSKI I ŚWIATA.



Zachwyca wnętrze świątyni (ściany i sklepienie), przyozdobione polichromią Włodzimierza Tetmajera, słynnego Gospodarza z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Artysta wykonał ją w 300. rocznicę konsekracji kościoła. Pomiedzy kompozycjami kwiatowymi umieścił postaci polskich świętych i błogosławionych, m.in. Salomeę, Kazimierza, Bronisławę oraz Wincentego



Młodopolska polichromia
Kościół ma ponad 400 lat i stanowi ozdobę Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce. Ukryty jest na peryferiach miasta, na wzgórzu Pod Baranem, w gęstwinie sędziwych lip – prowadzi do niego stroma alejka. Sprzed świątyni rozpościera się widok na Wieliczkę, Kraków i dolinę Wisły. Panującą wokół ciszę przerywa tylko świergot ptaków. Obok znajduje się ogród różańcowy ze stacjami Drogi Krzyżowej.



Kadłubka, Stanisława ze Szczepanowa, Iwo Odrowąża. Malowidła na sklepieniu prezbiterium przedstawiają św. Sebastiana oraz św. Kingę w towarzystwie męża – księcia Bolesława Wstydliwego. Uwagę zwracają również witraże zaprojektowane w tym samym czasie przez Stanisława Matejkę, bratanka mistrza Jana. W kościele ocalało też kilka cennych obrazów z XVI i XVII wieku, przedstawiających m.in. Madonnę ze św. Sebastianem i św. Rochem oraz

Fot. Andrzej Lisowski

świętych: Andrzeja, Mikołaja, Katarzynę, Marię Magdalenę i Annę Samotrzeć. Pięknie prezentuje się rokokowy ołtarz główny z podobizną patrona, a także dwa boczne ołtarze barokowe – jeden z obrazem Maryi, autorstwa Floriana Cynka, drugi z krucyfiksem.

Ocaleni od zarazy

Dlaczego na patrona świątyni wybrano św. Sebastiana? Czy miało na to wpływ ukończenie budowy kościoła przez żupnika krakowskiego Sebastiana Lubomirskiego? A może świątynię wzniesiono w miejscu, w którym mieszkańcy, chroniąc się przed zarazą, zostali ocaleni za sprawą św. Sebastiana? Druga hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna, tym bardziej, że wokół kościoła znajdował się kiedyś cmentarz dla choleryków.

Pomnik Tysiąclecia

Postawiono go w 2000 roku, w pobliżu świątyni, dla uczczenia dwudziestu wieków chrześcijaństwa. Granitowy pomnik ozdobiony krzyżem jest ostatnią stacją Drogi Krzyżowej, którą rokrocznie w Niedzielę Palmową wierni przemierzają w uroczystym orszaku ulicami Wieliczki.



Św. Sebastian
– żołnierz, męczennik,
orędownik w sprawach
beznadziejnych.
Patron chroniący
od epidemii.

INFORMACJA

Kościół rektoralny
pw. św. Sebastiana
ul. św. Sebastiana 23

+48 12 278 27 23



Msze św.:

w niedziele i święta
– 10.00, 16.00;
w środy i soboty – 8.00;
w poniedziałki, wtorki,
czwartki i piątki – 18.30
(maj–październik),
17.30 (listopad–kwiecień).

Odpust: 20 stycznia (św. Sebastiana).

Różaniec: 17.00 (w październiku).

**Nabożeństwa majowe
i czerwcowe:** 18.00.

**Nabożeństwa w Triduum
Paschalnym:** 18.00.

Spowiedź: 15 minut przed każdą
mszą św. i nabożeństwem.

**Zwiedzanie jest możliwe
bezpośrednio przed
lub po nabożeństwach.**



Czar nekropolii

MA PRAWIE 180 LAT. POWSTAŁ NA GRUNTACH DAWNEGO SZPITALA ŚW. DUCHA. SPOCZYWAJĄ NA NIM LUDZIE ZASŁUŻENI DLA MIASTA I KOPALNI SOLI, M.IN. GÓRNICZY RZEźBIARZE BRACIA JÓZEF I TOMASZ MARKOWSCY, UCZEŃ JANA MATEJKI MALARZ FERDYNAND OLEŚIŃSKI, TWÓRCA SUBTERRANEOTERAPII MIECZYŚLAW SKULIMOWSKI ORAZ DŁUGOLETNI DYREKTOR MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH – ALFONS DŁUGOSZ.



nych górników przy grobie tragicznie zmarłego w 1936 roku współtowarzysza Zygmunta Gawrona są z pewnością jedną z najpiękniejszych rzeźb wielkiej nekropolii.

Kwaterna żołnierska

Cmentarz wojenny nr 381 znajduje się w samym sercu nekropolii. Pochowano na nim szczątki uczestników I wojny światowej. W centrum stoi monumentalny pomnik kształtem nawiązujący do ołtarza. Spoczywają tu żołnierze austriacy, niemieccy i rosyjscy, którzy zginęli w latach 1914–1915. Później pochowano w tym miejscu również żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poległych podczas II wojny światowej.

Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Andrzej Lisowski

Najstarszy grobowiec

Zachowane XIX-wieczne nagrobki odzwierciedlają różnorodne style architektoniczne – od klasycyzmu,

poprzez historyzm, aż do modernizmu. Niektóre z nich przypominają dzieła sztuki. Wyróżnia się najstarszy na tym cmentarzu grobowiec zmarłego w 1832 roku naczelnika wielkich salin Józefa Lilla von Lillienbacha. Zwraca uwagę również nagrobek bohatera powstania listopadowego, oficera Wojsk Polskich Ignacego Rawicz Dembińskiego, a także pomnik autorstwa Antoniego Wyrodka. Postaci dwóch zaduma-



Fot. Cmentarz komunalny

Najstarszy na cmentarzu nagrobek Józefa Lilla von Lillienbacha wykonano z piaskowca i marmuru dębnickiego.



Dawne cmentarze

Nie ocalał ani jeden cmentarz przykościelny w Wieliczce – wszystkie zostały zlikwidowane przez władze austriackie. Główny cmentarz miejski rozciągał się kiedyś wokół kościoła parafialnego pw. św. Klemensa. Przy południowej ścianie prezbiterium zachował się jedynie pomnik nagrobny w formie romantycznej mogiły usypanej z kamieni i zwieńczonej krzyżem. Upamiętnia on zmarłego w 1831 roku Antoniego Feliksa Drdę, syna właściciela Apteki Saliarnej. Druga nekropolia znajdowała się obok XIV-wiecznego kościoła pw. św. Ducha, przy szpitalu i przytulku dla ubogich, okaleczonych górników (obecnie w tym

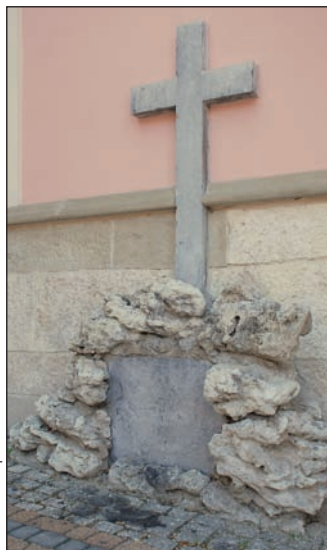


Mogiła dla choleryków

Przy skrzyżowaniu ulic Czarnochowskiej i Piłsudskiego wznosi się niewielki kopiec z kamienną kolumną zwieńczoną rzeźbą NMP. To cmentarz choleryczny przypominający o szalejącej w Wieliczce w połowie XIX wieku epidemii.



Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Andrzej Lisowski

miejsu jest Magistrat). Duże cmentarzysko odkryto podczas badań archeologicznych na zachodnim obrzeżu parku miejskiego im. Adama Mickiewicza, w rejonie XIII-wiecznego kościoła pw. św. Krzyża. Na nekropolii przy świątyni pw. św. Sebastiana chowano wieliczkan zmarłych w czasie epidemii. Z kolei przy franciszkańskim sanktuarium spoczywali członkowie rodzin tercjarskich i okoliczna szlachta – przed wejściem do świątyni zachował się m.in. grób należący niegdyś do Brata Alojzego Kosiby, wielickiego kwestarza.

Fot. Cmentarz komunalny



Fot. Cmentarz komunalny

Artysta Józef Markowski spoczął w nagrobku, który wyrzeźbił dla zmarłych córek Marii i Magdaleny.



Fot. Andrzej Lisowski

Julia z Klemensiewiczów Langerowa wzniosła w 1834 roku nad grobem męża i córki klasycystyczną kaplicę cmentarną pw. św. Kingi.

INFORMACJA

Cmentarz komunalny
ul. Piłsudskiego 38

☎ +48 12 278 30 04

www.zckwieliczka.pl

🕒 Codziennie

– 6.00–21.00

(latem – od ostatniej
niedzieli marca), 7.00–17.00

(zimą – od ostatniej
niedzieli października) 📄

Dom dla Boga

**„W KRZYSZKOWICACH STANIE KOŚCIÓŁ – DOM BOŻY”
– TE ZNAMIENTNE SŁOWA WYPOWIEDZIAŁ KSIĄDZ KARDYNAŁ
KAROL WOJTYŁA PODCZAS JEDNEJ Z WIZYTACJI. CZTERY LATA
TEMU POŚWIĘCONO PLAC, WMUROWANO KAMIEŃ WĘGIELNY
I AKT EREKCYJNY POD BUDOWĘ NOWEJ ŚWIĄTYNI.**



Fot. Andrzej Lisowski

W hołdzie papieżowi

Pierwsza kaplica w Krzyszkowicach istniała już w 1849 roku, na przysiółku Gliniki (dziś u zbiegu ulic Ochota i Krakowskiej). Czczony był w niej obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, namalowany na płótnie, i drewniana figura św. Michała Archanioła. Kaplica była wielokrotnie

przebudowywana. Od 1936 roku, pod gołym niebem, bez względu na warunki atmosferyczne, odprawiano tu msze św., nabożeństwa majowe, Drogę Krzyżową. W 1983 roku erygowano parafię pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W 2004 roku rozpoczęto budowę nowej świątyni. 2 kwietnia 2005 roku na placu

budowy pojawił się krzyż, pod którym spotkali się parafianie, aby modlić się w intencji ciężko chorego papieża. Kilka dni później, w dniu jego pogrzebu, odbyła się tu pierwsza msza św. Wówczas parafianie postanowili poprzez budowę kościoła złożyć hołd wielkiemu Rodakowi. W 2008 roku świątyni nadano nowe wezwanie – św. Pawła z Tarsu, dla upamiętnienia Roku Pawłowego. Dziś to jedyna parafia w diecezji krakowskiej pod wezwaniem tego apostoła.

Święta ikona

W kościele uwagę zwraca obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, czczony od początku istnienia parafii. W 1991 roku zastąpiono go olejnym dziełem, będącym repliką świętej ikony. Zawieszono je na ścianie głównej prezbiterium. Przedstawia cztery postaci: Dziewicę Maryję, Dzieciątka Jezus oraz świętych archaniołów Michała i Gabriela. W centrum obrazu znajdują się połączone ręce Matki i Syna – to typ ikony „hodigitria”, bo Maryja gestem dłoni wskazuje na Chrystusa. W jej spojrzeniu widoczne są z troską i smutek. Patrzy na każdego, kto przygląda

Słowo i sakramenty

**PIERWSZY ZBÓR ZAŁOŻONO W WIELICZCE PONAD 450 LAT
TEMU. DZIŚ, TAK JAK PRZED WIEKAMI, CENTRALNE MIEJSCE
W KAPLICY ZAJMUJE WIZERUNEK CHRYSTUSA I PISMO ŚWIĘTE,
MÓWNIKA I OŁTARZ.**

To najstarszy i najliczniejszy filiał parafii ewangelicko-augsburskiej w Krakowie. Pierwszy zbor powstał w Wieliczce w 1559 roku, drugi – w czasach zaboru austriackiego, w 1784 roku, kiedy zostali tu osadzeni koloniści z Nadrenii. W 1872 roku przyłączono go do parafii krakowskiej. Dziś w nabożeństwach uczestniczy około 30 osób z Wieliczki i okolic. Budynek przy ul. Gdowskiej, w którym mieści się kaplica, wzniesiono na początku XX wieku, ale część piwnic pamięta jeszcze wiek XIX. Początkowo był przeznaczony na szkołę, która miała tu swoją siedzibę do 1907 roku.

Przed II wojną światową dawną salę lekcyjną zaadaptowano na kaplicę, wykorzystywano również jako salę ludową, dobudowano też piętro domu. W 2009 roku świątynię gruntownie odremontowano. Jej wnętrze jest skromnie, wręcz minimalistycznie urządzone. Biel ścian harmonizuje z drewnianym wyposażeniem. Prezbiterium zdobi obraz Chrystusa, namalowany przez lokalnego artystę Krawczyka, w 1933 roku. W ten sposób nawiązano do reformacyjnej zasady solus Christus, która głosi, że Chrystus jest jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Na stole komunij-



Fot. Iwona Czajka

nym (ołtarzu) znajduje się Pismo Święte – w kościele ewangelickim to jedyny autorytet w kwestii wiary i jej praktykowania (zasada sola scriptura). Oprócz ołtarza najważniejszym miejscem w kaplicy jest mównica – głównymi elementami nabożeństwa są zwiasutowanie słowa i sprawowanie sakramentów. Warto też zwrócić uwagę na tablicę z numerami pieśni, które są śpiewane podczas nabożeństwa (po lewej stronie od wejścia do kaplicy).

INFORMACJA

Parafia rzymskokatolicka

pw. św. Pawła

ul. Jaśminowa 2

+48 12 278 37 00

@ parafia@swpawel.wieliczka.pl

www.swpawel.wieliczka.pl

Msze św.:

w niedziele i święta – 7.00,

9.00, 11.00, 15.00, 18.00,

20.00 (lipiec i sierpień,

zamiast mszy św. o 15.00);

w soboty – 18.00, 19.00 (czerwiec–

–sierpień); w dni powszednie – 7.00,

18.00, 19.00 (lipiec i sierpień).

Spowiedź: przed mszą św.

Nabożeństwa majowe

i czerwcowe: po wieczornej mszy św.

Odpusty: 25 stycznia (Nawrócenia

św. Pawła), 27 czerwca (Matki

Boskiej Nieustającej Pomocy).

się obrazowi. Stopy i szyja Dzieciątka wyrażają lęk przed czymś, co ma dopiero nadejść – prawdopodobnie przed wizją męki i cierpienia, wyrażoną przez krzyż i gwoździe niesione przez archanioła Gabriela. Z kolei archanioł Michał pokazuje inne narzędzia męki krzyżowej: włócznię, trzcinę z gąbką i naczynie z octem.

INFORMACJA

Filiał parafii ewangelicko-augsburskiej św. Marcina w Krakowie

ul. Gdowska 41

+48 12 350 62 50

(telefon kontaktowy do parafii

w Krakowie)

@ kancelaria@ewangelicy.krakow.pl

www.ewangelicy.krakow.pl

Nabożeństwa w niedzielę: 8.00.

Spotkania biblijne w środę: 17.00.

W styczniu, podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, nabożeństwo ekumeniczne wspólnie z przedstawicielami parafii rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa.

Kaplica otwarta jest w niedzielę i środę, podczas nabożeństw i spotkań. Zwiedzanie jest możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu.

Centrum żydowskiej kultury

NIEGDYŚ WIELICCY ŻYDZI HANDLOWALI SOLĄ, PRZED WOJNĄ W ICH RĘKACH BYŁY NAJWAŻNIEJSZE ZAKŁADY W MIEŚCIE, M.IN. GORZELNIA, GARBARNIA, MŁYN, CEGIELNIA, TARTAK. W ZAŁOŻONEJ NA GRANICY WIELICZKI I GRABÓWEK DZIELNICY KLASNO POWSTAŁ CMENTARZ, SYNAGOGA I CHEDER. DZIŚ ŻYDOWSKIE ZABYTKI SĄ ZDEWASTOWANE I TRUDNO JE ODNALEZĆ.



Stara synagoga

Bożnica i szkoła

Starą Synagogę wzniesiono w połowie XVIII wieku, przy ul. Wiejskiej 11, z kamienia łupanego i cegły. Jej wnętrze rozświetlały promienie słoneczne, wpadające przez arkadowe okna. Z bożnicą sąsiadują ruiny niewielkiego, parterowego, ceglanego budynku chederu – szkoły dla chłopców (o charakterze religijnym) – zbudowanego na początku XIX wieku.



Pomnik martyrologii

Kirkut

Zabytkowe nagrobki malowniczo prezentują się w gęstwinie krzewów i drzew. Wykonane są z granitu, wapienia i piaskowca, a ozdobione inskrypcjami w języku hebrajskim. Na cmentarzu zajmującym prawie 2 ha powierzchni, na pograniczu Wieliczki i Grabówek, na zboczu wzgórza będącego niegdyś własnością dworu w Sierczy, zachowało się około 50 macew. Najstarsza należy do Estery Miriam, która zmarła w 1822 roku. Ostatni pogrzeb odbył się w 1942 roku. Wśród stel uwagę zwraca granitowy pomnik martyrologii poświęcony pamięci ponad tysiąca Żydów, ofiar Holocaustu, na którym wyryto nazwiska pomordowanych.

Siedziba żupników

TO JEDYNY ZAMEK W POLSCE, KTÓRY NIE BYŁ SIEDZIBĄ KRÓŁA, ALE ŻUPNIKA – ZARZĄDCY ŻUP KRAKOWSKICH, PRZEDSIĘBIORSTWA ZŁOŻONEGO Z KOPALNI I WARZELNI SOLI W WIELICZCE I BOCHNI. DZIŚ MIEŚCI SIĘ TU MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH.

Dom Pośród Żupy

Najstarsza i najbardziej reprezentacyjna część kompleksu – murowany budynek Zamku Środkowego – powstała pod koniec XIII wieku. Kształtem obiektu nawiązywał do mieszkalnej wieży obronnej. Pod koniec II wojny światowej został poważnie zniszczony, a w 1985 roku udostępniono go do zwiedzania. Dziś znajdują się tu ekspozycje stałe poświęcone archeologii i historii miasta oraz największa w Polsce kolekcja solniczek, a także sala wystaw czasowych.



Fot. Muzeum Żup Krakowskich



Sala Gotycka

Niegdyś zwana Izbą Grodzką, jest najładniejszą salą w mieście. Odbывают się w niej koncerty, konferencje i śluby. Uwagę zwraca ozdobne sklepienie żebrowe wsparte na jednym, centralnym filarze, charakterystyczne dla wnętrz kościelnych. Ściany ozdobiono portretami żupników i administratorów saliny wielickiej, m.in. Sebastiana Lubomirskiego.

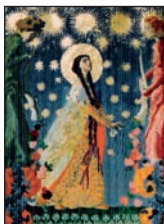
Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Muzeum Żup Krakowskich

Historia miasta

Centralne miejsce zajmuje makieta ukazująca miasto z 2. połowy XIX wieku. Warto zwrócić uwagę, że zamek miał jeszcze wtedy wieżę zegarową, a baszta była uwieńczona krenelażem. Na ekspozycji prezentowana jest metalowa chorągiewka, która niegdyś wieńczyła dach wieży zegarowej – to jeden z nielicznych przedmiotów z dawnego wyposażenia



Fot. Muzeum Żup Krakowskich

zamku. Zgromadzone tutaj zbiory przypominają o cechach rzemieślniczych, które odegrały ważną rolę w historii kopalni i miasta. Jednym z najstarszych i największych był cech zrzeszający bednarzy – zachowała się po nich drewniana skrzynia z 1752 roku. Spośród pamiątek

związanych z historią Wieliczki, warto przyrzeć się dwóm eksponatom: ozdobnemu kubkowi ofiarowanemu przez wielician Włodzimierzowi Przerwa-Tetmajerowi w podziękowaniu za wykonanie polichromii w kościółku pw. św. Sebastiana oraz kasce z tryptykiem autorstwa Józefa Mehoffera – patronkę solnych górników artysta przedstawił jako młodopolską dziewczynę. Wychodząc z sali, koniecznie trzeba zatrzymać się przy pięknie zdobionej salinarniej kasie panczernej z przełomu XIX i XX wieku.



Fot. Muzeum Żup Krakowskich

Najstarszy szyb górniczy w mieście

Sąsiaduje z Zamkiem Żupnym. Powstał w połowie XIII wieku. Zbudowano go w celu poszukiwania złoża solnego, choć nigdy do niego nie dotarł. Znalezione przy nim cenne przedmioty, m.in. naczynia gliniane, żelazne narzędzia, liny z łyka lipowego – są one eksponowane w rezerwacie archeologicznym obok obudowy szybu. Szczególnie zwraca uwagę fragment najstarszego muru obronnego, otaczającego niegdyś zamek – miał on 1,6 metra grubości.



Archeologia

Zbiory prezentujące historię osadnictwa w Wieliczce i okolicy (od środkowej epoki kamienia po średniowiecze) zgromadzono w oryginalnych piwnicach zamkowych. Z tamtych czasów zachowały się, m.in. narzędzia krzemienne, fragmenty naczyń glinianych i szklanych, wyroby ceramiczne, ozdoby z bursztynu, żarna do mielenia zboża, podkowy, ostrogi, groty strzał, sierpy, okucia, srebrne monety. Szczególnie cenny jest skarb z epoki brązu (m.in. naramienniki i biżuteria) odkryty na prywatnej działce w Niepołomicach w 2001 roku.

Dom Żupny

Zamek Północny, zwany Domem Żupnym, powstał w XIV–XV wieku. Turyści mogą mu się przyjrzeć tylko z zewnątrz. Niedługo znajdowały się tu pomieszczenia gospodarcze i magazyny, a na piętrze – mieszkania dla urzędników pracujących w kopalni. W tym budynku była też kaplica św. Stanisława, zniszczona podczas potopu szwedzkiego, a w jego podziemiach – więzienie żupne, tzw. „groch”. Do niedawna obiekt pełnił funkcję ośrodka zdrowia, dziś jest siedzibą Muzeum Żup Krakowskich, mieści się tu archiwum i biblioteka muzealna.

Zamek Południowy

Wzniesiony został w XIX wieku, w miejscu drewnianych budowli. Początkowo były tu stajnie, magazyn sprzętu przeciwpożarowego, remiza wozów strażackich, pomieszczenie mieszkalne dla

wartowników oraz mieszkanie dozorczy. Kilkadziesiąt lat temu zamek zaadaptowano na przedszkole, a od 1996 roku znajdują się tutaj pracownie muzealne, pokoje gościnne, sala edukacyjna oraz Restauracja Królewska.

Baszta

Tylko ona ocalała ze średniowiecznej fortyfikacji miejskiej. W środku można zobaczyć się szkieletom i fotografiom przedstawiającym dawny i obecny wygląd XIV-wiecznej baszty oraz murów obronnych. Z okien rozpościera się widok na zamek i Wieliczkę.

Pierwsza stołówka

Na dziedzińcu zrekonstruowano fragmenty XV-wiecznej Kuchni Żupnej, m.in. pozostałości pieca. Tutaj urzędnicy, górnicy oraz przyjeżdżający po sól furmاني otrzymywali darmowe posiłki.



Fot. Andrzej Lisowski

Przed gotyką basztę można zobaczyć fragmenty pierwszego w Polsce zakładu zbiorowego żywienia.

INFORMACJA

Biuro Obsługi Turystów
Muzeum Żup Krakowskich
Park Kingi 6

+48 12 278 58 49

informacja@muzeum.wieliczka.pl
www.muzeum.wieliczka.pl

Zamek Żupny

ul. Zamkowa 8

Wtorek–sobota – 9.00–14.30
(wrzesień–kwiecień),
wtorek–niedziela – 9.00–20.00
(maj–sierpień),
sobota – wstęp wolny.

Zamek nieczynny:

1 stycznia, w Niedzielę Wielkanocną i Boże Ciało, 1 i 11 listopada, 24–26 i 31 grudnia.

Bilet od osoby:
normalny – 4 zł,
ulgowy – 3 zł.

Ekspozycja muzealna w kopalni soli

W ramach jednego biletu do kopalni turyści mogą zwiedzić: trasę turystyczną oraz podziemną ekspozycję muzealną (więcej na str. 32).

KIEDY ODWIEDZIĆ?

Maj

Noc muzeów: zwiedzanie zamku i ekspozycji podziemnej. To jedyna taka noc w roku, kiedy zamek jest wyjątkowo pięknie oświetlony. Odbывают się inscenizacje, pokazy multimedialne, np. postaci z muzealnych wystaw ożywają, aby zabrać gości w podróż w czasie i przestrzeni. Ponadto organizowane są koncerty i loterie.

Wrzesień

XI Międzynarodowy Plener dla Artystów Niepełnosprawnych
W 2010 roku pod hasłem: „Śladami Ojca Świętego w Małopolsce”.

Europejskie Dni Dziedzictwa

W programie m.in. zwiedzanie zamku, pokazy warzenia soli, prezentacje multimedialne, inscenizacje.

Listopad

Dzień otwartych drzwi

Zwiedzanie ekspozycji podziemnej i Zamku Żupnego. Tylko wtedy można zobaczyć miejsca zwykle niedostępne.



Solne pisanki

Ozdabane są koralami, cekinami, błyszczącymi tkaninami. Nawiązują do świątecznych symboli, górniczych tradycji i wielickich legend. Powstają w ramach organizowanego już od 11 lat konkursu na „Najpiękniejszą pisankę z soli”. Biorą w nim udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z województwa małopolskiego. Nagrodzone pisanki są prezentowane w Muzeum Żup Krakowskich w okresie świąt Wielkiej Nocy – to jedyny taki konkurs w Polsce!



Święto soli

Pokazy metod warzenia soli, kruszenia soli kamiennej, nabijania beczek solą i ładowanie ich na XVII-wieczny wóz konny, a także warsztaty rzemieślników współpracujących niegdyś z kopalnią, m.in. garncarza, bednarza, kowala, powroźnika... Ponadto prezentacje ośrodków produkcji soli, inscenizacje historyczne, koncerty, zabawy, konkursy. Wszystko to podczas Ogólnopolskiego Święta Soli, które już od 2003 roku, zawsze w pierwszą niedzielę czerwca, organizowane jest na dziedzińcu Zamku Żupnego. Rokrocznie gościem specjalnym jest miejscowość, która w przeszłości była związana z Wieliczką.

Arcydzieła dnia codziennego

SREBRNE I PORCELANOWE, ZE SZKŁA, FAJANSU I MACICY PERŁOWEJ... NAJSTARSZA JEST Z XVII WIEKU, NAJMŁODSZA – Z WIEKU XXI. TWORZĄ NAJWIĘKSZĄ W POLSCE, LICZĄCĄ JUŻ PONAD 500 EKSPONATÓW, KOLEKCJĘ CENNYCH SOLNICZEK. GROMADZONE SĄ PRZEZ MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH OD 1972 ROKU.



Zbiór zapoczątkowały solniczki drewniane, nawiązujące do rękodzieła ludowego i folkloru. Dziś większość eksponatów przypomina małe dzieła sztuki złotniczej oraz ceramicznej, misternie wyrzeźbione przez artystów, którzy z niezwykłą precyzją czelowali niemal niewidoczne dla oka detale. W kolekcji są solniczki wykonane ze srebra, cyny (w kształcie delfina), szkła, porcelany i fajansu, a także z droższych materiałów, np. kości, kwarcu, macicy perłowej. Większość powstała w znanych europejskich manufakturach: niemieckich, rosyjskich, francuskich, austriackich i polskich (m.in. Ćmielów, Korzec). Niezwykle pięknie prezentują się porcelanowe solniczki z figurami Murzynek, ozdobione kwiatami i owocami – wykonano je w 1741 roku w Miśni, w najstarszej europejskiej wytwórni porcelany. Nie brak też egzemplarzy z egzotycz-

nych zakątków świata, np. Nigru, Jamajki, Korei, Indii czy Hondurasu. Najstarsza w kolekcji jest srebrna solniczka z XVII wieku, dzieło złotnika Hansa Leuckera. Bardzo cenna jest solniczka ozdobiona macią perłową, w formie górnika pchającego taczki. Niezwykły kunszt wykonania cechuje srebrne figurki przypominające sanie zaprzężone w łabędzie i powożone przez amorki. Mają one złożone pojemniki na przyprawę, mierzą zaledwie 7 cm wysokości i są bogato udekorowane. Uwagę zwraca również srebrny róg zdobiony granatami i solniczka z orzecha kokosowego. W muzealnej kolekcji znalazły się też skromniejsze solniczki, używane na co dzień, w tym popularne w okresie międzywojennym duże pojemniki na sól.



Muzeum... pod ziemią

KIERATY I NIEZWYKLE CENNY RÓG BRACHTWA KOPACZY, WŁOSY ŚW. KINGI I OBRAZY JANA MATEJKI, PSY WĘGIERSKIE ORAZ MAKIETA NEOLITYCZNEJ WARZELNI I XVII-WIECZNEJ WIELICZKI... W PODZIEMNEJ EKSPOZYCJI MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH, ROZMIESZCZONEJ W 17 ZABYTKOWYCH KOMORACH, NA III POZIOMIE WIELICKIEJ KOPALNI.



Skarbiec solny

Wielicka kopalnia to geologiczny skarbiec eksploatowanej tu soli i niezwykłych tworów natury. W komorze Russegger VI z bliska można przyrzeć się różnym rodzajom soli pochodzącej ze złoża bryłowego i pokładowego, a także wtórnym formom krystalizacji, np. kryształom halitu z Grot Kryształowych – są ogromne i na wskroś przejrzyste. Uwagę zwraca sól spizowa, tzw. „ortowa”, która kiedyś gościła na stołach królewskich, oraz sól przypominająca srebrzyste nici, nazywane przez górników włosami św. Kingi.



Ruchoma makieta w komorze Saurau obrazuje sposób zjazdu do kopalni górników i odważnych turystów. Dookoła rozbrzmiewa „Salve Regina”.



Głębia piękna

Komory wydrążone w złożu bryłowym urzekają niezwykłą urodą – są bardzo wysokie i przestronne. Saurau – jedna z najpiękniejszych – ma 28 metrów wysokości. W jej scenerii zrealizowano m.in. telewizyjną wersję szekspirowskiego „Hamleta”. W 2008 roku stanął tu pomnik Józefa Hallera, bo w okresie międzywojennym komora nosiła jego imię. Wyrzeźbił go, z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Stanisław Anioł.



W 2006 roku na muzealnym szlaku pojawiła się komora Maria Teresa II: ma 24 metry wysokości i 20 metrów długości.



Św. Kinga oczami Jana Matejki

Artysta mocno poruszony opowieścią oprowadzającego go po solnym labiryncie przewodnika, namalował obraz przedstawiający zjazd żupnika Andrzeja Kościeleckiego i bachmistrza Seweryna Bethmana do kopalni w 1510 roku, podczas szalejącego w podziemiach pożaru. W komorze Russegger V znajduje się jeszcze jedno dzieło wybitnego malarza ukazujące patronkę solnych górników św. Kingę, ale już jako starą kobietę, w zakonnym habicie. Warto zwrócić uwagę na elementy jej stroju – diadem książęcy umieszczony na głowie, orła zdobiącego dekolty, różaniec trzymany w ręku i zaręczynowy pierścionek położony na kamieniu. Malarz wzorował się na eksponatach, które dziś przecho-
wywane są w Domu Jana Matejki.

Obok obrazu Jana Matejki, który powstał w 600. rocznicę śmierci patronki solnych górników, umieszczono solną płaskorzeźbę przedstawiającą męża św. Kingi – księcia Bolesława Wstydliwego, twórcę przedsiębiorstwa Żupy Krakowskie.

Konie pod ziemią

Kieraty – polski, saski i węgierski – zaczęły działać pod ziemią wraz z pojawieniem się tam pierwszych koni. Umożliwiały wyciągnięcie za jednym razem brył solnych ważących do 2 ton. Najnowocześniejszy był kierat konny węgierski (komora Kraj), dzięki któremu możliwy stał się transport nawet z 300-metrowej głębokości.

Komora Modena: w 1957 roku zainstalowano tu kierat polski (trybowy) – ma on 16,4 m długości, 11,5 m szerokości i 8,8 m wysokości. To największa maszyna z unikatowej kolekcji kieratów do transportu pionowego, podnosząca 2-tonowe bloki soli, a zarazem najstarszy (XVII w.) i największy kierat używany w wielickiej kopalni.



Woda i ogień

Kopalni soli najbardziej zagrażają dwa żywioły: woda i ogień. Ogromne niebezpieczeństwo niesie ze sobą woda, bo sól łatwo się w niej rozpuszcza. W komorze Russegger III zgromadzono systemy rynien służące do transportu wody, koła czepakowe, kadzie, cebry, beczki oraz bulgi – pojemniki skórzane, w których niegdyś wyciągano solankę na powierzchnię ziemi – a także XIX-wieczne drewniane kubły. Groźne były również wybuchy metanu i pożary. W komorze Russegger II warto zwrócić uwagę na wyeksponowane w gablocie koganki fojowe z gliny, XIX-wieczne lampki olejowe, XX-wieczne oświetlenie elektryczne, a także na lampy bezpieczeństwa – wskazywały one na obecność dwutlenku węgla i metanu.



Komora Kraj: makietą nieistniejącego już dziś szybu Wodna Góra (w jego miejscu znajduje się pomnik Adama Mickiewicza) – wewnątrz był kierat, służący do transportu wody na powierzchnię ziemi.



Róg obfitości

Jeden z najcenniejszych muzealnych skarbów – róg wielickiego Bractwa Kopaczy z 1534 roku, dar żupnika Seweryna Bonera. Wykonany z rogu тура, oprawiony w srebro, symbolizuje bogactwo kopalni. Natomiast dźwigający go na barkach Herkules przypomina o ogromnym trudzie wielickich górników.



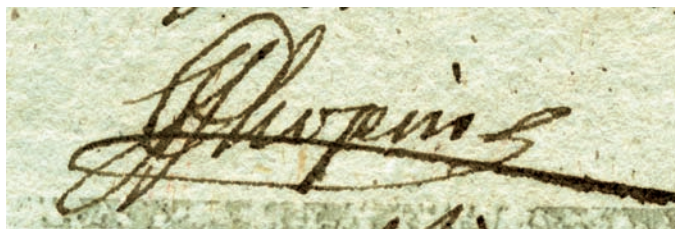
„Sacrum w dziedzictwie solnym”

W wielkich podziemiach odkryto około 40 miejsc sakralnych. Niektóre z nich przybliżyła wystawa w komorze Russegger VII. Najwięcej jest krucyfiksów, ale uwagę zwraca również obraz przedstawiający górnika wręczającego św. Kindze pierścień zanurzony w bryle soli. Namalował go Ferdynand Olesiński, uczeń Jana Matejki, do ołtarza głównego w kaplicy św. Kingi. Perłą ekspozycji jest jednak najstarszy znaleziony w kopalni obraz, z 1691 roku, ukazujący Anioła Stróża.

Politycy, artyści, uczeni

Pierwsi zwiedzający zeszli pod ziemię, za zgodą króla, w XV wieku. Dziś kopalnię rokrocznie odwiedza ponad milion turystów z całego

świata. Wystawa w komorze Maria Teresa przypomina najznamienitszych gości. Znaleźli się wśród nich królowie panujący w Polsce, cesarze Austrii,



Podpis Fryderyka Chopina w książce pamiątkowej zwiedzających kopalnię.

carowie Rosji, uczeni, poeci, politycy, wojskowi, artyści, m.in. Fryderyk Chopin, Eliza Orzeszkowa, Ignacy Domeyko, Ignacy Paderewski, Karol Wojtyła (jako uczeń, student i kardynał), Mirosław Hermaszewski oraz nobliści – Wisława Szymborska i Czesław Miłosz. Kto wie? Może niektórzy z nich poruszali się po solnym labiryncie luksusową salonką ozdobioną latarniami.



Wiedeńska sceneria

DZIESIĄTE NA ŚWIECIE, JEDYNE W KRAJU, POLSKIE TOWARZYSTWO STRAUSSOWSKIE POWSTAŁO W 1997 ROKU NA ZAMKU ŻUPNYM W WIELICZCE, Z INICJATYWY ELISABETH STRAUSS. POPULARYZUJE MUZYKĘ RODZINY STRAUSSÓW ORAZ PRZEKAZUJE INFORMACJE O ICH ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI.

Orkiestra Straussowska Obligato

Powstała w Krakowie w 1992 roku. Założył ją maestro Jerzy Soberńko.

Orkiestrę tworzą artyści zafascynowani fenomenem muzyki wiedeńskiej XIX wieku oraz jej wpływem na kompozytorów europejskich. Z Obligato występowali najwybitniejsi polscy muzycy, m.in.

Małgorzata Walewska (światowej sławy mezzosopranistka), Krystyna Tyburowska, Grażyna Brodzińska, Wiesław Ochman, Jan Zakrzewski, Jacek Wójcicki. W repertuarze są polki, walce, serenady, tanga, muzyka bałkańska, węgierska, hiszpańska, włoska i polska. Orkiestra specjalizuje się w operetce i musicalu. Występuje w całej Polsce, a w Wieliczce znana jest przede wszystkim dzięki letnim koncertom z cyklu „Popołudnie ze Strausssem”, organizowanym przez Muzeum Żup Krakowskich.



Fot. Andrzej Lisowski

Dziedziniec Zamku Żupnego

„Popołudnie ze Strausssem”

16 lat temu zabrzmiał w Wieliczce pierwszy koncert wiedeński. Odtąd rokrocznie, od czerwca do sierpnia, zawsze w ostatnią niedzielę miesiąca, Galicyjska Orkiestra Straussowska bawi publiczność skocznymi i lekkimi walczykami na klimatycznym dziedzińcu Zamku Żupnego. Z kolei w ostatnią niedzielę września występuje w scenerii solnych wyrobisk, w komorze Alfonsa Długosza, w podziemnej ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich.

MUZYKA W WYKONANIU OBLIGATO JEST ŻYWA, POGODNA, RADOSNA. KAŻDY KONCERT WPROWADZA SŁUCHACZY W ATMOSFERĘ CZASÓW, GDY NA BALE KARNAWAŁOWE JEŹDZIŁO SIĘ POCIĄGIEM Z KRAKOWA DO WIEDNIA, NIE PRZEKRACZAJĄC PO DRODZE ŻADNYCH GRANIC.



Wiesław Ochman w komorze Alfonsa Długosza



Fot. Muzeum Żup Krakowskich

Fot. Muzeum Żup Krakowskich

W duecie: Marta Poliszot i Jan Zakrzewski



Maestro Jerzy Sobeńko i Ewa Romaniak

„Summer Music Festival”

Od czterech lat, w pierwszy weekend lipca, najpiękniejsze miejsca w mieście zamieniają się w jawiskowe sale koncertowe. Przez cały tydzień na Rynku Górnym oraz dziedzińcach Zamku Żupnego i Starostwa Powiatowego organizowane są recitale, spektakle operetkowe, musicale. Był już „Skrzypek na dachu” i „Odyseja muzyczna” (koncert muzyki filmowej), recital Chopinowski i spotkania z muzyką jazzową, a dzięki twórczości Jana Brzechwy najmłodszy mogli się przenieść w radosny, zaczarowany świat bajek.



**Japoński pianista
Hiroshi Kurotaki**



Sylvia Lorens



Dziedziniec Zamku Żupnego nocą

INFORMACJA

Towarzystwo Strausowskie, czyli
Polskie Towarzystwo Miłośników Muzyki
Dynastii Strausów

ul. Zamkowa 8 ☎ +48 12 289 16 27

✉ towarzystwo@straussowskie.pl, www.straussowskie.pl



Fot. Archiwum
Dr. Eduarda Straussa

**ROZMOWA
Z DR. EDUARDEM
STRAUSSEM,
KONTYNUATOREM
TRADYCJI
STRAUSSOWSKIEJ
NA ŚWIECIE.**

Prosto do serca

Pańska mama, Elisabeth Pontes-Strauss, zainspirowała Jerzego Sobeńko do założenia w Wieliczce Towarzystwa Strausowskiego. Na całym świecie powstało już wiele podobnych organizacji. Czy ma pan z nimi kontakt?

Oczywiście, nie tylko ja, ale i cała moja rodzina stara się utrzymywać jak najlepsze kontakty niemal ze wszystkimi Towarzystwami Strausowskimi na świecie. Jednak głównym polem mojej działalności jest Wiener Institut für Strauss-Forschung (WISF), w którym pełnię funkcję prezesa.

Czy łatwo jest nosić w Wiedniu nazwisko Strauss?

W zasadzie nie jest to niczym wyjątkowym.

To dość popularne nazwisko i nosi je wiele osób, zupełnie niezwiązanych z naszą rodziną. Niemniej jednak, czuję się zobowiązany kultywować pamięć moich przodków i właśnie dlatego rokrocznie, od 2004 roku, organizuję Tanz-Signale.

Nie myślał pan o kontynuowaniu muzycznej sagi Strausów?

Nigdy. W każdym razie nie jako profesjonalny muzyk. Myślę, że wówczas związki rodzinne i nazwisko kompozytora „Nad pięknym modrym Dunajem” byłyby dla mnie zbyt dużym obciążeniem.

W wolnym czasie śpiewam jednak razem z moimi dwoma synami w chórze Schola Cantorum.

Gdyby miał pan w kilku słowach scharakteryzować muzykę tworzoną przez rodzinę Strausów, to w jaki sposób by ją pan opisał?

To najweselsza i najradośniejsza muzyka, jaką kiedykolwiek skomponowano. Jest w stanie uleczyć pacjentów cierpiących na choroby psychiczne. Dobrze zagrana, trafia prosto do serca. Jednak każdy muzyk, który chce tego dokonać, musi ją bardzo poważnie traktować, bo z pewnością nie jest to muzyka łatwa do wykonania.



Fot. Österreich Werbung / DieJung

Pomnik Johanna Straussa w parku miejskim w Wiedniu.

Fot. Willa Graża



Fot. Katarzyna Wierzb



Fot. Ryszard Talar



Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Janusz Brąnowski





Fot. Katarzyna Wierzbna



Fot. Marek Gardulski



Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Katarzyna Wierzbna



Fot. Andrzej Lisowski



Fot. Karczma Hali



Fot. Janusz Niewielki

TURÓWKA HOTEL & SPA****

ul. Żeromskiego 1

+48 12 279 61 00

+48 12 279 62 00

@ hotel@turowka.pl

www.turowka.pl

W średniowieczu w tym miejscu był folwark „Tur”. Budynek, w którym dziś mieści się wytworny hotel, powstał na początku XIX wieku z myślą o warzelni soli. W ciągu wielu lat pełnił rozmaite funkcje: wojskowych stajni, koszar dla żołnierzy, magazynów na zboże, węgiel i materiały budowlane. Przez pewien czas mieszkali tu pracownicy wielkiej saliny... Elegancki hotel, rekomendowany przez „Forbes’a”, położony jest w sąsiedztwie parku im. Adama Mickiewicza. Ma 53 przestronne i stylowo urządzone pokoje – są one bardzo przytulne i ciche, wystrojem nawiązują do epoki klasycyzmu. W każdym są drewniane meble, miękkie dywany, telewizor, telefon,



pokonanie schodków przy wejściu. Dwa dwuosobowe pokoje mają szersze drzwi oraz niezbędne udogodnienia w łazience. Restauracja specjalizuje się w kuchni europejskiej z domieszką galicyjskiej. Warto skosztować autorskiej potrawy szefa kuchni, np. gaskońskiej zupy warzywnej z kaczki, z bobem, kapustą i francuskim foie gras albo kotlecików ciętych aromatyzowanych świeżymi ziołami z kurkami, szynką

altana z grillem i fontanną. W drink-barze organizowane są imprezy muzyczne i karaoke oraz pokazy sztuki barmańskiej. W hotelu można skorzystać ze znakomicie wyposażonego kompleksu spa oraz masażu i zabiegów pielęgnacyjnych, odchudzających, liftingujących i relaksacyjnych. Największą popularnością cieszy się masaż gorącymi kamieniami pochodzenia wulkanicznego – wyrównuje



klimatyzacja, minibar, sejf, bezpłatny dostęp do Internetu. Z większości okien rozpościera się widok na ogród z fontanną. Cały obiekt chroniony jest nowoczesnym systemem monitoringu. Hotel przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych – w sali konferencyjnej znajduje się specjalna platforma umożliwiająca

parmeńską i tagliatelle marchewkowym. Kawiarnia hotelowa słynie z wyśmienitych deserów, m.in. tarty czekoladowej z rozkiem espresso podawanej z sosem wiśniowym oraz lodowej waniliowej fantazji oprószonej prażonymi migdałami w sosie koniakowym. W sezonie letnim działa ogródek oraz

energię wewnętrzną organizmu i głęboko odpręża (90 minut, 200 zł), a także zabieg trójfazowy, który łączy w sobie właściwości demineralizacji ciała, modelowania sylwetki oraz wzmacniania i ujędrniania skóry (60 minut, 180 zł). Przed snem warto odwiedzić grotę solną – unikalny mikroklimat morski z pewnością nas wyciszy i zrelaksuje.

2006 14/12 111 1 – jednoosobowy standard, 45 – dwuosobowych standard (w 10 możliwość dostawki), 3 – dwuosobowe standard plus, 1 – dwuosobowy deluxe, 1 – dwuosobowy apartament, 2 – czteroosobowe VIP Codziennie – 12.00–23.00 (ogólnodostępna) Codziennie – 10.00–24.00 (ogólnodostępna) Na poziomie –1, tylko dla grup zorganizowanych SPA Basen wyposażony w bieżącą wodę służącą do hydromasażu pleców, pośladków, ud, karku i barków. Sauna sucha i parowa, jacuzzi W ogrodzie, latem Angielski, niemiecki Strzeżony, bezpłatny Dwie konferencyjne: Kominkowa (do 120 osób) i Różana (do 35 osób) oraz Klubowa (do 40 osób) – idealna na kameralne spotkanie biznesowe

HOTEL GRAND SAL****

Park Kingi 7

+48 12 289 81 10

@ hotel@kopalnia.pl

www.grandsal.pl

Piękny hotel o niezwykłym uroku i klimacie. Luksusowy, wygodny, komfortowy. Znajduje się w miejscu dawnych łaźni Salinarnych, tuż obok szybu Daniłowicza, w sąsiedztwie malowniczego parku Świętej Kingi, co sprzyja relaksowi i wyciszeniu. 19 pokoi wyposażono w stylizowane meble i najwyższej jakości tkaniny – w każdym jest TV sat., klimatyzacja, telefon, sejf, minibar, dostęp do Internetu, łaźienka z wanną lub prysznicem oraz zestaw kosmetyków z wielkiej soli. Wyróżnia się wśród nich apartament – komfortu zapewnia wygodne łóżko z materacem wellness, który dostosowuje się do sylwetki, a także hipoalergiczna pościel, działająca kojąco i wzmacniająca odporność immunologiczną. W tym hotelu spełniane jest każde życzenie gości – począwszy od świeżych kwiatów



Fot. Rafał Stachurski

w pokoju, poprzez dostarczenie butelki szampa, aż po wynajęcie samochodu czy wystanie ubrań do pralni. Rodziny podróżujące z małymi dziećmi mogą wypożyczyć podgrzewacz do butelek, przewijak, krzesło restauracyjne, łóżeczko, waniek do kąpieli, zabawki, a także wynająć profesjonalną opiekunkę. Hotelowa restauracja słynie z autorskich dań szefa kuchni i specjałów regionalnych (szczególnie małopolskich), a także ze znakomitych potraw pochodzących z różnych zakątków Europy. Dania przyprawione wielką solą usatysfakcjonują najbardziej wyrafinowane podniebienia. Wyśmienicie smakuje deser firmowy torcik Grand Sal (14 zł) – czekoladowe ciasto z sosem wiśniowym – oraz lodowy przysmak parfait z limonki i czekolady w aromacie mięty na musie z kiwi (13 zł). To doskonałe miejsce na kameralne spotkania biznesowe, uroczystości rodzinne oraz romantyczne kolacje. Latem wykwalifikowani kucharze można delektować się na tarasie, z którego rozciąga się widok na zabytkowy park, fontannę i budynek szybu.

2009 14.00/12.00

39 Pokoje są dostosowywane

do potrzeb gości: 18 – twin

(z dwoma łóżkami)/double

(z łóżkiem małżeńskim), 2 – triple

(z łóżkiem małżeńskim i dostawką),

1 – accessible (z udogodnieniami

dla osób niepełnosprawnych),

2 – studio (dwa pokoje łączone),

1 – apartament 36 Y Siłownia i sala

fitness SPA Sauna sucha, jacuzzi

Codziennie – 12.00–23.00

(ogólnodostępna) Y Codziennie

od 12.00 (ogólnodostępny)

Angielski, niemiecki, włoski, rosyjski

Hotel: od 280 zł za single, od 580 zł

za apartament. W cenę pokoju

wliczone jest śniadanie. Najniższe ceny

przy rezerwacji przez stronę internetową.

Restauracja: sałatka z kozim serem

i karczochami w mgiełce sosu balsamicznego – 26 zł, żurek galicyjski na kminku

i suszonych grzybach z dodatkiem

kielbasy lisieckiej – 12 zł, pieczony ser

góralski z soczystą gruszką i borówkową

konfiturą – 24 zł, polędwiczki wieprzowe

w koszulkach z boczku, faszerowane

grzybowo-serowym nadzieniem, poda-

wane w maślanym sosie z nutką jątłowca

obok ziemniaków i krótkich szparagów

– 45 zł, filety z pstrąga w aromacie trufli

podane w garniturze z ziemniaków

i warzyw gotowanych – 35 zł

Monitorowany, bezpłatny

Konferencyjna – klimatyzowana,

doskonale oświetlona oraz

wyposażona w wysokiej jakości

sprzęt multimedialny (do 50 osób)

Rodzinne uroczystości: rocznice,

chrzciny, imprezy urodzinowe,

wesela, zaręczyny, kameralne

przyjęcia weselne



Fot. Rafał Stachurski



Fot. Kopalnia soli



Fot. Marek Gardulski

HOTEL SALIN***

ul. Kościuszki 5

☎ +48 12 288 24 78

@ recepcja@hotelsalin.pl

www.hotelsalin.pl

Nazwa hotelu nawiązuje do średniowiecznego słowa „salina” – określano nim miejsce, w którym wydobywano sól kamienną. Na dwóch piętrach mieszczą się 23 przytulnie urządzone pokoje – każdy z łazienką, telefonem i TV sat. Na romantyczny weekend we dwoje idealnie nadaje się apartament z jacuzzi, a na wyprawę rodzinną lub w gronie przyjaciół – studio z salonem i sypialnią. W hotelu stworzono też apartament z myślą o osobach niepełnosprawnych – do przestronnego holu przylegają dwa dwuosobowe pokoje. Na miejscu działa restauracja, która specjalizuje się w daniach kuchni staropolskiej i kontynentalnej. W klimatyzowanej sali zmieści się 120 osób.



Fot. Hotel Salin

📅 2002 🕒 14.00/12.00 🚗 53 🏠 Apartamenty: 2 – dwuosobowe z jacuzzi, 2 – studio, 1 – dla niepełnosprawnych. Pokoje: 3 – jednoosobowe, 10 – dwuosobowych, 5 – trzyosobowych 📺 Sezonowy, pod altaną, w ogrodzie 🛀 Basen odkryty, sauna, jacuzzi 🍷 Przyjęcia weselne, bale, bankiety, wernisaże, konferencje, szkolenia, uroczyste obiady, biesiady z jazzem, muzyką żydowską i folklorem 🏢 Konferencyjna – 110 m kw., klimatyzowana, możliwość całkowitego zaciemnienia, do 100 osób; kominkowa – 35 m kw., do 25 osób; szkoleniowa – 20 m kw., do 15 osób 📞 Strzeżony, bezpłatny 🗣️ Angielski 🛏️ Pokoje: jednoosobowy – 160 zł, dwuosobowy – 210 zł, trzyosobowy – 290 zł. Apartament – 360 zł. Dzieci do lat 12 na łóżku z rodzicami – gratis. Dostawka – 50 zł. W cenę pokoju wliczone jest śniadanie. Dla większych grup, stałych klientów i dla tych, którzy zatrzymają się w hotelu na dłużej – rabaty 🚿

HOTEL SOLNY***

ul. Grottgera 27

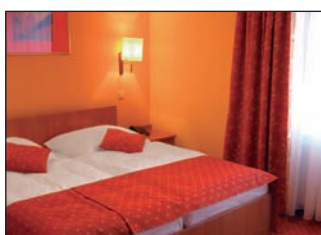
☎ +48 12 289 00 12

+48 12 289 00 13

@ recepcja@hotelsolny.pl

www.hotelsolny.pl

Położony jest z dala od wielkomiejskiego hałasu, w otoczeniu domków jednorodzinnych. Wymarzone miejsce dla tych, którzy cenią ciszę. Na gości czeka 18 przyjemnie urządzonych pokoi, rozlokowanych na pięciu piętrach – w każdym jest łazienka, balkon, telefon, telewizor i bezpłatny dostęp do Internetu. Na parterze znajduje się drink-bar i restauracja (tylko dla gości hotelowych), która serwuje tradycyjne polskie potrawy. Specjalnością lokalu jest pieczony schab z pieczarkami (19 zł), filet z kurczaka z sosem wiśniowym (19 zł) oraz panga w sosie cytrynowym (21 zł).



Fot. Hotel Solny

📅 2007 🕒 16.00/11.00 🚗 34 🏠 16 – dwuosobowych (4 DBL z łóżkiem małżeńskim oraz 12 TWN z oddzielnymi łóżkami), 2 – jednoosobowe. W 9 pokojach jest możliwość wstawienia dostawki 🛏️ Hotel: jednoosobowy – 120 zł, dwuosobowy – 160 zł. W cenę pokoju wliczone jest śniadanie. Dostawka – 60 zł. Dodatkowe śniadanie – 15 zł 🗣️ Angielski 📞 Niestrzeżony, bezpłatny 🛀 SPA Sauna 🍷 Dla gości hotelowych – całodobowy, dla pozostałych – od popołudnia do 24.00 🍽️ Restauracja: krem z brokułów z grzankami – 9 zł, zupa pieczarkowa – 9 zł, tradycyjny kotlet schabowy – 17 zł, pierogi ruskie – 11 zł, placki ziemniaczane z sosem myśliwskim – 14 zł, ziemniaki – 4 zł, frytki – 6 zł, ryż – 4 zł, talerz surówek – 7 zł, kapusta zasmażana – 6 zł 🍽️ Dwie konferencyjne (do 100 osób)

HOTEL GALICJA***

Restauracja „Solna Grota”

ul. Dembowskiego 20

+48 12 291 40 40, +48 12 288 20 92

+48 12 291 40 47

@repcja@hotelgalicia.pl, www.hotelgalicia.pl

Odkrycie roku w Małopolsce (III miejsce, 2002), zwycięzca konkursu „Mój Hotel Moja Pasja” w kategorii „Hotel Rodzinny” (2005). Cieszy się popularnością wśród aktorów, muzyków, pisarzy. Gościli tu m.in. Wanda Chotomska, Ewa Ziętek, Paweł i Łukasz Gołowie, Michał Miłowicz, Małgorzata Ostrowska. Dwupiętrowy budynek, położony w pobliżu zabytkowej kopalni soli, łączy wysoki europejski standard z walorami hotelu rodzinnego. Można zatrzymać się w jednym z 38 komfortowo urządzonej pokoi – każdy ma łazienkę, telefon, TV sat., stałe łącze internetowe i minibar. W dodatkowe udogodnienia wyposażono apartament „Superior”. Na poziomie –I znajduje się klimatyzowana restauracja „Solna Grota” (ogólnodostępna). Jej ściany zdobią obrazy miejscowych artystów, m.in. Marii Kowalewskiej i Zbigniewa Wójcika. Lokal, wyróżniony przez Roberta Makłowicza i Piotra Bikontę, specjalizuje się w kuchni staropolskiej i europejskiej. Słynne są dania na kolacje we dwoje, m.in. fantazja salinarnego skarbnika (4 rodzaje białego mięsa), folwark wielicki (różne mięsa grillowane), trójzab Posejda (łosoś, sola, mintaj, tuńczyk) – za każde trzeba zapłacić 95 zł. Wybornie smakuje parzybroda – staropolska potrawa z kapusty i skwarków (15 zł). Specjalnością restauracji jest karmelowo-orzechowy deser Siódme niebo (6 zł) oraz dwie bardzo smaczne kawy – Galicia i Czar tropiku (12 zł) – każda z dodatkiem alkoholu.



☒ N 49° 59' 05. 92", E 20° 03' 13. 32"

🏠 2002 (stara część), 2010 (nowa część)

🕒 13.00/11.00 🚗 80 🏠 7 – jednoosobowych,

21 – dwuosobowych, 5 – trzynosobowych,

3 – czterosobowe, 2 – dwuosobowe „Superior”

🗣️ Angielski, niemiecki, rosyjski, włoski

🏠 **Hotel:** w sezonie (kwiecień–październik):

jednoosobowy – 189 zł, dwuosobowy – 225 zł,

trzosobowy – 280 zł, czterosobowy – 325 zł,

dwuosobowy „Superior” – 330 zł. Poza sezonem

(listopad–marzec): jednoosobowy – 160 zł,

dwuosobowy – 189 zł, trzosobowy – 250 zł,

czterosobowy – 300 zł, dwuosobowy „Superior”

– 330 zł. W cenę pokoju wliczone jest śniadanie.

Przy zamówieniu kompleksowych usług

– możliwość negocjacji cen. Oferta weekendowa

(piątek–niedziela): pokój dwuosobowy – 360 zł

od osoby, bilet na zwiedzanie kopalni

soli za 1 zł. Oferta nie obowiązuje 31 grudnia

i 1 stycznia 🏠 SPA Sauna 🗣️ 🗣️ 🗣️

📺 Monitorowany % Rezerwacja online – 10%

taniej (poza ofertą weekendową) 🏠 Przyjęcia,

uroczyste kolacje, bankiety, wesela, wernisaże,

biesiady z muzyką, konferencje, szkolenia,

sympozja 🏠 **Restauracja:** pajda chleba

ze smalcem – 7 zł, ślimaki po burgundzku – 15 zł,

stek sztygarski – 36 zł, polędwica po cypryjsku

– 42 zł, roladki galicyjskie – 22 zł, przysmak Amora

(kurczak faszerowany cheddarem) – 25 zł, brokuły

z sherry – 19 zł 🏠 Konferencyjna „Coloseum”

oraz dwie kameralno-biznesowe (do 30 osób).

Wszystkie są klimatyzowane 🏠



Fot. Hotel Galicja

HOTEL GALANT**

ul. Niepołomska 16 📍 +48 12 289 27 50

@galant@wel.pl, www.galant.wel.pl

Cicho, spokojnie i bardzo zielono. Na gości czekają 24 wygodne pokoje – każdy z łazienką i telewizorem. Turyści ceniący komfort mogą wynająć jeden z ośmiu pokoi o podwyższonym standardzie – są one większe, mają stylowe meble i lodówkę. Jest też pokój z łazienką dla osób niepełnosprawnych oraz specjalny podjazd do hotelu i restauracji.

🏠 2003 🕒 15/10 🚗 64 🏠 12 – dwuosobowych,

8 – trzosobowych, 4 – czterosobowe 🗣️ Niemiecki, angielski,

rosyjski 🏠 Latem, w ogrodzie 🏠 🏠 Ogródzony 🗣️

🏠 **Pokoje standardowe:** jednoosobowy – 90 zł, dwuosobowy

– 110 zł, trzosobowy – 150 zł, czterosobowy – 170 zł, studio

(dla 6 osób) – 250 zł. Pokoje o podwyższonym standardzie:

jednoosobowy – 130 zł, dwuosobowy – 150 zł, lux dwuosobowy – 170 zł,

trzosobowy – 190 zł. Pokoje dwuosobowe mogą pełnić funkcję

jednoosobowych. Posiłki: śniadanie – 15–20 zł, obiad – 20–25 zł,

kolacja – 15–25 zł. Specjalne ceny dla grup: dzieci – od 60 zł, dorośli

– od 65 zł (cena obejmuje nocleg, śniadanie i obiadokolację) 🏠

HOTEL GÓRSKO**

ul. Górsko 14/16

+48 12 278 39 27

@ biuro@hotelgorsko.pl

www.hotelgorsko.pl

Dwupiętrowy hotel znajduje się w centrum Wieliczki, około 150 m od kopalni soli.

Do dyspozycji gości jest 29 pokoi – wszystkie z łazienką i telewizorem (tylko trzy pokoje dwuosobowe mają wspólną łazienkę), niektóre mają również balkon. Obiekt jest przyjazny dla osób niepełnosprawnych – ma wygodny podjazd oraz przestronny pokój wyposażony w barierki ułatwiające poruszanie się. Przy hotelu działa restauracja (ponad 40 miejsc), która serwuje smaczne posiłki.



Fot. Andrzej Lisowski

2001 14.00/11.00 67 21 – dwuosobowych, 7 – trzyosobowych, 1 – czteroosobowy. Do każdego pokoju można wstawić dodatkowe łóżko

Angielski, rosyjski Bezpłatny Konferencyjna – do 30 osób

Pokoje z łazienką: jednoosobowy – 100 zł, dwuosobowy – 130 zł, trzyosobowy – 170 zł, czteroosobowy – 200 zł. Pokoje ze wspólną łazienką: jednoosobowy – 40 zł, dwuosobowy – 80 zł. Pokoje dwuosobowe mogą pełnić funkcję jednoosobowych. Dla grup – atrakcyjne ceny. Śniadanie jest wliczone w cenę pokoju tylko w przypadku grup

HOTEL REGIS*

ul. Czarnochowska 15a

+48 12 289 52 50

+48 12 278 26 90

@ biuro@hotel-regis.pl

www.hotel-regis.pl

Nowoczesny, dwupiętrowy budynek położony jest przy trasie E-40 (Kraków–Rzeszów), w otoczeniu zieleni – krzewów i drzew owocowych.

Ma 23 komfortowo urządzone pokoje – każdy z łazienką i telewizorem. Z hotelem sąsiaduje restauracja (do 50 miejsc), serwująca dania kuchni polskiej.

2002 14/12 44

4 – jednoosobowe, 8 – dwuosobowych (z łóżkiem małżeńskim, pełnią funkcję jednoosobowych), 9 – dwuosobowych (z dwoma łóżkami), 2 – trzyosobowe (z łóżkiem małżeńskim i dostawką, dla rodzin i nowożeńców)

Angielski, niemiecki, rosyjski Jednoosobowy – 110 zł, dwuosobowy – 150 zł, trzyosobowy – 180 zł. Przy dłuższych pobytach – rabaty. W cenę noclegu wliczone jest śniadanie. Obiad z dwóch dań – do 30 zł

Codziennie – 11.00–22.00

(dla gości hotelowych)

Strzeżony

Przyjęcia, obsługa grup

KOMPLEKS HOTELOWY CLASIC***

ul. Dembowskiego 60

+48 12 288 33 48

+48 12 291 43 40

@ clasiictour@op.pl

www.motelclasic.pl



Fot. Katarzyna Wierzbna

Blisko stąd do nowego basenu (200 m), kopalni soli (800 m) i tylko kwadrans jazdy samochodem dzieli kompleks hotelowy Clasic od ośrodka narciarskiego w Podstolicach. Często goszczą tu turyści ze Wschodu, zarówno rodziny z dziećmi, jak i biznesmeni. W motelu i hotelu wydzielono 82 wygodne pokoje, każdy z bezprzewodowym dostępem do Internetu. W kompleksie są trzy dwuosobowe pokoje z podjazdem dla osób niepełnosprawnych (jeden – w motelu, dwa – w hotelu). Przy obiekcie działa restauracja (ogólnodostępna), specjalizująca się w kuchni polskiej (koszt obiadu – 18–20 zł).

2000 (motel, budynek główny), 2007 (hotel) 14/12 207

(114 w hotelu, 93 w motelu) Motel: 2 – jednoosobowe, 32 – dwuosobowe, 5 – trzyosobowych, 3 – czteroosobowe. Hotel: 3 – jednoosobowe, 37 – trzyosobowych. Pokoje trzyosobowe mogą pełnić funkcję dwuosobowych

Rosyjski, angielski W niektórych pokojach w motelu Monitorowany, bezpłatny

Codziennie – 7.00–22.00 Konferencyjno-bankietowa (klimatyzowana, do 80 osób) – idealna na przyjęcia, bankiety; Bankietowo-weselna

(do 150 osób) – w prezencie dla nowożeńców apartament ze śniadaniem, a dla gości specjalna oferta cenowa noclegów

Motel: jednoosobowy – 100 zł, dwuosobowy – 120 zł, trzyosobowy – 150 zł, czteroosobowy – 180 zł.

Hotel: jednoosobowy – 130 zł, dwuosobowy – 160 zł, trzyosobowy – 190 zł.

Dla grup powyżej 20 osób – ceny promocyjne. Śniadanie – 12 zł

MOTEL NA WIERZYNKA

Restauracja „Maryla”

ul. Wierzyńska 9

+48 12 278 36 14

@motel@nawierzynka.pl

www.nawierzynka.pl

Parterowy budynek z przestronnymi oknami położony jest w pięknym ogrodzie, w zacisznej części miasta, z dala od ulicznego zgiełku. Wypoczywali tu m.in. Edyta Górniak, Katarzyna Skrzynecka, Cezary Pazura, Paweł Wilczak, Ewa Drzyzga. Pokoje są komfortowo wyposażone – w każdym jest łazienka, TV sat.,

telefon, a także darmowy dostęp do Internetu. W deszczowy dzień można pograć w ping-ponga lub bilarda, a w słoneczny – w badminton, piłkę nożną lub siatkówkę. Dzieci mają do dyspozycji plac zabaw. Z myślą o rodzinach



Fot. Motel na Wierzyńce

przygotowano apartamenty: Domek Puchatka, Domek Prosiaczka, Domek Tęczowy (usytuowany na drzewie) – w każdym zmieści się od 2 do 6 osób. Interesujący jest też nieco większy Domek Tygrysa (8 pokoi dwu-, trzy- i czteroosobowych). Przy motelu działa klimatyzowana restauracja „Maryla”, w której zmieści się do 200 osób. Śniadanie jest podawane w formie bufetu szwedzkiego „Maxi” (20 zł od osoby). W ogrodzie wydzielono miejsce na minikemping (do 50 osób) dla amatorów carawangu oraz turystów wędrujących z własnym namiotem. Jest pełny węzeł sanitarny, miejsce do spożywania posiłków, stanowiska z zasilaniem przystosowanym również do kempobusów i przyczep.

1996 12.00/12.00 102 2 – jednoosobowe, 22 – dwuosobowe, 8 – trzyosobowych, 8 – czteroosobowych

Angielski, niemiecki, rosyjski Codziennie – 7.00–22.00 (ogólnodostępna) Bezpłatny SPA Sauna, łaźnia, jacuzzi (20 zł/h, minimum dwie osoby) 10 zł/h 10 zł – od osoby, namiot – 10 zł, samochód – 10 zł, przyczepa lub camper – 15 zł.

Wszystkie ceny – za jedną noc. Woda i prąd – ryczałt. Motel: jednoosobowy – od 100 zł, dwuosobowy – od 120 zł, trzyosobowy – od 160 zł, czteroosobowy – od 180 zł. Apartamenty rodzinne – 120–150 zł (możliwość negocjacji cen). Dla grup – rabaty!

Restauracja: zupa cebulowa na grzance – 8 zł, trzy cielęce sznycle Franza Jozefa z żurawiną – 15 zł, wisieleni na spirytusie z owocami – 8 zł, żur szlachecki z koskami białego sera – 8 zł, kula armatnia nadziewana w panierce – 12 zł. Dwie Ogrodowe (każda ma 84 m kw., do 100 miejsc); Solna Komnata (36 m kw., do 40 miejsc) – panuje w niej specyficzny mikroklimat, ściany i sufit wyłożone są kryształkami soli z wielkiej kopalni; Miniogród (32 m kw., do 40 miejsc) Chrzcziny, komunie, wesela, urodziny, konferencje, szkolenia, sympozja, bankiety, pikniki grillowe, imprezy sportowe (mecze piłki nożnej, turnieje tenisa stołowego), pokazy tańca

HOSTEL I RESTAURACJA KINGA

ul. Księdza Zygmunta Goliana 22

+48 794 377 694 +48 12 278 20 11

@wieliczka@hostelkinga.pl, www.hostelkinga.pl

Komfortowe warunki za ceny hostelowo! Na trzech piętrach rozlokowano 22 pokoje. W każdym jest wygodne łóżko, przestronna szafa i telewizor. Prawie wszystkie pokoje mają łazienkę – tylko w 9 jest obszerne kabina prysznicowa i umywalka, a toaleta – na korytarzu. W obiekcie jest darmowy, bezprzewodowy dostęp do Internetu. Przy recepcji znajduje się sala

wypoczynkowa z dużym telewizorem oraz barem – można tu miło spędzić czas. Przy hostelu działa restauracja (do 50 miejsc) serwująca domowe dania kuchni staropolskiej i międzynarodowej. To idealne miejsce na obiad, kolację, rodzinną uroczystość albo bankiet. Łatwe posiłki najlepiej smakują w przytulnym ogródku. Potraw przyrządzanych w restauracji



Fot. Hostel Kinga

można spróbować również w domu (+48 790 555 921, restauracja@hostelkinga.pl, www.cateringwieliczka.pl). Wszystkie dania przygotowujemy z świeżych i naturalnych produktów.

2009 14.00/11.00 Angielski, francuski, rosyjski 45 3 – jednoosobowe, 16 – dwuosobowych, 2 – trzyosobowe, 1 – czteroosobowy apartament Codziennie – 13.00–22.00 Restauracja: tortilla Kinga – 7 zł, kotlet Genua – 14 zł, żeberka wędzone z pieca – 15 zł, łosoś z masłem czosnkowym – 18 zł, placki ziemniaczane z gulaszem – 12 zł, naleśniki ze szpinakiem – 8,50 zł Bezpłatny, monitorowany, dla samochodów osobowych i autokarów W restauracji organizowane są wesela, komunie, chrzciny. Lokal świadczy usługi cateringowe Hostel: jednoosobowy z łazienką (bez toalety) – 85 zł, jednoosobowy z łazienką (bez toalety, w pokoju dwuosobowym) – 100 zł, jednoosobowy z łazienką (w pokoju dwuosobowym) – 110 zł, dwuosobowy z łazienką (bez toalety) – 125 zł, dwuosobowy z łazienką – 149 zł, trzyosobowy z łazienką – 185 zł. Apartament – 220 zł, dostawka – 45 zł. W cenę noclegu wliczone jest śniadanie. Ceny dla wycieczek szkolnych oraz grup zorganizowanych – do uzgodnienia

HOSTEL OWL Pokoje gościnne

ul. Szpunara 24a

+48 515 101 501

+48 12 291 30 86

biuro@wieliczkahostel.pl

www.wieliczkahostel.pl

Tanio, wygodnie, w centrum miasta. Dwupiętrowy budynek ma 9 pokoi, w pełni wyposażoną kuchnię z jadalnią i po 2 łazienki na każdym piętrze. Doskonali dla rodzin z dziećmi i większych grup. Perłą obiektu jest przestronne, ukwiecone latem patio z miejscem do grillowania.

2007 14/11 (nie jest

restrykcyjnie przestrzegana)

Angielski, rosyjski

Niestrzeżone

42 + 3 dostawki

2 – dwuosobowe (mogą

pełnić funkcję jednoosobowych),

1 – trzyosobowy, 1 – czteroosobowy,

1 – pięcioosobowy, 3 – sześćoosobowe, 1 – ośmioosobowy

Jednoosobowy – 80 zł,

od dwuosobowego cena

do uzgodnienia – od 30 zł.

Śniadania można zamówić

przy rezerwacji noclegu



Fot. Katarzyna Wierzb

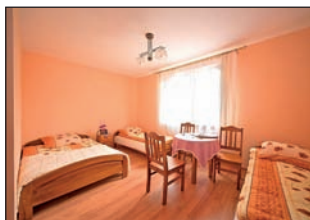
WILLA GRAZA Pokoje gościnne

ul. Piłsudskiego 43 +48 12 278 21 91

@graza-wieliczka@o2.pl, www.graza-wieliczka.pl



Oaza zieleni w centrum miasta. Po całodziennym zwiedzaniu można odpocząć w drewnianej altanie, w malowniczym, ukwieconym latem ogrodzie, a zamiast tradycyjnego obiadu przyrządzić grillową ucztę. Przyjazna i kameralna atmosfera sprzyja rodzinnemu wypoczynkowi – z myślą o dzieciach stworzono plac zabaw z drabinką do wspinalczki i huśtawką.



Fot. Willa Graza

Ponad 15 lat temu 13/11 20 4 – dwuosobowe,

4 – trzyosobowe W każdym pokoju Bezpłatny Angielski

Dwuosobowy – 100 zł, dwuosobowy z łazienką – 120 zł,

trzyosobowy – 130 zł. Możliwość negocjacji cen

PENSJONAT POŁUDNIE

ul. Czarnochowska 30

+48 12 289 02 10

+48 601 883 363

+48 12 288 22 21

teresajankowska@autograf.pl

www.pensjonatpoludnie.wieliczka.pl

Luksusowy pensjonat, położony przy trasie E-40 (Kraków–Przemyśl), dysponuje 9 pokojami. Wszystkie mają łazienkę, lodówkę, telefon, TV sat. oraz dostęp do Internetu. Śniadania serwowane są w przestronnej jadalni. Możliwe jest wynajęcie VW Transportera (na 8 osób) wraz z kierowcą, a także zorganizowanie atrakcyjnego wieczoru z pieczeniem prosiaka lub dzika w staropolskiej scenerii.



Fot. Pensjonat Południe

2001 14/11 20

7 – dwuosobowych (mogą pełnić

funkcję jednoosobowych), 2 – trzyoso-

bowe Angielski, rosyjski

2 – dwuosobowe pokoje Strzeżony

Jednoosobowy – 110 zł, dwuosobowy

– 160 zł, trzyosobowy – 220 zł.

Ceny uwzględniają śniadanie

WILLA ZACISZE

Pokoje gościnne

ul. Osiedlowa 15

+48 12 288 19 37

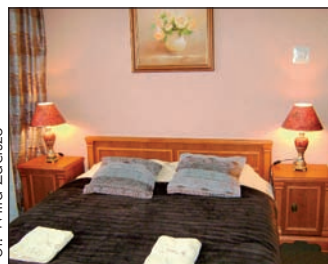
+48 607 570 545

@willazacisz@onet.eu

www.willazacisz.com.pl

Urokliwe pokoje, jedno z najładniejszych w Wieliczce, położone są w spokojnej okolicy, w sąsiedztwie domów jednorodzinnych. Latem budynek znika w gęstwinie drzew, krzewów i bujnie kwitnących kwiatów. Z zewnątrz wygląda niepozornie, ale za to wewnątrz kryje przyjemnie urządzone pokoje – każdy inaczej umeblowany. Są tu wygodne kanapy, zdobione falbanami zastawy i narzuty, stylowe lampy, obrazy i lustra w starych ramach. W każdym pokoju jest telewizor i dostęp do Internetu. Po całodziennym zwiedzaniu można odpocząć na balkonie lub przestronnym tarasie (są stoliki, krzesła, leżaki). Dwie łazienki i dwie toalety oraz w pełni wyposażona kuchnia są wspólne dla wszystkich

pokoi. Można wypożyczyć łóżeczko i basenik dla dziecka, grill, parasol przeciwsłoneczny oraz rowery. Blisko stąd do Karczmy pod Wielką Solą (150 m), która słynie z domowych, smacznych potraw. W pobliżu Willi Zacisz jest osiedlowy plac zabaw dla dzieci i dobrze zaopatrzony sklep, czynny 7 dni w tygodniu. Bardzo przystępne ceny sprawiają, że pokoje rzadko bywają puste.



Fot. Willa Zacisz

N 49 59'30,69", S 20 04'29,89" i 2008 14.00/12.00 20

2 – dwuosobowe, 4 – czterosobowe (trzy z nich mogą pełnić funkcję dwuosobowych apartamentów) P Bezpłatny Osoba dorosła – 50 zł, dziecko do lat 10

– 30 zł, dostawka – 30 zł. Możliwość negocjacji cen WU



POKOJE GOŚCINNE EVELINE

ul. Kochanowskiego 9a

+48 12 278 39 23

+48 12 288 25 25

+48 504 244 588

@recepca@noclegieveline.pl

www.noclegieveline.pl

Przyjazne ceny i dobra lokalizacja. Obiekt znajduje się w pobliżu głównego szlaku komunikacyjnego Kraków–Tarnów, w zacisznej, willowej części Wieliczki. Przestronne i dobrze wyposażone pokoje mają wspólną łazienkę, każdy jest z balkonem i telewizorem. Goście mogą korzystać z dużego salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią i ogrodu. Niedaleko jest Karczma pod Wielką Solą.

2006 13/12 Do 10

2 – dwuosobowe, 1 – trzosobowy.

Do każdego pokoju można wstawić

dostawkę Jednoosobowy

– 60 zł, dwuosobowy – 40 zł,

trzyosobowy – 35 zł. Dostawka – 30 zł,

tanie noclegi dla firm – 25–30 zł.

Wszystkie ceny – od osoby. Możliwość

negocjacji cen w zależności od liczby

osób i długości pobytu

Na podjeździe przed budynkiem

POKOJE GOŚCINNE POD RÓŻĄ

ul. Niepołomska 20 +48 12 288 20 93, +48 888 501 056

@biuro@pokojepodroza.pl, www.pokojepodroza.pl

Latem domek jednorodzinny tonie w gęszczu zieleni i barwnie kwitnących kwiatów. Pokoje są ładne, jasne, przestronne i stylowo wykończone – każdy ma łazienkę, telewizor, bezprzewodowy dostęp do Internetu. Do dyspozycji gości jest bogato wyposażona kuchnia z jadalnią – jest kuchenka mikrofalowa i elektryczna, lodówka, talerze, sztuczne i garnki. Poranną kawę można delektować się na jednym z dwóch przestronnych balkonów albo w ogrodzie przy oczku wodnym. Wybornie smakują szaszłyki, a także grillowane cukinie i papryczki, które można przyrządzić w porze lunchu w stylowej altanie. A jeśli już znuży nas leniuchowanie, warto wybrać się na wycieczkę do Krakowa – blisko stąd na przystanek, z którego autobusem nr 304 dotrzemy w samo serce grodu Kraka.



Fot. Pokoje gościnne Pod Różą

2009 14/11 11 1 – czterosobowy, 1 – trzyosobowy, 2 – dwuosobowe Niemiecki, angielski Latem

Bezpłatny Dwuosobowy – 100 zł, trzyosobowy – 125 zł, czterosobowy – 140 zł



POKOJE GOŚCINNE RELAKS

ul. Niepołomska 22

+48 12 278 26 87, +48 507 487 192

@ pokoje-relaks@o2.pl, pokoje-relaks@neostrada.pl

www.pokoje-wieliczka.pl

Domowa atmosfera, spokojna, zielona okolica. Przyjemnie urządzone pokoje – w każdym jest telewizor i bezprzewodowy dostęp do Internetu. Aneks kuchenny wyposażony jest w lodówkę, czajnik, szklanki, talerze i sztućce. Do dyspozycji gości jest również ogródek oraz przestronny taras.

2002 14/11 10 1 – z łóżkiem małżeńskim, łazienką i możliwością dostawki na wersalce, 1 – dwuosobowy z łazienką, 1 – dwuosobowy z możliwością dostawki na tapczanie, 1 – dwuosobowy. Dla pokoi bez łazienek – wspólny natrysk i toaleta
Rosyjski, angielski Bezpieczny 35–70 zł od osoby

Fot. Pokoje gościnne Relaks

POKOJE GOŚCINNE ULMA POKOJE GOŚCINNE KAROLINKA

ul. Reformacka 7

+48 501 593 538 +48 12 288 12 17

@ pokoje@ulma.com.pl, www.ulma.com.pl

Pokoje gościnne to najlepsze rozwiązanie dla oszczędnych. Położone są w spokojnej i bardzo zielonej części Wieliczki, 15 minut spacerem od kopalni soli i centrum miasta. Są przytulnie i komfortowo urządzone, każdy z telewizorem. W pełni wyposażona kuchnia z jadalnią i łazienką są wspólne dla wszystkich pokoi.

2003 9 1 – dwuosobowy (może pełnić funkcję jednoosobowego), 1 – trzyosobowy, 1 – czteroosobowy
Latem, w ogrodzie Angielski Jednoosobowy – 45 zł, dwuosobowy – 70 zł, trzyosobowy – 90 zł, czteroosobowy – 120 zł. Ceny nie uwzględniają podatku VAT (7%)

ul. Czarnochowska 15

+48 12 278 32 78, +48 602 386 774

www.wieliczka.alpha.pl/karolinka/

Kameralnie i przytulnie. Można skorzystać z jednego z 6 pokoi albo z luksusowego apartamentu – nie wszystkie pokoje są z łazienką. W living roomie, wyposażonym w lodówkę, czajnik i ośmioosobowy stół, do dyspozycji gości jest herbata i kawa (bezpłatnie). Ciepłe lunchy można przyrządzać na grillu stojącym w ogrodzie.

1998 Do uzgodnienia/12.00 Do 30 Pokoje:
1 – dwuosobowy (z łóżkiem małżeńskim), 4 – trzyosobowe, 1 – czteroosobowy. Apartament lux – sześćoosobowy
W każdym pokoju Jednoosobowy – od 80 zł
Bezpłatny

NOCLEGI ELLE

ul. Boża Wola 11

+48 12 278 61 55, +48 660 685 503

@ noclegi_elle@gazeta.pl

Bajkowy domek położony jest w spokojnej i zielonej części miasta. W każdym pokoju jest telewizor i radio. Jedna łazienka przypada na dwa pokoje. Do dyspozycji gości jest w pełni wyposażony aneks kuchenny z jadalnią – można korzystać z lodówki, mikrofalówki, kuchenki gazowej, garnków i sztućców. W ogrodzie wydzielono miejsce na ognisko i grill.

1993 14.00/11.00 16 1 – jednoosobowy, 6 – dwuosobowych, 1 – trzyosobowy Angielski, rosyjski Jednoosobowy – 65 zł, dwuosobowy – 90 zł, trzyosobowy – 120 zł. Rabaty dla firm – przy dłuższych pobytach! Zwierzę – 15 zł, śniadanie – 15 zł Konferencyjna – do 20 osób



Fot. Katarzyna Wierzbna

DOMEK NOCLEGOWY

ul. Sienkiewicza 31 ☎ +48 12 291 48 81

W kameralnym domku urządzono dwa przytulne pokoje – każdy z szafą, krzesłami lub fotelami oraz wygodnymi tapczanami. Łazienka z prysznicem i aneks kuchenny z jadalnią, wyposażony w lodówkę, czajnik elektryczny i naczynia, są wspólne dla obu pokoi. Latem można wypocząć w ogródku, a także poczęstować się dojrzewającymi wówczas w sadzie owocami – jabłkami, śliwkami, wiśniami i orzechami.

📅 16/10 🗺 Rosyjski 🛏 7 🛏 1 – trzyosobowy, 1 – czteroosobowy 🏠 W większym pokoju 📞 Strzeżony 🕒 Od 35 zł od osoby 📺

DOM PIELGRZYMA

ul. Brata Alojzego Kosiby 31 ☎ +48 12 278 59 68

Idealne miejsce dla pielgrzymów wędrujących szlakiem sanktuariów, ale i dla rodzin z dziećmi. Na gości czeka 9 pokoi z drewnianymi, piętrowymi łóżkami. Dwa prysznice i cztery toalety są wspólne dla wszystkich. W niewielkiej kuchni z jadalnią, wyposażonej w lodówkę, kuchenkę gazową, czajnik elektryczny i stolik, można przyrządzić i spożyć posiłek. Sąsiedztwo franciszkańskiego klasztoru, sanktuarium i ogromnego ogrodu sprzyja wyciszeniu i wypoczynkowi.

📅 1995 🗺 17.00/9.00 (nie jest restrykcyjnie przestrzegana) 🛏 50 🛏 2 – dziewięcioosobowe, 4 – pięcioosobowe, 3 – czteroosobowe 📞 Bezplatny 🕒 20 zł od osoby 📺

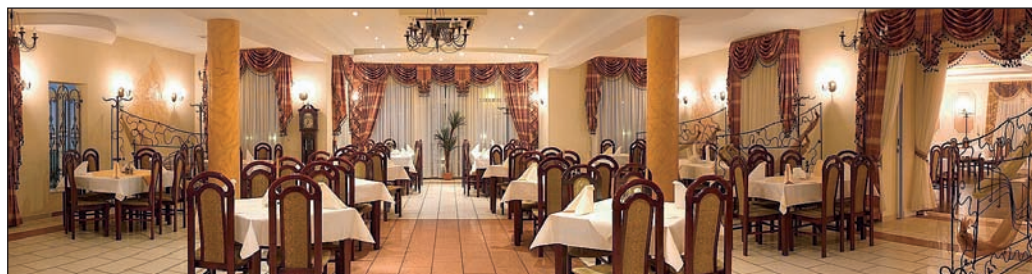
POZA MIASTEM

HOTEL I RESTAURACJA KORAL ★★★

Przebieczany 432 ☎ +48 12 278 50 45, +48 501 015 288

📧 biuro@zajazd-koral.pl, www.zajazd-koral.pl

Restauracja powstała w miejscu dawnego zajazdu. Specjalizuje się w kuchni staropolskiej i europejskiej – wyborne smakują placki po zbójniku (15 zł) oraz ciasta wypiekane w domowym piecu, m.in. szarlotka, sernik, pychotka (8 zł). Dwie sale restauracyjne są klimatyzowane, bardzo przestronne i w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych. W przytulnie i ze smakiem urządzonych wnętrz zmieści się nawet 200 gości. Przy restauracji działa też bardzo elegancki hotel. Stylowe pokoje, wyposażone w drewniane ciemnobrzgowe meble, udekorowano świetlisto złotymi zastawami, narzutami i dywanami. W każdym pokoju jest łazienka i telewizor.



📅 2003 🗺 12/12 🛏 22

🛏 2 – jednoosobowe, 9 – dwuosobowych oraz apartament – dwuosobowy 🗺 Angielski, niemiecki 📞 Codziennie – 8.00–22.00 (ogólnodostępna) 🕒 Jednoosobowy – 110 zł, dwuosobowy – 160 zł, apartament – 250 zł. W cenę wliczone jest śniadanie 📺 Wesela, bankiety, biesiady, przyjęcia jubileuszowe i okolicznościowe, usługi cateringowe, konferencje, szkolenia, spotkania biznesowe 📞 Bezplatny, monitorowany

HOTEL ZAJAZD CELTYCKI

Zakrzów 343 (koło Niepołomic)

+48 12 251 18 16, +48 668 811 821

@zajazdceltycki@wp.pl, www.hotelzajazdceltycki.pl



Fot. Hotel Zajazd Celtycki

Najpierw powstał zajazd, a dwa lata później wybudowano hotel. Wnętrze przyozdobiono ornamentami celtyckimi. Są tu dwie sale – Myśliwska (restauracyjna) i Rycerska, w której organizowane są imprezy okolicznościowe. Obie są przestronne i klimatyzowane, w każdej znajduje się scena dla didżeja lub orkiestry, a w Sali Myśliwskiej dodatkowo – światła dyskotekowe. W restauracji zmieści się do 200 osób. Cała sala jest w drewnie, zdobą ją kominek i bar. Nieco większa jest Sala Rycerska – można w niej zorganizować imprezę nawet na 300 osób.

Jej ściany udekorowano malowidłami nawiązującymi do tradycji i kultury celtyckiej. Rozpalony w chłodne wieczory kominek tworzy niepowtarzalny klimat. Tutejsza kuchnia jest niezwykle wyrafinowana i zadowolili nawet najbardziej wybredne podniebienie. Warto skosztować zupy staroceltyckiej z grzybów (świeżych borowików) ze starego boru (8 zł) czy grillowanych mięs okraszonych sosem celtyckim pachnącym przyprawami korzennymi (27 zł). Z deserów prym wiodą gruszki Danuty, ugotowane w syropie, podane z lodami i bitą śmietaną (9 zł). Pokoje są stylowo i elegancko urządzone. Meble z ciemnego drewna harmonizują z bordową kolorystyką wnętrza. W każdym pokoju jest łazienka z prysznicem i telewizor. Po męczącym dniu najlepiej zrelaksować się w ogrodzie przy oczku wodnym albo w altanie, w której można przygotować grillową ucztę.

📍 2007 (zajazd), 2009 (hotel) 🕒 12.00/12.00
🕒 Codziennie – 12.00–20.00 🗣️ Angielski 📺 72 🏠 Pokoje:
14 – dwuosobowych, 8 – pięciosobowych. Apartamenty:
2 – dwuosobowe 🛏️ Dwuosobowy – 140 zł, pięciosobowy – 250 zł. W cenę noclegu wliczone jest śniadanie
♿ W apartamentach 📺 Chrzczyny, komunie, studniówki, wesela, bankiety, pokazy mody, imprezy firmowe, szkolenia 📞

FOLWARK ZALESIE

Grajów 150 📞 +48 12 271 28 93 📠 +48 12 271 37 14

@biuro@folwarkzalesie.pl, www.folwarkzalesie.pl

Pragniesz przenieść się w świat traperów, zorganizować olimpiadę zimową, wziąć udział w napadzie zbójnickim? Marzysz, aby cofnąć się do lat 20. XX wieku, kiedy w Ameryce królował Al Capone i hazard, albo spędzić wieczór z gwiazdami kina? A może twoje dziecko chciałoby się spotkać ze św. Mikołajem i elfami albo przejechać psim zaprzęgiem? Wszystko to jest możliwe! Folwark Zalesie to idealne miejsce na zorganizowanie niepowtarzalnej i jedynej w swoim rodzaju imprezy – w jesienne i zimowe wieczory przy trzaskającym żywym ogniu w kominku, a w ciepłe wiosenne oraz letnie dni – w plenerze, z widokiem na góry i lasy. Folwark znajduje się zaledwie 10 km od kopalni soli w Wieliczce, a odwiedzając go, wkraczamy w zupełnie inny świat. Obiekt wznosi się na wzgórzu, z którego rozpościera się widok na Beskidy, Babią Górę, Zalew Dobczycki i zarysowane w tle szczyty Tatr. Zajmuje 30 ha lasów, pól i łąk, ma 200-letnią historię. W budynkach o ciekawej architekturze wiejskiej wydzielono 20 komfortowych pokoi. Urządzone są w tradycyjnym polskim stylu, meblami wykonanymi z naturalnego drewna. Każdy ma łazienkę z kabiną prysznicową, TV, dostęp do bezprzewodowego Internetu. Pokoje są przeznaczone tylko dla uczestników imprez organizowanych w tym miejscu. Folwarczna restauracja, mogąca ugościć jednocześnie do 700 osób, specjalizuje się w tradycyjnej kuchni polskiej. Wyśmienicie smakuje zupa grzybowa i zrazy wołowe.



Fot. Folwark Zalesie

📍 N 49°55.43', E 20°06.15' 📅 2001
🕒 14/11 🕒 50 🏠 4 – dwuosobowe z łózkami małżeńskimi, 8 – dwuosobowych, 6 – trzyosobowych, 2 – czteroosobowe. Pokoje dwuosobowe pełnią funkcję jednoosobowych ♿ W restauracji jest podjazd i toaleta dla niepełnosprawnych
🗣️ Angielski, niemiecki, francuski
📞 Bezpłatny 🏠 Kominkowa (80 m kw., do 60 osób), Myśliwska (150 m kw., do 120 osób), Wozownia (180 m kw., do 140 osób), Spichlerz (200 m kw., do 200 osób), Czeladnia (250 m kw., do 250 osób). Sala Kominkowa zlokalizowana jest na piętrze, a pozostałe – na parterze. Można je ze sobą połączyć – wówczas w układzie bankietowym zmieści się nawet do 700 osób. Z każdej sali jest bezpośrednie wyjście na taras i łąkę. Sala biznesowa wyposażona jest w stonowiska komputerowe, drukarkę, skaner, ksero, faks, dostęp do Internetu 📺 Konferencje, seminaria, szkolenia, bankiety, wesela, studniówki, bale, wieczory folklorystyczne, pikniki, biesiady przy ognisku
🛏️ Jednoosobowy – 160 zł, dwuosobowy – 200 zł, trzyosobowy – 250 zł, czteroosobowy – 300 zł. Kwoty nie uwzględniają podatku VAT (7%). W cenę wliczone jest śniadanie przy suto zastawionym stole w folwarcznej restauracji 📞

POKOJE GOŚCINNE

Janowice 185 ☎ +48 12 250 11 00, +48 501 480 524

@ krysia3g@poczta.onet.pl

Cicho i spokojnie, w pobliżu las i rzeka. Do dyspozycji gości są trzy pokoje – każdy wyposażony jest w ławę, krzesła, taborety lub fotele, telewizor i radio, ma dostęp do Internetu. Posiłki można przyrządzać w kuchni z jadalnią – jest lodówka, mikrofalówka, kuchenka gazowa, naczynia i sześćoosobowy stół – albo w zadanej altanie z murem grillowym (na 11 osób). Łazienka z prysznicem i wanną jest wspólna dla wszystkich pokoi. Latem można wypocząć w ogrodzie lub altanie z tarasem i oczkiem wodnym. Przy obiekcie jest pasieka i hodowla wstęg.

📅 2007 🏠 12/14 🛏 11 🛏 1 – dwuosobowy, 1 – czterosobowy, 1 – pięciosobowy 🗣 Angielski, rosyjski 🐾 📶 📶 25–50 zł od osoby 📶

Fot. Pokoje gościnne



MAGILLO COUNTRY RANCHO

Restauracja i pokoje gościnne

Sułków 112 ☎ +48 12 692 399 604

@ biuro@countrymagillo.pl, www.magillo.pl

Fot. Magillo Country Rancho



Lubisz muzykę country? Chętnie oglądasz westerny? Z wypiekami na twarzy słuchasz opowieści o przygodach Indian, kowbojów i traperów? Namiastkę Dzikiego Zachodu znajdziesz w Sułkowie, w okolicach Wieliczki. Można przyjechać tu na obiad albo zatrzymać się na kilka dni. Przytulne, utrzymane w pastelowych barwach (róż i turkus) pokoje wyposażono w telewizory, drewniane meble, stoliki z krzesłkami oraz łazienki. Do dyspozycji gości przygotowano siedem sal restauracyjnych, w których zmieszczą się 134 osoby. Największym powodzeniem cieszą się stoły usytuowane w ogrodzie albo na oszklonym tarasie. Z myślą o najmłodszym wydzielono salę pełną zabawek oraz zagrodę, w której pasą się barany i czarne owce. Specjalnością lokalu są dania polecane przez szefa kuchni, m.in. oscypek grillowany z bocznikiem i śliwką w winnym sosie

(13 zł), zupa parzybroda (kapuśniak, 7 zł), cielęcina farmera w sosie curry (17 zł), a na deser – tiramisu z sezonowymi owocami (14 zł). Smakowite są specjały Młynarza, m.in. micha pierogów podsmażanych (8 ruskich i 8 z mięsem, obficie polane skwarkami, 17,90 zł) oraz naleśniki z jabłkiem (6,90 zł). Duży jest również wybór pizzy o kalibrze 30 cm – warto spróbować Rancho, w której pojawia się owoc kaktusa.



📅 2009 🏠 30 🛏 12 – dwu- lub trzyosobowych 🗣 Angielski, niemiecki 🐾 📶 📶 Codziennie – 11.00–23.00

📶 **Pokoje gościnne:** dwuosobowy – 100 zł, trzyosobowy – 130 zł. W cenę pokoju wliczone jest śniadanie 📶 **Restauracja:** piezarki Boga Stołca z patelni – 5,90 zł, kielbaski z rusztu Winnetou – 8,90 zł, stek Szamana z jajkiem – 9,90 zł, szaszłyk Bonanza – 10,90 zł, flaki Apacza – 7,90 zł, żurek Zachodzącego Stołca – 6,90 zł, żeberka kowbojskie bez kości – 13,90 zł 📶 📶 **Bezplatny** 📶 Chrzcziny, komunie, wesela, imprezy integracyjne, bankiety, koktajle, konferencje, szkolenia

gdzie spać

79

RESTAURACJA MAXIM

ul. Zamkowa 5

+48 12 278 15 82 +48 12 289 35 30

@maximrestauracja@republika.pl

www.maxim-restauracja.com

Najstarsza restauracja w mieście. Słynie ze spełniania najbardziej wyszukanych kulinarnych życzeń klientów. Specjalizuje się w tradycyjnych potrawach polskich oraz europejskich. W menu znajdziemy przyrządzane w tutejszej kuchni pierożki (ruskie, mięsne, z kapustą i grzybami), domowe gołąbki, a latem faszerowaną paprykę. Wybornie smakuje półmisek szefa, czyli zestaw trzech mięs – cielęciny, schabu i indyka – a także firmowe dania – kotlet schabowy A`la Maxim z pieczarkami oraz antrykot zapiekany z serem żółtym i ananasem. W stylowo urządzonej sali na parterze biel obrusów kontrastuje z czerwonymi obiciami krzeseł, a z obrazów zdobiących ściany spoglądają Dama z gronostajem czy słynna Mona Liza. Można też przejrzeć się w jednym z dużych luster w złożonych ramach. Przeronna, jasna sala na piętrze zwraca uwagę antycznymi rzeźbami, kolumnami i istic królewskimi żyrandolami. Obie sale są klimatyzowane, zmieścić się w nich do 150 osób. Wykwintną kolację może umilić zespół folklorystyczny czy krakowski Lajkonik (na zamówienie).



Fot. Renata Gawlik

i 1983 **☼** Codziennie – 11.00–21.00 (lub do ostatniego gościa) **💰** Danie główne – 15–34 zł. Najdroższa potrawa składa się z trzech rodzajów mięsa, duphinek, ziemniaczków w mundurkach i z wody oraz zestawu 5 surówek **☞** Dla firm współpracujących **🍷** Bankiety, uroczystości rodzinne, kongresy, spotkania integracyjne, wesela, bale, studniówki, usługi cateringowe

RESTAURACJA KRÓLEWSKA

ul. Zamkowa 8

+48 12 288 03 43 +48 12 278 47 07

www.restauracje-wieliczka.pl

Zajmuje parter południowego budynku Zamku Żupnego. Wejścia strzeże ogromny 300-kilogramowy solny kamień. W restauracji są dwie przestronne, jasne sale – w mniejszej zmieścić się 25 osób, w większej nawet 45 gości. Ściany lokalu zdobiją nastrojowe czarno-białe fotografie ukazujące m.in.



Fot. Janusz Bronowski

inne oblicze Krakowa. Jadłospis pełen jest oryginalnych, typowych dla kuchni polskiej dań, doprawianych grzybami, koperkiem, majerankiem i kminkiem. Wśród nich znalazł się węgierski przysmak – bogracz, bardzo gorący gulasz (9 zł). Nie zapomniano także o wegetarianach i łasuchach – wybornie smakuje deser Kasztelański, czyli gruszka nadziewana serem camembert i orzechami włoskimi (10 zł). Do posiłków serwowane są bułeczki, wypiekane w tradycyjnym piecu. Latem smakiem wykwintnych dań można rozkoszować się pod parasolami w pełnym słońcu ogródka, który porastają tulipanowce i katalpy. Po istic królewskiej uczcie koniecznie trzeba wybrać się na spacer, najlepiej aleją Jana Pawła II, która prowadzi do oddalonej o zaledwie 150 m kopalni soli.



i 1995 **☼** Codziennie – od 10.00 do ostatniego gościa **💰** Śledź w oleju – 6,50 zł, plasterki wędzonego łosia nadziewane kremem serowym – 15 zł, żurek staropolski – 6 zł, grillowana polędwica zapieczona z serem camembert – 22 zł **🍷** Bankiety, konferencje, bale sylwestrowe, wesela, chrzciny. Imprezy są organizowane w restauracji (do 70 osób), w Sali Gotyckiej Zamku Żupnego (do 100 osób), a także w kopalni soli, w komorze Alfonsa Długosza (do 230 osób)



RESTAURACJA PAŁACYK WIELICKI

ul. Łąkowa 31

+48 12 357 50 49, +48 606 653 311

@palacyk.wielicki@op.pl, www.palacyk-wielicki.pl

Z oddali przypomina bajkowy zamek. Biel błyszczących w słońcu kamieni kontrastuje z ceglastą czerwienią dachówek i ścian budynku. Pałacyk Wielicki jest doskonałym miejscem na romantyczną kolację we dwoje, rodzinny obiad czy biznesowy lunch. W siedmiu klimatyzowanych, eleganckich salach restauracyjnych zmieści się do 200 osób. Kusząca jest oferta „Tydzień smakosza” (szwabski poniedziałek, ognisty wtorek, zielona środa, tłusty czwartek, błękitny piątek, tajemnicza sobota, słodka niedziela) – codziennie, po godzinie 16.00, niektóre potrawy są w bardzo atrakcyjnych cenach.

- 1** 2007 **☎** Codziennie – 10.00–21.00 **🍽** Rydze w śmietanie – 12 zł, polędwiczki cielęce w sosie z kurek – 29 zł, filet z sandacza w sosie szafranowym – 23 zł
- 🍽** **📞** Bezpłatny, na trzy autokary
- 🍽** **👤** Dwie na parterze – na 20 i 36 osób. Pięć na piętrze – na 12, 20, 24, 25 i 60 osób
- 🍽** Konferencje, szkolenia, bankiety, chrzciny, śluby, imieniny, rocznice ważnych wydarzeń, obsługa grup

RESTAURACJA KOCIOŁEK

ul. Reformacka 17b

+48 12 288 01 24, +48 796 536 932

@biuro@restauracjakociolek.eu

www.restauracjakociolek.eu

Lokal dla rodzin z dziećmi – są zabawki, krzeselka i przewijaki. W dwóch salach zmieści się do 55 osób. W mniejszej, bardzo eleganckiej, utrzymanej w tonacji bordowej, organizowane są imprezy. W większej, zielonej sali znajduje się bar. Restauracja specjalizuje się w tradycyjnej polskiej kuchni, szczególnie w przygotowywanych na miejscu pierogach, m.in. z kaszą i wątróbką (7 zł). Koniecznie trzeba spróbować przysmaku farmera (22 zł), autorskiego dania szefa kuchni, a w sezonie letnim wybrać się na lody. Smakołykami można też rozkoszować się w biurze albo domowych pieleszach – zamówienia są przyjmowane telefonicznie od poniedziałku do soboty, w godzinach 10.00–18.00.



Fot. Restauracja Kociołek



- 1** 2010 **☎** Codziennie – 12.00–21.00 **🍽** Chrzcziny, komunie, wesela, studniówki, urodziny, imieniny, spotkania świąteczne, pikniki, imprezy plenerowe, usługi cateringowe **🍽** Dania na wynos: obiad dnia (zupa + danie główne) – 12,50 zł, zupy (barszcz, pomidorowa, żurek) – 3,50–4,50 zł, dania z drobiu (bryzol z pieczarkami, kurczak z warzywami) – 12–15 zł, potrawy z wieprzowiny (kotlet mielony, schab z grilla, pieczeń w sosie kminkowym, eskalopki w sosie grzybowym) – 12–14 zł, ryby (sola w cieście, panga, łosoś, halibut) – 12–19 zł, placki z gulaszem – 13 zł, pierogi (z kapustą i grzybami, mięsne, ruskie, na słodko) – 7–8 zł, naleśniki ze szpinakiem – 8 zł, lasagne z mięsem – 14 zł **🍽**

RESTAURACJA PIZZERIA VA BANQUE

ul. Sikorskiego 9

+48 12 278 47 07

www.restauracje-wieliczka.pl

Dla smakoszy kuchni włoskiej. Pizza na cienkim, lekko chrupiącym cieście obficie doprawiana jest tu ziołami i czosnkiem. Niepowtarzalny smak zawdzięcza ręcznie wyrabianemu ciastu, które jest wypiekane w piecu chlebowym opalanym drewnem bukowym i brzoźowym. Dla miłośników ryb stworzono pizzę z łososiem oraz trzema różnymi rodzajami sera, pieczarkami i oliwkami (najdroższa – 20 zł za 30 cm). Oprócz włoskich dań znajdziemy w menu specjalności kuchni polskiej i regionalnej oraz dania firmowe, m.in. kotlet Va Banque, czyli schab zawijany z serem i pieczarkami (15 zł) oraz deser Va Banque (9,50 zł) łączący lody z bakaliami i owocami sezonowymi – jego smak zmienia się wraz z porą roku. Klimatyczny, przytulny, tradycyjnie urządzonej lokal przypomina starą kuchnię. Mieści się w zabytkowym budynku w centrum Wieliczki, tuż obok kościoła pw. św. Klemensa – w miejscu, w którym w zamierzonych czasach były jatki (kramy rzeźnicze). Dysponuje 50 miejscami.



Fot. Piotr Rozwadowski

1991 (restauracja), 2006 (pizzeria) Codziennie – 9.00–21.00 (w sezonie dłużej) Pizza Margherita – 13 zł (najtańsza, 30 cm), pizza z tuńczykiem – 15 zł (30 cm)

PUB I RESTAURACJA ZAŚCIANEK

ul. Dembowskiego 7 +48 12 278 10 90

W każdy piątek w części restauracyjnej jest dyskoteka, a w pubie goście mogą spróbować swoich sił w karaokę. Ściany obu lokali ozdabiają nastrojowe czarno-białe fotografie. W pubie (60 miejsc) jest wygodna kanapa, fotele i telewizor oraz salka, w której można pograć w piłkarzyki. Jest też kąpiel dla dzieci. Restauracja (65 miejsc) specjalizuje się w typowo polskich daniach, m.in. plackach górnika z gulaszem (10 zł), kotleciku schabowym sauté z pieczarkami (19 zł) i smacznej szarlotce na ciepło z lodami waniliowymi (9 zł). Latem działa ogródek.

2009 Codziennie – od 10.00 do ostatniego gościa Herbata – 4 zł, kawa – 6–8 zł Chrzcziny, komunie, osiemnastki, wigilie dla osób samotnych

RESTAURACJA SPONTIUSZ

(przy stacji paliw Lotos)

ul. Dembowskiego 38

+48 12 278 33 11



Fot. Katarzyna Wierzbą

Smaczna i tania kuchnia domowa. Można tu przyjąć na żurek z jajkiem i kielbasą (4 zł), bigos (4 zł), pierogi z mięsem lub ruskie (po 6 zł). W menu są również potrawy przyrządzane po meksykańsku, m.in. kurczak i stek (po 12 zł). Oczekując na posiłek, można pograć na jednym z trzech automatów do gier. W kameralnej sali zmieści się około 30 osób. Wszystkie dania można też zamówić telefonicznie, dowóz na terenie Wieliczki, przy zamówieniu powyżej 12 zł – gratis.

2007 Poniedziałek–sobota – 9.00–21.00 Kawa – 2,50–3,50 zł, herbata – 2 zł

RESTAURACJA KMITA

ul. Dembowskiego 7

+48 12 278 29 33

+48 606 343 203

restauracjakmita@interia.pl

Smacznie i tanio. Znajdziemy tu duży wybór zup (pomidorowa, rosół, barszcz, żurek) i tradycyjne dania kuchni polskiej, m.in. kotlet schabowy, placki po węgiersku, pierogi i ryby. W restauracji są dwie przestronne sale – większa, na 90 osób, utrzymana jest w ostrych barwach (różowej, zielonej, pomarańczowej) i ozdobiona ogromnymi lustrami, w mniejszej zmieści się 40 gości. W sezonie największą popularnością cieszy się taras (na 80 osób) – można tu przysiąc ze swoim pupilem – i potrawy z grilla, m.in. steki, rumsztyki i szaszłyki. Turyści zagraniczni najczęściej zamawiają jajecznicę na boczku, i to nawet w porze obiadowej.

1998 Codziennie – 10.00–20.00 Zupa – 4–6 zł, danie główne – 12–25 zł Dla grup Chrzcziny, komunie, wesela, stypy, studniówki

KARCZMA HALIT

ul. Daniłowicza 9

+48 12 291 36 08

+48 12 278 50 59

biuro@halit.krakow.pl

www.halit.krakow.pl

Sam budynek jest bardzo stary, liczy przeszło 370 lat. Karczma zagościła w nim ponad 10 lat temu. Z zewnątrz przypomina XVIII-wieczny drewniany dom, w środku są dwie sale, w których zmieści się nawet 200 osób. Z okien rozpościera się widok na kopalnię soli i szyb Daniłowicza. Karczma Halit słynie ze staropolskiej gościnności i wybornej kuchni – potrawy tu serwowane zadowolą najbardziej wybredne podniebienie. A jest w czym wybierać! Specjalnością lokalu jest kawał dupska świni z kapustą zasmażaną i ziemniakami panierowanymi (28 zł) oraz kurczak na soli (25 zł). Atrakcją karczmy są kolacje

Fot. Karczma Halit



z folklorem (Polka party), podczas których artyści prezentują tańce i pieśni ze wszystkich regionów Polski, a także biesiady piwne z pieczonym prosiakiem, przy gypsy jazz – muzyce francuskich Cyganów.

☕ Codziennie – od 9.00 do ostatniego gościa (zimą – do ok. 20.00, w sezonie – do ok. 22.00) 🍷 Bankiety firmowe, wesela, catering (podawany luksusowo na lustrach i platerach albo rustykalnie – na drewnianych deskach) 🍽️ Diabeł wielicki – połędwiczki wieprzowe smażone na maśle, z bardzo ostrym sosem paprykowym – 25 zł, sola w szafranowym sosie – 25 zł, połędwica spod strzechy – 35 zł, piwo (0,5 l) – 8 zł, wino (150 ml) – 8 zł, herbata – 4 zł, kawa espresso – 6 zł 📄 Dla firm współpracujących

gdzie jeść

83

Fot. Andrzej Lisowski



KARCZMA POD WIELKĄ SOLĄ

ul. Grunwaldzka 46

+48 12 278 21 46

+48 500 028 048

+48 12 288 33 55

info@karczma-wieliczka.pl

www.kkt.pl/karczma



Grube drewniane bale dają ochłodę w lecie, a ciepło w zimie. Naturalny kolor drewna i jego zapach oraz typowe dla karczmy stoły i krzesła tworzą przytulną atmosferę. W lokalu zmieści się do 250 wygodniatych turystów. Latem popularnością cieszy się przestronny i zadaszony ogródek. Specjalnością karczmy jest kotlet Karczmarza, połędwiczki wieprzowe z sosem grzybowym i racuchami ziemniaczanymi oraz żeberka pieczone na grillu w zaprawie czosnkowej lub miodowo-piwniej. Smaczne są również zupy, m.in. diabelski kociołek, grzybowa w czarce chlebowej i polewka czosnkowa.

📅 1974 ☕ Codziennie – 9.00–22.00
🍽️ Danie główne – od 20 zł 📄
🚗 Jednocześnie zmieści się 5 autokarów i 30 samochodów osobowych
🍷 Przyjęcia weselne i okolicznościowe, spotkania dla firm, kolacje z folklorem, grill w ogródku przy karczmie

KARCZMA GÓRNICZA

125 m pod ziemią, w komorze
prof. Witolda Budryka

ul. Daniłowicza 10

+48 12 278 73 24

+48 12 278 73 25

@gastronomia@kopalnia.pl

www.kopalnia.pl

Pod koniec XIX wieku turyści, po wyczerpującej wędrówce solnymi labiryntami, mogli tu posilić się wzmacniającymi potrawami. James Walter Smith w londyńskim „Strand Magazine”, wydanym w grudniu 1898 roku, opisał komorę na trzecim poziomie kopalni, w której działała pierwsza podziemna karczma sztygarska. Dawne tradycje kulturowane są dziś w komorze im. prof. Witolda Budryka. Lokal słynie z typowo polskich potraw i dań kuchni europejskiej – wszystkie przysmaki są doprawiane wielką solą. Ich smak i zapach, 125 metrów pod ziemią, w bajkowej scenerii solnych skał, nabiera wyjątkowej głębi. Zmieści się tu do 160 osób. Specjalnością karczmy jest przysmak Żupnika – pierś z kaczki w sosie z czarnej porzeczki – serwowany na specjalne zamówienie (25 zł), a także wielka zupa ziemniaczana z prażonym boczkiem (6 zł) oraz bogracz sztygarski – kopalniana wersja gulaszu węgierskiego, która jest od niego mniej pikantna i dodatkowo przyrządzana z marchewką, kluskami i ziemniakami (9 zł). Restauracja była wielokrotnie nagradzana m.in. zdobyła wyróżnienie European Awards for Tourism. Serwowane pod ziemią potrawy otrzymały m.in. nagrodę w konkursie kulinarnym „Primerba Cup 2009” za kompozycję sandacza i kulinii z parmezanem i kawiozem na wiśniowym sosie oraz za roladkę z dzika faszerowaną oscypkiem i śliwkami w konfrontacji z warzywnym ragoût. Z kolei przysmak Żupnika – autorskie danie szefa kuchni – zajął I miejsce w konkursie „Małopolski Smak”, a duet szpinaku i suszonych pomidorów w miłosnym uścisku wędzonej ryby maślanej z sałatką z grillowanych warzyw i sera feta – II miejsce w eliminacjach regionalnych w konkursie „Zielone Czapki Bonduelle 2008”.



Wykwintnymi smakołykami raczono pod ziemią wielu znamienitych gości, m.in. tajskie księżniczki Soamsawali i Chulabhorn Mahidol. Tragicznie zmarły w kwietniu 2010 roku prezydent RP Lech Kaczyński zaprosił tu na podziemną kolację uczestników szczytu energetycznego, prezydentów: Litwy, Ukrainy, Azerbejdżanu, Gruzji oraz przedstawiciela prezydenta Kazachstanu, wiceministra energetyki. Podziemnych potraw spróbował również znawca sztuki kulinarnej Pascal Brodnicki.



☀ Codziennie (w godzinach otwarcia kopalni soli, dla zwiedzających trasę turystyczną), za wyjątkiem: 1 stycznia, Niedzieli Wielkanocnej, 1 listopada oraz 24 i 25 grudnia. W Wielką Sobotę – 7.30–14.00, 31 grudnia – 8.00–14.00 🍷 Żurek z kielbasą – 7 zł, fasolka po bretońsku – 7 zł, bigos staropolski – 9 zł, kremówka – 5 zł, herbata – 3 zł, kawa cappuccino – 7 zł, sok owocowy – 3 zł. Potrawy dla małych smakoszy: zupa Soliludka (pomidorowa, 4 zł), przysmak Skarbnika (kaski z kurczaka z frytkami i ketchupem, 10 zł), specjalność wielkich skrzatów (pierogi, 5 zł), smakołyk z krainy Solilandii (rogalik z czekoladą, 2 zł).

Grupy koniecznie muszą wcześniej zarezerwować posiłek – wówczas wybrany zestaw obiadowy zostanie przygotowany na ustaloną przez gości godzinę

🍷 Bankiety, bale, spotkania firmowe, konferencje, zaręczyny, śluby, wesela, przyjęcia okolicznościowe. Imprezy organizowane są również w komorach Warszawa, Jana Haluszki I i II, Drodzowice III i IV – zmieści się w nich od 40 (Jana Haluszki II) do nawet 600 osób (Warszawa)



BAR SOLNY SKARB

Park Kingi 6

+48 12 288 27 64

+48 12 278 47 07

www.restauracje-wieliczka.pl

Uprzywilejowani są tu miłośnicy dwóch kółek – każdy, kto przyjdzie do baru na rowerze, otrzyma 15-proc. zniżkę. Jest tu duży wybór surówek i sałatek, dania wegetariańskie oraz tradycyjne polskie potrawy. Specjalnością baru są ręcznie klejone pierogi – wyborne smakują nadziewane serem rokpół (8 zł) – oraz naleśniki razowe z pieczarkami (7 zł). Wyjątkowy i niepowtarzalny smak ma barszcz czerwony (5,50–7 zł), przyrządzany z kiszonej na miejscu buraków, oraz żurek staropolski (5 zł) – sekret jego smaku tkwi w żytniej mące razowej. W barze zmieści się 50 osób, latem atrakcyjne są miejsca pod parasolami (30), na wprost wejścia do szybu Daniłowicza.

i 2001 **C** Codziennie – od 9.00 do ostatniego gościa **☞**

BAR ORIENTALNY ŻŁOTY SMOK

ul. Księdza Zygmunta Goliana 4a **☎** +48 12 278 32 35

Jedyny orientalny bar w Wieliczce, specjalizujący się w kuchni chińsko-wietnamskiej. Duży wybór potraw z ryżu i makaronu, dania z ryb i owoców morza, a także potrawy z kurczaka, wołowiny, cielęciny i kaczki. Wnętrze lokalu ozdobiono ogromnymi lustrami i symbolami Żółtego Smoka. W przestronnej sali zmieści się do 30 osób. Latem popularnością cieszy się ogródek (na 15 miejsc).

i 2000 **C** Codziennie – 9.00–22.00 **☞** Kurczak po wietnamsku – 13,50 zł, kurczak chrupiący – 12,50 zł, kebab w zestawie (mięso, frytki, surówka) – 12 zł **☞**

JADŁODAJNIA TITUM

ul. Księdza Zygmunta Goliana 1a

☎ +48 12 288 31 36

Domowa, polska kuchnia. Menu uwzględnia także porcje dla dzieci! Stali bywalcy mogą skorzystać z abonamentu (na 27 dni), wówczas za każdy obiad zapłacą 11,50 zł, albo z karty stałego klienta – wtedy 10. posiłek otrzymają gratis. Wnętrze lokalu urządzone jest pogodnie, w pomarańczowo-zielonej tonacji. Przy siedmiu stolikach w granatowo-beżowej kolorystyce zmieści się do 28 osób.

i 11 lat temu (w obecnej lokalizacji od 6 lat) **C** Poniedziałek–piątek – 11.30–16.30, sobota – 11.30–15.30 **☞** Kotlet z indyka, ziemniaki i surówka – 8,50 zł (dorosły), 7 zł (dziecko); pierogi (12–14 sztuk) – 7 zł; bryzol wołowy, ziemniaki i surówka – 9,90 zł (dorosły), 7,50 zł (dziecko) **☞**



Fot. Katarzyna Wierzb

PIZZERIA GONZALES

(w budynku KS „Różnowa”)

ul. Mikołaja Kopernika 82 **☎** +48 12 278 16 96

Specjalnością lokalu jest pizza Gonzales z dużą ilością sera, kurczakiem, salami, papryką, kukurydzą, doprawiona sosem, oliwą, czosnkiem i oregano (26,50 zł za 35 cm, 32 zł za 45 cm). Największą popularnością cieszy się jednak pizza Ata skomponowana z najprostszych składników, m.in. pieczarek, szynki i boczku (28 zł za 45 cm, 23 zł za 35 cm). Oprócz włoskiego przysmaku w lokalu można zamówić typowo polski obiad albo danie typu fast food. Pizzeria jest niewielka, zmieści się w niej ok. 20 osób przy czterech stolikach. W sezonie działa ogródek.

i 2006 **C** Codziennie – 11.00–22.00 **☞** Pizza Margarita (sos, ser, oregano) – 16 zł za 35 cm, 19,50 zł za 45 cm (najtańsza); najdroższa pizza – ma 60 cm średnicy, każdy sam dobiera składniki (dodatkowo otrzymamy dwa rodzaje sosów i 1 l pepsu). Piwo – 3,5 zł (0,3 l), 5 zł (0,5 l), herbata – 3 zł, kawa lavazza – 5 zł, woda mineralna – 3,5 zł (0,5 l) **%** Przy zakupie powyżej 45 zł – 1 l soku gratis, powyżej 60 zł – 2 l pepsu gratis. Przy zamówieniu pizzy w lokalu, drugą dostaniemy za pół ceny **☞**

PIZZERIA MEXICANA

ul. Dębowa 6 ☎ +48 12 278 30 70
 @ pizza-wieliczka@o2.pl
 www.pizzawieliczka.pl

Pizza po meksykańsku? Czemu nie! Przyjemnie urządzone pizzeria pełna jest akcentów charakterystycznych dla tego kraju. Zimą działa nastrojowy ogród zimowy, a latem – pełen słonecznych promieni ogródek letni. Specjalnością lokalu jest pizza Mexicana, w której króluje mięso wołowe, chili i papryka (29,40 zł za 45 cm). Największą popularnością cieszy się jednak Furioso Toro (wściekły byk) z sosem meksykańskim (28,80 zł za 45 cm). Wszystkie pizze mają nazwy wywodzące się z Meksyku – można je zamówić również do domu. W lokalu znajdziemy też potrawy typowe dla kuchni meksykańskiej, np. burito (tortillę z farszem mięsno-warzywnym, 11,90 zł) oraz placki ziemniaczane zapiekane z mozzarellą (12,90 zł). Przy 9 stolikach zmieszczą się 32 osoby. Dzieci mogą miło spędzić czas w specjalnie dla nich przygotowanym kąciku z zabawkami.

Fot. Pizzeria Mexicana



📅 2006 🕒 Poniedziałek–sobota – 10.00–22.00, niedziela – 12.00–22.00
 🍷 Pиво – 3,80 zł (0,5 l), soki owocowe – 4,80 zł (1 l) % Przy zamówieniu na trzy małe pizze (28 cm) – 1 l soku gratis. Za rachunek powyżej 55 zł – 2 l pepsi gratis. Od poniedziałku do czwartku, w godzinach 10.00–14.00 – do każdej pizzy podwójne ciasto lub sos gratis 🍷

PIZZERIA TAZZ

ul. Sikorskiego 9 ☎ +48 12 278 47 59

Największą popularnością cieszą się zapiekanki (10 rodzajów, w tym wegetariańska) – chrupiące bagietki wytwarzane są w lokalnej piekarni. Smaczna jest również firmowa pizza Tazz z boczkiem, chili, pomidorami, serem mozzarella, pieczarkami, oregano, papryką i cebulką (12 zł za 25 cm, 14 zł za 30 cm). Ciasto wypiekane jest na miejscu, w tradycyjnym piecu. W lokalu, przy dwóch drewnianych stołach, zmieści się do 15 osób.

📅 1998 🕒 Poniedziałek–piątek – 10.00–18.00, sobota – 9.00–14.00
 🍷 Zapiekanka – 4–6 zł, pierogi z owocami sezonowymi (borówki, truskawki), ruskie, z mięsem (10 sztuk) – 8 zł 🍷

PIZZERIA ALL' ITALIANA

ul. Słowackiego 23 ☎ +48 12 291 53 59

Idealne miejsce na upalne dni – w klimatyzowanej sali zmieści się do 10 osób. Od lat największą popularnością cieszy się standardowa pizza Capricciosa z serem, szynką, pieczarkami, sosem pomidorowym i oregano (11 zł za 24 cm, 13 zł za 33 cm, 26 zł za 50 cm). Równie smaczna jest pizza Mexicana z serem, salami, boczkiem, cebulką, pieczarkami, papryką, chili, sosem pomidorowym i oregano (12 zł za 24 cm, 15 zł za 33 cm, 30 zł za 50 cm). Dostarczenie pizzy w dowolne miejsce w Wieliczce – gratis.

📅 Około 15 lat temu 🕒 Poniedziałek–sobota – 10.00–22.00, niedziela i święta – 14.00–22.00 🍷

PIZZERIA IMPERO ROMANO

ul. Powstania Warszawskiego 7
 ☎ +48 12 278 32 11
 +48 503 667 544
 @ pizza@pizzaimpero.pl
 www.pizzaimpero.pl

Kameralny lokal znajduje się na wprost wielickich Plant. Aranżacja wnętrza przenosi nas na rzymską urokliwą uliczkę. Przy czterech stolikach zmieszczą się 22 osoby. Pizzeria w tym miejscu jest dopiero od 4 lat, ale jej właściciel już od 15 lat zgłębia tajniki wyrabiania chrupiącego ciasta. Pizza jest tu dostępna w ponad 50 rodzajach. Specjalność zakładu ma smak szynki, salami, pieczarek, papryki, cebuli, sosu pomidorowego (16 zł za 22 cm, 20 zł za 32 cm, 39 zł za 50 cm). Każdy może samodzielnie skomponować pizzę, a amatorzy ciasta – zamówić jego podwójną porcję. Na specjalne życzenie keczup zostanie zamieniony na sos czosnkowy, meksykański lub majonez. Oczekiwanie na posiłek umiłą dwa automaty do gier. W obrębie miasta pizza jest dostarczana gratis. Warto zbierać kupony, które znajdują się na kartonach, gdyż co 10. pizzę można otrzymać bezpłatnie.



Fot. Katarzyna Wierzbna

📅 2006 🕒 Poniedziałek–sobota – 10.00–22.00, niedziela – 13.00–22.00 🍷 Pizza: Marinara (sos pomidorowy, ser, małże, kraby, krewetki, oregano, ośmiornica) – 16 zł (22 cm), 21 zł (32 cm), 45 zł (50 cm); Copa Cobana (sos pomidorowy, ser, szynka, banan, ananas, rodzynki, oregano) – 14,50 zł (22 cm), 17,50 zł (32 cm), 30 zł (50 cm) 🍷



KAWIARNIA ZAMEK

ul. Zamkowa 8 ☎ +48 12 278 32 66

W południe, spacerując po wielkich Plantach, można tu wstąpić na drugie śniadanie albo kawę i deser. Smaczne są grillowane kanapki z serem żółtym, kielbasą, pomidorem i ogórkiem (7,50 zł) oraz firmowy deser marlenka – torcik mleczno-czekoladowy albo orzechowo-miodowy (6 zł). Wnętrze przypomina zamkowe lochy. W sali z antresolą można wypocząć na wygodnych kanapach, a przy okazji miło spędzić czas przed telewizorem. Z kolei wieczorem warto umówić się ze znajomymi na bilard lub samemu spróbować szczęścia na automatach do gier.

🕒 1997 📞 Poniedziałek–czwartek – 11.00–22.00, piątek–sobota – 11.00–24.00, niedziela – 11.00–22.00 🍷 Herbata – 4 zł, kawa – 6–10 zł ☕

CAFE PATIO (Różowa Kamienica)

pl. Kościuszki 2 ☎ +48 12 288 09 16, +48 500 028 048

Najlepsza kawiarnia w mieście. Można się do niej dostać od pl. Kościuszki albo bardziej kameralnie – wejściem od ul. Limanowskiego – wówczas drogę wskaże stylowa latarnia. Do wyboru jest pięć sal, każda inaczej urządzona. Największa i bardzo jasna, zaaranżowana została na wzór patio. Przypomina trochę oranżerię – wśród zieleni świegoczą trzy astryle trzcinowe. Przy sześciu okrągłych stolikach, udekorowanych muszelkami, płatkami kwiatów i ziarenkami kawy, zmieszczą się 24 osoby. Interesująca jest również sala urządzona w stylu afrykańskim – ciepły pomarańczowy kolor ścian harmonizuje z drewnianymi rzeźbami zwierząt. Z kolei sala w stylu vintage, wyposażona w stary gramofon, idealnie nadaje się na kameralne, romantyczne wieczory we dwoje. Na obu salach zmieści się do 30 osób. W podziemiach jest piwniczka z winami oraz dwie sale przeznaczone na zorganizowane imprezy. W lokalu jest ogromny wybór kaw, deserów, koktajli, sałatek i win. Zimą wybornie smakuje szarlotka na ciepło z lodami, adwokatem i bitą śmietaną (8 zł), a latem – lody podawane w ogromnych pucharach (10–16 zł).



KAWIARNIA DANIŁOWICZ

ul. Daniłowicza 10
☎ +48 12 278 73 45

W oczekiwaniu najazd do kopalni albo zaraz po wyjściu z solnych podziemi można tu wstąpić na kawę i deser.

☕ Codziennie: w sezonie letnim (od maja do października) – 7.00–19.00 (większy ogródek), 9.00–18.00 (mniejszy ogródek); w sezonie zimowym (od listopada do kwietnia) – 8.00–17.00 (na piętrze, w budynku nadszymbia szybu Daniłowicza) ☕ Kawa – 6 zł, kawa z mlekiem – 7 zł, herbata – 3 zł ☕

🕒 2008 📞 Poniedziałek–sobota – 9.00–21.00, niedziela – 10.00–21.00
☕ Kawa – 5,50 zł (klasyczna), 14 zł (z lodami lub likierem), filiżanka herbaty – 3,50 zł, dzbanek herbaty – 5 zł ☕ Spotkania rodzinne i integracyjne dla firm



■ Piekarnia Złoty Kłos
ul. Sienkiewicza 6c

☎ Poniedziałek–piątek – 6.00–18.00,
sobota – 6.00–14.00

Rynek Górny 15

☎ Poniedziałek–piątek – 7.00–18.00,
sobota – 7.00–14.00

os. Szymanowskiego 3a

☎ Poniedziałek–piątek – 6.00–18.00,
sobota – 6.00–14.00



■ Piekarnia Awitek
pl. Kościuszki

☎ Poniedziałek–piątek – 5.30–20.30,
sobota – 5.30–16.00

ul. Sienkiewicza 11d

☎ Poniedziałek–piątek – 5.30–20.00,
sobota – 5.30–15.00

■ Dom Chleba
ul. Batorego 17

☎ Poniedziałek–piątek – 6.00–14.00,
sobota – 6.00–13.00

ul. Piłsudskiego 55

☎ Poniedziałek–piątek – 6.00–17.00,
sobota – 6.00–14.00



Księgarnia Pegaz, ul. Szpunara 7

☎ Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00,
sobota – 9.00–13.00

Fot. Katarzyna Wierzbna

Pamiątki z Wieliczki

Solne rzeźby, sól do kąpeli, pierścieni św. Kingi zanurzony w solnej bryle, sól spożywcza... To najpopularniejsze pamiątki z Wieliczki. Ale można też kupić piękne korale czy bransoletki albo drewniane figurki aniołów i świętych.



Sklep solny i drewniane budki znajdują się przed wejściem do budynku nadszybia szybu Daniłowicza oraz wzdłuż ulicy Daniłowicza.



Sklep Żupnik mieszczący się w budynku nadszybia szybu Daniłowicza oferuje solne pamiątki oraz albumy i przewodniki.



Fot. Andrzej Lisowski

W Galerii Rozmaitości przy pl. Kościuszki 2 (Różowa Kamienica) można kupić biżuteryjne drobiazgi oraz drewniane figury aniołów i świętych.

CUKIERNIE

Cukiernia Cora, ul. Słowackiego 5a

☎ Poniedziałek–sobota – 7.30–17.00, niedziela – 9.00–15.00

Cukiernia Promyk, Zygmunt Budacz, os. Szymanowskiego 3d

☎ Poniedziałek–piątek – 9.00–17.00, sobota–niedziela – 9.00–15.00

Cukiernia W. Włodarczyk, ul. Sienkiewicza 29

☎ Wtorek–piątek – 8.00–17.00, sobota – 7.00–14.00

Cukiernia Beza, ul. Szpunara 10

☎ Poniedziałek–piątek – 7.00–14.00

Wytwórnia Cukiernicza, Andrzej Bieniak, ul. Księdza Zygmunta Goliana 9 lok. 1

☎ Poniedziałek–piątek – 6.30–18.00, sobota – 6.30–14.00

INFORMACJA O SKLEPACH

PSS Społem SDH Kinga

ul. Powstania Warszawskiego 12
(parter, sklep spożywczo-przemysłowy)

☎ Poniedziałek–piątek
– 6.30–20.00,
sobota – 7.00–18.00,
niedziela – 8.00–14.00

(I piętro, sklep przemysłowy)

☎ Poniedziałek–piątek
– 8.30–18.00,
sobota – 8.00–14.00

PSS Społem Skarbnik

ul. Limanowskiego 4/6

☎ Poniedziałek–piątek
– 6.00–19.00,
sobota – 6.00–16.00

PSS Społem

spożywczo-przemysłowy

ul. Długa 29

☎ Poniedziałek–piątek
– 7.00–20.00,
sobota – 7.00–19.00,
niedziela – 9.00–14.00

PRAXI

ul. Powstania Warszawskiego 15/16

☎ Poniedziałek–piątek
– 6.00–20.30,
sobota – 6.00–20.00,
niedziela – 7.45–16.00

Biedronka

ul. Słowackiego 12

☎ Poniedziałek–sobota
– 7.00–21.00,
niedziela – 9.00–20.00

ul. Narutowicza 1

☎ Poniedziałek–sobota
– 7.00–21.00,
niedziela – 9.00–20.00

Delikatesy Paleo

ul. Sienkiewicza 24

☎ Poniedziałek–sobota
– 7.00–20.00,
niedziela – 8.00–16.00



Fot. Magdalena Golonka

PSS Społem spożywczy

ul. Krakowska 2c

☎ Poniedziałek–sobota
– 7.00–19.00

PSS Społem

spożywczo-przemysłowy

ul. Grottgera 6c

☎ Poniedziałek–piątek
– 6.30–20.00,
sobota – 6.30–19.00,
niedziela – 8.00–15.00

PSS Społem sklep gospodarczy

ul. Limanowskiego 4/6

☎ Poniedziałek–piątek
– 8.00–17.00,
sobota – 8.00–14.00

Delikatesy Paleo

ul. Asnyka 6

☎ Poniedziałek–piątek
– 7.00–21.00,
sobota – 7.00–20.00,
niedziela – 9.00–16.00

☎ ☎ Przed i za budynkiem

Lidl, ul. Kościuszki 36

☎ Poniedziałek–sobota
– 8.00–21.00,
niedziela – 9.00–18.00

Avita

ul. Nowy Świat 27

☎ Poniedziałek–sobota
– 7.00–21.00,
niedziela – 9.00–18.00

URZĘDY POCZTOWE

UP Wieliczka, ul. Legionów 3

☎ +48 12 278 15 76
+48 12 278 17 53

☎ +48 12 289 00 30

☎ Poniedziałek–piątek
– 7.00–20.00, sobota – 8.00–14.00

AP Wieliczka, ul. Piłsudskiego 10

☎ +48 12 278 15 76

☎ Poniedziałek–piątek
– 9.00–17.30, sobota – 8.00–12.00

FUP Wieliczka, ul. św. Barbary 20

☎ +48 12 278 31 52

☎ Poniedziałek–środa – 8.30–15.30,
czwartek i piątek – 12.00–19.00

TOALETY

Przy pl. Kościuszki

(naprzeciw PSS
Społem SDH Kinga)



☎ Maj–październik:

poniedziałek–piątek – 8.00–20.00,
sobota i niedziela – 8.00–16.00;

listopad–kwiecień:

poniedziałek–piątek – 8.00–17.00,
sobota i niedziela – 8.00–16.00

Przy ul. Dembowskiego

(na dawnym parkingu PKS
oraz naprzeciw warzelni i parku
im. A. Mickiewicza)

Przy ul. Daniłowicza

(obok budynku nadszybia
szybu Daniłowicza)



Fot. Andrzej Lisowski

Świeże, sezonowe owoce i warzywa można kupić w jednej z drewnianych budek na rogu ulic Powstania Warszawskiego i ks. Zygmunta Goliańskiego albo na bazarze przy zbiegu ulic Limanowskiego i Batorego.

Dzieło supermanów

ROZMOWA Z **RYSZARDEM HOROWITZEM**, ŚWIATOWEJ SŁAWY FOTOKOMPOZYTOREM, PREKURSOREM KOMPUTEROWEGO PRZETWARZANIA FOTOGRAFII. JEGO ZDJĘCIA Z CYKLU „POSZERZANIE WYOBRAŹNI” ZDOBIŁY WIELICKIE, SOLNE PODZIEMIA.

W komorze Drozdowice, 125 metrów pod ziemią, zaprezentował pan swoje fotografie. Skąd pomysły na to miejsce?

Pamiętam, że miało to związek z moją wystawą retrospektywną w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie w 2000 roku. Jeden z organizatorów zaproponował, aby ekspozycję przenieść do Wieliczki. Szalenie mnie to zaintrygowało i wraz z rodziną odwiedziłem kopalnię soli, aby samemu sprawdzić panujące tam warunki. To, co zobaczyliśmy, zrobiło na nas wielkie wrażenie. Byliśmy zachwyceni skalą poszczególnych komór i wystrojem wnętrza – odniosłem wrażenie, że zostały wykute dłutem w skryształowanej soli przez supermanów. Urzekło nas

mnóstwo tajemniczych zakamarków i jeziorek, cały ten niezwykły i zaczarowany, podziemny świat.

Wystawę zatytułował pan „Poszerzanie wyobraźni”.

Co sprawia, że nasza wyobraźnia ewoluuje? Można pomóc w procesie jej poszerzania?

Niemalże od początku eksperymentowania z fotografią nie zadowalało mnie rejestrowanie tego, co widzę przed obiektywem aparatu. Stąd fascynacja fotografią wieloelementową, składaną, inscenizowaną i w końcu zaadaptowanie komputerów jako narzędzia pracy. Stale zajmuję się ilustrowaniem własnej wyobraźni, fotografując nieistniejące w rzeczywistości sytuacje lub niedostrzegalny



przez oko ludzkie ruch cieczy czy ptaka w locie. Zamrażam to przy pomocy błyskawicznej migawki kamery lub szybkiej lampy błyskowej. A potem wymyślam kompozycje wokół tych niezwykłych efektów. Komunikuję się z widzami swoich fantazji z nadzieją, że pobudzę i poszerzę ich wyobraźnię, proponując własną wizję.

Czym byłoby pana życie bez... wyobraźni?

Bez niej moja twórczość nie istniałaby. Jest ona głównym bodźcem tego, co ilustruję.

Często uciekamy w świat wykreowany przez wyobraźnię, bo nie potrafimy poradzić sobie z tym, co realne. A pan, w jakich sytuacjach zanurza się w swojej wyobraźni?

Niektórzy twierdzą, że moja twórczość jest ucieczką od rzeczywistości. W tym na pewno jest trochę prawdy. Jesteśmy osaczeni doniesieniami o wielu tragediach spowodowanych brutalnością ludzką i katastrofami naturalnymi. Zostawiam innym zajmowanie się tą tematyką. Czy nie lepiej od czasu do czasu spojrzeć temu, co piękne, prosto w oczy?

Czy jest coś, co sprawiło, że pomyślał pan: „To przekracza granice wyobraźni!”

Dla mnie koncept przekraczania granic wyobraźni nie istnieje. Natomiast to, jak je rejestrować w aparacie, staje się już pełną zagadką!



OBJAŚNIENIA SYMBOLI UŻYTYCH W TEKŚCIE



Telefon



Telefon/faks



Faks



E-mail



Współrzędne GPS



Data powstania obiektu



Dni i godziny otwarcia



Doba hotelowa



Liczba łóżek



Liczba pokoi



Zwierzęta mile widziane



Udogodnienia dla osób
niepełnosprawnych



Obsługa turystów



Płatność kartami płatniczymi



Płatność gotówką



Płatność przelewem



Przekazy Western Union



Bony Sodexho



Cennik



Rabaty



Bankomat



Kompleks SPA



Wypożyczalnia rowerów



Siłownia i sala fitness



Bilard



Biblioteka



Telewizja



Internet



Parking



Miejsca postojowe



Kemping



Winda



Sala konferencyjna



Organizacja imprez



Grill



Restauracja



Kawiarnia

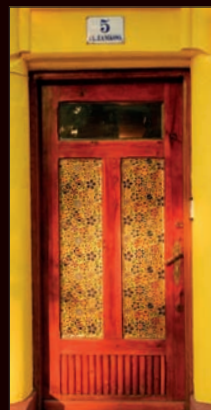


Drink-bar



Katarzyna Wierzbą
autorka przewodnika

Lubię świat zaklęty w soli. Dobrze czuję się na podziemnych szlakach. Jednak od jakiegoś czasu odkrywam dla siebie także miasto, które wyrosło dzięki złożom „białego złota”. Stąd przewodnik przybliżający sławną w świecie kopalnię i różne oblicza Wieliczki. Przewodnik jest bardzo praktyczny, ale praca nad nim przyniosła mi wiele nowych, jakże innych odkryć. Bramy, drzwi, okiennice... Jest w nich jakaś magia, coś ukrytego, nieodgadnionego, niedopowiedzianego. Są furtką do innego świata, do wielu ludzkich historii. Czasem to jakiś szczegół zwraca moją uwagę, kiedy indziej – kolor. I choć trudno przejść obok nich obojętnie, „moje” wielkie drzwi minęłam przynajmniej kilkaset razy. A są w jakże bliskim sąsiedztwie kościoła pw. św. Klemensa, przy ulicy Zamkowej 5. Tymczasem na ich odkrycie potrzebowałam... dziesięciu lat.



Andrzej Lisowski
autor zdjęć

Tylko 20 minut jazdy wygodnym miejskim autobusem dzieli Wieliczkę od Krakowa. I tylko kilka minut spacerem jest z odwiedzanej tłumnie kopalni do Rynku Górnego. Z przyjemnością odkrywałem z aparatem fotograficznym to miasto na nowo, znajdując niezwykle perły i klimaty. Od wspaniałej polichromii drewnianego kościoła pw. św. Sebastiana, po galerię rzeźb wiekowego cementarza komunalnego, który jest odbiciem dawnej Wieliczki i kotwicą pamięci jej znamienitych rodów. Zatopione w zieleni miasto jest skrojone na miarę piechura. Można podziwiać płaskorzeźby zdobiące fasady domów i podpatrywać ludzi. Warto wspiąć się ulicami Górsko czy Kopernika, by wniknąć w świat niezwykłych przydrożnych kapliczek.